

REGIONALNE OBSERWATORIUM
RYNKU PRACY W ŁÓDZI

RYNEK PRACY W WARUNKACH PANDEMII COVID-19. STUDIUM JAKOŚCIOWE DLA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Raport końcowy

Grudzień, 2020

Zamawiający

Badanie zrealizowane zostało na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi

Wykonawca

Badanie zrealizowane zostało przez firmę Badania Społeczne Marzena Sochańska-Kawiecka
ul. Leszno 22b, 96-300 Żyrardów
email: badaniaspoleczne@autograf.pl

BADANIA SPOŁECZNE *msk* 

Termin realizacji projektu

Badanie zrealizowano w okresie listopad – grudzień 2020 r.

Autorzy raportu

Marzena Sochańska-Kawiecka: Kierownik Projektu
Edyta Makowska-Belta: Ekspert ds. Badań

ISBN: 978-83-62527-78-6

PUBLIKACJA BEZPŁATNA

1 SPIS TREŚCI

1	Streszczenie wyników badania	5
2	Metodologia	12
3	Wprowadzenie – ogólny stosunek do pandemii	14
4	Sytuacja podmiotów gospodarczych w województwie łódzkim w czasie pandemii COVID-19.	20
4.1.	Wpływ pandemii na wielkość populacji firm w województwie łódzkim.	20
4.2.	Sytuacja firm w dobie pandemii w świetle danych ilościowych	21
4.3.	Prowadzenie firmy w okresie pandemii w oczach przedsiębiorców – ogólne ramy funkcjonowania	25
4.4.	Specyfika sytuacji poszczególnych branż w ramach pandemii	30
5	Pomoc Państwa w czasie pandemii.	39
5.1.	korzystanie z obecnie dostępnych instrumentów.	39
5.2.	Ocena pomocy państwa.	40
5.3.	Oczekiwania przedsiębiorców odnośnie pomocy Państwa.	43
6	Rynek pracy w województwie łódzkim w czasie pandemii COVID-19	52
6.1.	Sytuacja osób zatrudnionych	52
6.2.	Bezrobocie	57
6.3.	Zatrudnienie oczami przedsiębiorców	60
6.4.	Tendencje na rynku pracy uwidocznione w trakcie pandemii	64
7	Przyszłość oczami przedsiębiorców.	68
8	Wnioski i rekomendacje wynikające z badania	72
9	SPIS RYSUNKÓW I TABEL.	75
10	BIBLIOGRAFIA.	76

1 STRESZCZENIE WYNIKÓW BADANIA

Celem niniejszego badania było: **DOKONANIE OCENY WPŁYWU KRYZYSU ZWIĄZANEGO Z EPIDEMIĄ COVID-19 NA STAN I STRUKTURĘ ZATRUDNIENIA W PRZEDSIĘBIORSTWACH REGIONU ŁÓDZKIEGO**. Badanie zrealizowano w okresie 23 października – 15 grudnia 2020 r.

W badaniu zastosowano następujące techniki badawcze: I Etap - analiza desk research, II etap - badanie jakościowe realizowane z użyciem techniki zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI) – łącznie 7 FGI - 6FGI w fazie zasadniczej badania, 1 FGI w fazie pilotażowej. **Ze względu na okres pandemii i obowiązujący zakaz zgromadzeń dyskusje grupowe odbyły się zdalnie za pomocą aplikacji Zoom.**

W wywiadach uczestniczyli przedstawiciele pracodawców prowadzących działalność gospodarczą na terenie województwa łódzkiego, zatrudniający pracowników, w ramach następujących branż: sektor rolny, sektor przemysłowy oraz sektor usługowy.

Wprowadzenie – ogólny stosunek do pandemii

Przeprowadzone dyskusje grupowe pokazały wyraźnie, że przedstawiciele łódzkich przedsiębiorstw w pewien sposób „przyzwyczaili się” do pandemii. Po pierwszej szokowej reakcji w marcu, kiedy to zapanowało przerażenie i strach, podsycany dramatycznymi doniesieniami i obrazami z Wuhan, wydaje się, że Polacy starają się mimo nadejścia II fali pandemii wrócić do normalności. Na podstawie przeprowadzonego badania wydaje się, że strach przed chorobą wśród przedsiębiorców jest znacznie mniejszy niż strach przed załamaniem finansowym, bankructwem i uniemożliwieniem przez państwo jakichkolwiek działań. Najczęstszym życzeniem przedsiębiorców pytanych o to, jaką pomoc chcieliby od państwa, była prośba o to, aby Państwo nie przeszkadzało działać, nie hamowało działań przedsiębiorcom.

Analizując wypowiedzi respondentów można wskazać następujące elementy, które wzmagają obawy i pogłębiają pesymistyczne spojrzenie w przyszłość:

- Obawa, przed tym, że choroba pracowników, a także kwarantanna spowoduje opóźnienia i uniemożliwi wywiązanie się firmy ze zobowiązań.
- Wątpliwości związane z dostępnością, skutecznością i bezpieczeństwem szczepionki na COVID.
- Wątpliwości związane z dostępnością pomocy państwa, gdy pandemia dotknie firmę.
- Obawa, że znacznie zawęży się rynki zbytu produktów, że zmniejszy się koniunktura, że klienci nie będą chcieli inwestować w dobra, które nie są artykułami pierwszej potrzeby.
- Obawa przed stagnacją, brakiem inwestycji.
- Narastająca frustracja związana z poczuciem niesprawiedliwości spowodowanym decyzjami, które w nierówny, przypadkowy sposób wspomagają poszczególne branże (bardzo wysokie wsparcie przedstawicieli branży kulturalnej).
- Strach związany z brakiem dostępności służby zdrowia.
- Poczucie bycia w potrzasku pomiędzy przetrwaniem, a działaniem zgodnie z prawem.
- Niemożność normalnego funkcjonowania, brak przewidywalności związana z brakiem dostępności urzędów i zawieszeniem dotychczasowych reguł.
- Szczególnie w opinii przedstawicieli rolników - brak odczuwalnej kontroli państwa nad importem i produktami pochodzącymi z importu. Poczucie bycia na straconej pozycji w stosunku do produktów importowanych.

Sytuacja podmiotów gospodarczych w województwie łódzkim w czasie pandemii COVID-19

Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury przedsiębiorstw w województwie łódzkim uwidacznia rozwój sytuacji epidemiologicznej w I oraz II fali epidemii COVID-19. Najniższe wartości wskaźnik przyjmował w województwie łódzkim w kwietniu i maju 2020 r. Następnie widoczna była poprawa koniunktury od czerwca 2020 r., chociaż nadal większość analizowanych branż miała ujemną wartość wskaźnika. Natomiast od listopada wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury zaczął ponownie gwałtownie spadać.

Należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury według rodzaju prowadzonej działalności. **Najtrudniejsza sytuacja dotyczy branży zakwaterowanie i gastronomia.** W kwietniu 2020 r. wskaźnik osiągnął w tej branży poziom -90,3, a w listopadzie 2020 r. jego wartość była zbliżona i wyniosła -85,7. **Drugą branżą notującą znaczące obniżenie wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury jest transport i gospodarka magazynowa.**

W najlepszej sytuacji w województwie łódzkim są przedsiębiorstwa zajmujące się informacją i komunikacją. Charakteryzowały się one najmniejszym spadkiem wartości wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury w kwietniu i maju 2020 r., a w sierpniu i wrześniu 2020 r. osiągnęły już poziom wartości wskaźnika z początku roku. Jednakże i w tej grupie przedsiębiorstw od listopada widoczny jest ponowny spadek koniunktury, do poziomu z maja 2020 r.

W okresie sierpień – październik 2020 r. znaczna część firm, prognozowała, że jeżeli bieżące działania i ograniczenia powzięte w celu zwalczania koronawirusa przez władze państwowe w Polsce (ale także wynikające z działań innych krajów, np. w zakresie ruchu granicznego) utrzymywałyby się przez dłuższy czas, to byłyby w stanie przetrwać ponad pół roku. We wrześniu 2020 r. deklarowało tak aż 74% firm zajmujących się handlem hurtowym, a po około 60% handlem detalicznym lub usługami. Ponownie prognozy na listopad 2020 r. były już mniej optymistyczne niż we wcześniejszych miesiącach. Przy założeniu utrzymywania się w czasie obostrzeń co najwyżej 2-3 miesiące byłyby w stanie przetrwać przedsiębiorstwa z branży przetwórstwa przemysłowego (34%), a w przypadku budownictwa aż 14% nie byłoby w stanie funkcjonować dłużej niż miesiąc.

Analizując wypowiedzi respondentów widać wyraźnie, że pomimo uwarunkowań, które są specyficzne dla reprezentantów poszczególnych branż, firmy bez względu na profil działalności, muszą funkcjonować w środowisku warunkowanym przez następujące tendencje:

- Przeniesienie komunikacji w przestrzeń wirtualną również w grupach dotychczas wykluczonych cyfrowo.
- Niemal powszechny spadek obrotów.
- Kurczące się rynki zbytu, malejąca siła nabywczą klientów.
- Poczucie zagrożenia, klimat niepewności, braku stabilności, brak możliwości planowania i związany z tym pesymizm.
- Realne zagrożenie upadłością.
- Powszechny lęk związany z niewydolnością gospodarki obecny nawet wśród firm, które obecnie nieźle sobie radzą w warunkach pandemii.
- Ograniczone inwestycje, bez względu na sytuację firmy.

W badaniach jakościowych szczególnie wyraźnie wybrzmiała sytuacja następujących branż:

- **Dramatyczna sytuacja przedstawicieli branży gastronomicznej**

O szczególnie trudnej sytuacji oraz dramatycznym spadku obrotów mówili **przedstawiciele restauracji i barów.** Decyzje o zamknięciu lokali spowodowały, że całkowicie musieli zmienić sposób prowadzenia działalności. Mówiono tu o spadku obrotów rzędu 80-90%. Jedyne co im pozostało, to przygotowywanie posiłków na wynos. Załoga firm funkcjonuje w znacznie ograniczonym zakresie. Część pracowników zostało zwolnionych, część odeszło z uwagi na ograniczenia zarobków, część pracuje w znacznie mniejszym wymiarze czasu

wykonując czynności spoza zakresu swoich obowiązków. Właściciele starają się za wszelką cenę utrzymać firmy, ale miesięczne obciążenia stałe i brak możliwości działania sprawiają, że tak naprawdę każdy kolejny miesiąc działania stanowi wyzwanie.

- **Dramatyczna sytuacja branży fitness oraz branży kulturalnej i rozrywkowej**

Jeszcze bardziej dramatycznie przedstawia się sytuacja branż, które w okresach zamknięcia w ogóle nie mogły świadczyć działalności – np. **branża fitness, czy też na przykład salony masażu**. Jednak także przedstawiciele tych branż mówili o tym, że choć ich sytuacja jest bardzo ciężka, to jednak nie poddają się i wykorzystują luki interpretacyjne, aby poradzić sobie i dalej świadczyć usługi. Przedstawiciele tych branż także często oscylują na granicy prawa, ale jedynie to pozwala im przetrwać. Z wypowiedzi przedstawicieli **branży artystycznej** widać, że sytuacja tutaj wydaje się najtrudniejsza. Firmy w ogóle przestały działać. Wszelkie imprezy zostały odwołane. Firmom tym pozostaje jedynie czekać na możliwość wznowienia działalności i zakończenie obostrzeń. Wśród przedstawicieli tej branży biorących udział w badaniu widać narastający z każdym miesiącem ogromny pesymizm.

- **Upadek branży transportowej i dramatyczna sytuacja przewoźników**

W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się także firmy działające **w branży transportowej, szczególnie związane z branżą turystyczną i przewozem osób**. Branża turystyczna bardzo ograniczyła swoją działalność, więc popyt na usługi tych firm dramatycznie zmalał. Natomiast w tym przypadku sytuację pogarsza fakt ogromnego obciążenia kosztami stałymi związanymi z leasingiem, bądź kredytowaniem środków transportu. Stałe zobowiązania są ogromne i dług z miesiąca na miesiąc pogłębia się w bardzo dużym tempie. Wsparcie państwa jest zupełnie nieadekwatne do potrzeb tej branży. Przedstawiciele firm transportowych uczestniczący w dyskusji mówili o ogromnych zadłużeniach przedsiębiorców, które doprowadzają nie tylko do bankructw, ale także do samobójstw.

- **Trudna sytuacja firm bazujących na osobistych kontaktach z klientem.**

Sytuacja jest także trudna w firmach bazujących na osobistych kontaktach z klientem. Głównie dotyczy to wszystkich firm usługowych, niezależnie od reprezentowanego profilu działalności. Klienci się wycofali. Przestali, lub znacznie zredukowali, odwiedziny w siedzibach firm. Przestali odwiedzać zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, wycofali się z podpisanych umów na usługi budowlane, stolarskie, remontowe. Tam gdzie jest to możliwe klient przeniósł się do przestrzeni wirtualnej. Ta sytuacja jest nowa dla przedsiębiorców. Wszelkie ich dotychczasowe umiejętności związane z obsługą klienta, budowaniem jego lojalności w nowej rzeczywistości stają się nieprzydatne. Brakuje zaś nowych umiejętności i schematów działania, adekwatnych do sytuacji. Wiele firm jest bezradnych wobec tych zmian.

- **Nie wszyscy tracą na pandemii!!! Zyskują np.: firmy oparte o sprzedaż internetową, firmy związane z branżą IT, firmy związane z ochroną zdrowia**

Są oczywiście firmy, w których sytuacja jest zupełnie inna, firmy które w okresie pandemii nie straciły, a nawet zaczęły się rozwijać. Można tu wskazać na przedstawicieli firm zajmujących się sprzedażą internetową, centrów logistyczno-magazynowych zajmujących się magazynowaniem i wysyłką internetową towarów, przedstawicieli branży informatycznej, a także niektórych firm branży przemysłowej – przede wszystkim przemysłu spożywczego. Firmy te wykorzystują także napływ pracowników z innych, kurczących się branż.

- **W rolnictwie sama pandemia nie wywołała nowych jakościowo zmian. Natomiast obserwujemy znaczne zintensyfikowanie wcześniej występujących problemów oraz postępującą z pewnym opóźnieniem reakcję na problemy innych branż.**

Rolnictwo to sektor, na który pandemia wydaje się mieć stosunkowo najmniejszy wpływ. Rolnicy zapytani o skutki pandemii spontanicznie zmieniali temat i mówili o innych zagrożeniach z jakimi ich branża musi się borykać. To co ważne, to pandemia spowodowała wyostrenie i znaczne zintensyfikowanie tych problemów. **Głównie wskazywano tu na bardzo niską, nieprzewidywalną opłacalność produkcji, znaczne**

zawężenie rynków zbytu, anomalie klimatyczne – przymrozki, susze, choroby roślin i zwierząt, a także kłopoty ze znalezieniem i utrzymaniem pracowników. Dwa najważniejsze problemy, znacznie zintensyfikowane w okresie pandemii to **zawężenie rynków zbytu oraz powiązany z nim znaczny spadek cen.**

Pomoc Państwa w czasie pandemii

W związku z trudną sytuacją podmiotów gospodarczych spowodowaną ograniczeniami w prowadzeniu działalności w wyniku obostrzeń i reżimu sanitarnego wprowadzonego podczas stanu epidemiologicznego, państwo polskie wprowadziło różne instrumenty wsparcia w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. W badaniu Głównego Urzędu Statystycznego *DG-1 meldunek o działalności gospodarczej za dany miesiąc* przedsiębiorcy wskazywali, że skorzystali przede wszystkim z dopłat do wynagrodzeń, pożyczek, subwencji i innej pomocy finansowej oraz zwolnień i odroczeń z tytułu płatności podatków oraz składek ZUS. Przykładowo we wrześniu 2020 r. aż 73,5% podmiotów zajmujących się handlem hurtowym zadeklarowało, że skorzystało z pożyczek, subwencji lub innej pomocy finansowej. Firmy z branży przemysłowej najczęściej korzystały z dopłat do wynagrodzeń (46,4%). A firmy działające w branży usługowej ze zwolnień i odroczeń z tytułu płatności podatków oraz składek ZUS (42,5%) lub dopłat do wynagrodzeń (40,3%).

Większość badanych biorących udział w dyskusji korzystała z dostępnych instrumentów pomocy finansowej państwa przewidzianych dla ochrony przed skutkami pandemii. **Instrumenty te w większości oceniane są bardzo dobrze. Podkreślano, że były one rzeczywiście potrzebne i pomogły przetrwać najtrudniejszy okres, a dodatkowo procedura ich pozyskiwania była stosunkowo prosta i błyskawicznie trafiały do przedsiębiorców.**

Podsumowując dyskusję na temat słabych stron instrumentów dostępnych w ramach pomocy Państwa można wskazać następujące zarzuty, które dotyczą raczej samej idei pomocy i sposobu jej dystrybucji, a nie konkretnych, dostępnych dla przedsiębiorców instrumentów:

- nieprzemyśłany sposób dystrybucji pomocy, bez wyraźnego całościowego planu, konstruowane ad hoc;
- instrumenty nie uwzględniające realnej sytuacji firmy, ale skierowane do całych branż;
- nieadekwatne do potrzeb – albo znacznie nadmiarowe (jak na przykład pomoc projektowana dla niektórych firm z branży kulturalnej), albo zupełnie niewystarczające (np.: w stosunku do firm produkcyjnych, czy też firm transportowych którym znacznie zawężyły się rynki zbytu, (np.: firmy produkujące odzież, branża transportowa i turystyczna);
- zupełnie nieprzemyślane i działające szkodliwie na firmę warunki wejścia. Takie warunki jak np.: konieczność obniżenia wymiaru czasu pracy pracowników, obniżenie wynagrodzeń, często wprowadzane były nie w odpowiedzi na rzeczywistą potrzebę firmy, ale tylko po to aby spełnić warunki dla uzyskania pomocy;

Z analizy wypowiedzi respondentów można wskazać na następujące główne nurty myślenia na temat oczekiwanej roli Państwa w trakcie pandemii. Nurty te znacznie wykraczają poza pomoc finansową dostępną w ramach instrumentów pomocowych, a dotyczą raczej ogólnych zasad działających stabilizująco na gospodarkę.

- Przede wszystkim Państwo nie powinno przeszkadzać. W tym kontekście każdy wprowadzony instrument powinien być ewaluowany zarówno pod względem walorów pomocowych jak również ewentualnych zagrożeń dla gospodarki.
- Państwo powinno kreować działania zmierzające do pobudzenia gospodarki, do wsparcia inwestycji.
- Bardziej analityczne podejście do problemu pomocy finansowej – selekcja podmiotów, którym pomoc rzeczywiście jest potrzebna i tych, w przypadku których ma szanse powodzenia. Dopasowanie rodzaju pomocy do potrzeb konkretnych firm.
- Działania wspierające działania naprawcze – na przykład przebranżowienie, dodatkowe szkolenia, kursy itd.

- Szerokie konsultacje z przedsiębiorcami wprowadzanych rozwiązań.
- Decyzje wprowadzane z pewnym wyprzedzeniem i prezentowane w formie logicznych całości, a nie jedynie jako reaktywne pojedyncze działania.
- Izolacja osób/środowisk zagrożonych, bez zatrzymywania całej gospodarki.
- Powrót normalnych, przewidywalnych mechanizmów Państwa, ciągłość pracy urzędów, dostępność urzędników.
- Wszelkie działania zmierzające do zmniejszenia kosztów pracowniczych oraz do wsparcia działań prozatrudnieniowych
- Działania wspierające rolnictwo: wsparcie rynków zbytu, zapewnienie ceny minimalnej skupu, a także kontrola państwa w stosunku do towarów z zagranicy adekwatna do tej stosowanych w przypadku produktów krajowych, wsparcie eksportu i kontrola nad importem.

Rynek pracy w województwie łódzkim w czasie pandemii COVID-19

W październiku 2020 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim wyniosło 347,5 tys. osób. W porównaniu ze styczniem 2020 r. zmniejszyło się o 3,1%. Natomiast w skali kraju w analogicznym okresie zmiana wyniosła -1,9%.

Poziom przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim spadał już sukcesywnie od lutego 2020 r. i osiągnął najniższy poziom w maju 2020 r. W czerwcu tendencja ta została wyhamowana i odnotowano nieznaczny wzrost, podobnie jak w skali całego kraju. Utrzymał się on do września 2020 r., co wiązać należałoby ze znoszeniem obostrzeń wprowadzonych w związku z pandemią SARS-CoV-2, czyli tzw. odmrażaniem gospodarki po pierwszej fali epidemii w Polsce. Jednakże od października poziom przeciętnego zatrudnienia zaczął ponownie spadać, wraz ze wzrostem liczby osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2 i powrotem obostrzeń sanitarnych i zamykaniem kolejnych sektorów gospodarki.

Poziom przeciętnego zatrudnienia w październiku 2020 r. w województwie łódzkim jest niższy o około 9-11 tys. osób w porównaniu z poziomem I kwartału 2020 r. oraz o 8,4 tys. osób zestawiając z październikiem 2019 r.

Zmiany w poziomie przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim w okresie od stycznia do października 2020 r. były zróżnicowane w zależności od rodzaju działalności badanych podmiotów. I tak **największy spadek procentowy przeciętnego zatrudnienia odnotowano w branży administrowanie i działalność wspierająca – liczba osób zmniejszyła się o 10,7% tj. 3,5 tys.** Blisko 3% spadek przeciętnego zatrudnienia wystąpił w dwóch branżach o najwyższym poziomie przeciętnego zatrudnienia – w przemyśle oraz handlu. Liczba przeciętnie zatrudnionych w przemyśle między styczniem a październikiem 2020 r. zmniejszyła się o 4,9 tys. osób, zaś w branży handlowej o 1,9 tys. osób. Istotny procentowo spadek przeciętnego zatrudnienia charakteryzował również branżę zakwaterowania i gastronomii (-3,4%), chociaż na liczbach bezwzględnych obniżenie poziomu zatrudnienia dotyczyło 0,2 tys. osób. W przypadku tej branży warto jednak odnotować, że w porównaniu z październikiem 2019 r. poziom przeciętnego zatrudnienia zmniejszył się już o 0,5 tys. osób. Należy również mieć na uwadze, że podawane dane dotyczą przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób, co może nie oddawać skali zmian w zatrudnieniu w branży zakwaterowanie i gastronomia, w której działa wiele mikro podmiotów.

Poziom przeciętnego zatrudnienia nie zmienił się w analizowanym okresie w przedsiębiorstwach zajmujących się działalnością profesjonalną, naukową lub techniczną. Natomiast **przybyło osób zatrudnionych w branży informacja i komunikacja** (wzrost liczby przeciętnie zatrudnionych o 2,9% między styczniem a październikiem 2020 r.), a także **budownictwo** (wzrost o 1,0%).

Badanie jakościowe pokazało, że bez względu na sytuację, firmy starają się utrzymywać zatrudnienie. W mniejszych firmach, tam gdzie załoga jest trudniej zastępowalna, pracodawcy mają poczucie, że załoga to po prostu część ich firmy i zwalniając pracowników, zamykają stopniowo firmę. Dlatego też zwolnienia to ostateczność, to sygnał, że nie ma już nadziei.

W wypowiedziach przedsiębiorców, oprócz oczywiście dbałości o firmę widać także odpowiedzialność za pracownika. Widać wyraźnie, że pracownik oczami przedsiębiorcy to nie tylko „trybik w maszynie firmy”, ale także człowiek, który ma swoje życie, zobowiązania, rodzinę, człowiek związany z firmą, którego los zależy od pracodawcy. W wielu wypowiedziach widać wyraźnie, że **zwolnienia to ostateczność także ze względu na tę społeczną odpowiedzialność pracodawcy wobec pracowników**.

Pracownicy myślą także o tym, aby niejako „wyprzedzić zwolnienia”. Myśląc o przyszłości firmy i zapewnieniu pracy obecnej załodze mówią o **poszerzeniu działalności i poszerzeniu kwalifikacji swoich pracowników**. Wyposażenie pracowników w dodatkowe kwalifikacje i kompetencje sprawi, że pracownik będzie bardziej elastyczny i będzie mógł zarobić na sobie w bardzo zmiennych warunkach gospodarczych.

Te firmy, które musiały dokonać redukcji zatrudnienia mówią o tym, że przy zwolnieniach kierowano się w ich przypadku wydajnością, przydatnością dla firmy pracownika, w tym w szczególności jego wszechstronnością, tym, że może pracować na różnych stanowiskach w firmie. **To co należy podkreślić, to fakt, że choć obecnie większość firm dokłada wszelkich starań aby nie zwalniać pracowników to jednak myślą o przyszłości myślą raczej w kategoriach redukcji zatrudnienia**.

Dla niektórych firm okres pandemii to okres zakończenia kłopotów rekrutacyjnych. Szczególnie należy tu wskazać firmy logistyczne, magazyny, firmy produkcyjne, czy też magazyny oferujące sprzedaż wysyłkową. Firmy te w okresie sprzed pandemii permanentnie doświadczaly trudności rekrutacyjnych, szczególnie na stanowiska najprostsze, najniższej opłacane. Obecnie tego typu pracowników zgłasza się więcej. **W grupie tej oczywiście jest bardzo wysoka rotacja, ale problemy rekrutacyjne minęły**.

W wypowiedziach uczestników badań jakościowych można zaobserwować charakterystykę wyraźnych tendencji i trendów dotyczących rynku pracy w województwie łódzkim. Nie są to tendencje nowe, ale wyraźnie wyostroszone i zintensyfikowane w okresie pandemii.

- **Brak specjalistów, fachowców, osób z konkretnym fachem, kwalifikacjami i doświadczeniem**

W zgodnej opinii wszystkich uczestników dyskusji na rynku łódzkim istnieje deficyt wysokiej klasy specjalistów z wyższym wykształceniem, a także średniego personelu w dziedzinach technicznych, oraz fachowców z wykształceniem zasadniczym- zawodowym. Brakuje pracowników posiadających konkretny fach w ręku, osób z konkretnymi kwalifikacjami i doświadczeniem. Dlatego też pracodawcy szczególnie dbają o tę grupę i zgodnie z ich deklaracjami osoby zaliczane do tej grupy jako ostatnie będą podlegały redukcji zatrudnienia.

- **Brak pracowników najmniej wykwalifikowanych, szczególnie odczuwany w rolnictwie**

Z drugiej strony, pandemia wzmocniła i uwidoczniła istniejący już wcześniej odpływ pracowników najmniej wykwalifikowanych z takich branż jak rolnictwo, leśnictwo, rybactwo do branż logistyczno-magazynowych, czy też do dużych firm produkcyjnych. Dla tych branż pracownik fizyczny staje się pracownikiem poszukiwanym. Rolnictwo, leśnictwo i rybactwo zmagają się z coraz bardziej dotkliwym brakiem pracowników do najprostszych prac fizycznych. Dużym wzmocnieniem tej tendencji jest ograniczony przez pandemię dostęp do pracowników zza wschodniej granicy, którzy dotychczas wypełniali lukę zatrudniając się do najprostszych prac fizycznych zarówno w przemyśle jak i rolnictwie.

- **Kłopoty z rekrutacją pracowników sezonowych**

Brak pracowników zza wschodniej granicy bardzo boleśnie dotknął firmy produkcyjne działające sezonowo, przede wszystkim reprezentantów branży spożywczej. Niektórzy przedstawiciele tej branży nie byli w stanie w odpowiednim terminie zrekrutować odpowiedniej liczby pracowników, potrzebnych do skompletowania pełnej załogi. Podobne problemy z rekrutacją pracowników sezonowych odnotowały też gospodarstwa rolne.

- **Pracownicy średniego szczebla najbardziej zagrożeni utratą pracy**

Powyżej opisane tendencje dotyczą z jednej strony pracowników wysoko wykwalifikowanych, z drugiej zaś tych z najniższymi kwalifikacjami. Dla pracowników średniego szczebla rynek pracy jest nadej rynkiem

pracodawcy. Ludzie ci boją się utraty pracy, cieszą się z zatrudnienia, ich oczekiwania finansowe znacznie się zmniejszyły.

Przyszłość oczami przedsiębiorców

Większość przedsiębiorców bez względu na sytuację nie poddaje się, podejmują walkę i mają nadzieję przetrwać pandemię. Znamienne jest jednak to, że niemal wszyscy patrząc w przyszłość widzą raczej negatywne scenariusze. W planowaniu wszystkim trudno jest utrzymać długofalową perspektywę. Najczęściej w przyszłość patrzą w perspektywie miesiąca, dwóch, do końca 2020 roku. Przyszły rok stanowi dla większości niewiadomą.

Powszechna jest opinia, że warunkiem powodzenia i utrzymania działalności jest brak zamknięcia centralnego poszczególnych branż i gospodarki. Kluczowe dla przedsiębiorców jest poczucie stabilności, przewidywalności i zaufanie do działań Państwa, których obecnie coraz bardziej brak.

W mówieniu o przyszłości wyraźnie widać było patrzenie globalne - na całość gospodarki. Przedsiębiorcy w myśleniu o swojej przyszłości wyraźnie wychodzą poza rzeczywistość własnych firm, widzą swoje firmy w sieci naczyń połączonych, wzajemnie od siebie zależnych. Niestety ta szersza perspektywa sprawia, że pesymizm dotyka nawet firmy, których obecna sytuacja jest stabilna. Obawiają się, że upadek innych firm i branż, je także w końcu pociągnie do upadku.

2 METODOLOGIA

Celem niniejszego badania było:

DOKONANIE OCENY WPŁYWU KRYZYSU ZWIĄZANEGO Z EPIDEMIĄ COVID-19 NA STAN I STRUKTURĘ ZATRUDNIENIA W PRZEDSIĘBIORSTWACH REGIONU ŁÓDZKIEGO.

Przed badaniem postawiono następujące pytania problemowe:

- 1) Jak sytuacja pandemii COVID-19 wpłynęła na przedsiębiorstwa regionu łódzkiego - jak w obliczu oddziaływania ekonomicznych i społecznych skutków pandemii przedsiębiorstwa zmuszone były zmodyfikować swoje dotychczasowe sposoby funkcjonowania?
 - a. W jakich aspektach funkcjonowania przedsiębiorstw działających w regionie łódzkim wpływ skutków pandemii COVID-19 był szczególnie dostrzegalny (wielkość obrotów, rynki zbytu, dostęp do zasobów ludzkich, inwestycje w majątek trwały itd.);
- 2) Czy i jak skutki pandemii COVID-19 wpłynęły na ruch zatrudnionych w przedsiębiorstwach działających w regionie łódzkim?
 - a. Czy pandemia miała wpływ na intensywność przyjęć i zwolnień pracowników?
 - b. W jakim zakresie dokonywane przyjęcia bądź zwolnienia z pracy objęły pracowników zatrudnionych na stanowiskach kluczowych dla funkcjonowania przedsiębiorstw, a w jakim zakresie pracowników zatrudnionych na stanowiskach pomocniczych (np. w administracji, ochronie, przy obsłudze prawnej itp.)?
- 3) Czy i jak skutki pandemii COVID-19 wpłynęły na zmianę struktury zatrudnienia w przedsiębiorstwach działających w regionie łódzkim?
- 4) Czy przedsiębiorstwa regionu łódzkiego korzystały z dostępnych instrumentów pomocy finansowej państwa przewidzianych dla ochrony przed skutkami pandemii?
- 5) Jak przedsiębiorcy z regionu łódzkiego oceniają przydatność (skuteczność) instrumentów pomocy finansowej państwa przewidzianych dla ochrony przed skutkami pandemii?
- 6) Jak, zdaniem przedstawicieli przedsiębiorców z regionu łódzkiego, rysuje się perspektywa działania ich firm w najbliższej przyszłości (w ciągu najbliższego roku)?
 - a. Jakie działania planują podejmować badane firmy w najbliższej przyszłości?
 - b. Jakie szanse i zagrożenia związane z realizacją takich planów dostrzegają przedstawiciele badanych firm?

Badanie zrealizowano w okresie 23 października – 15 grudnia 2020 r.

W badaniu zastosowano następujące techniki badawcze:

Etap I realizacji badania

Analiza desk research: analiza dostępnych materiałów wtórnych obejmujących statystyczne dane ilościowe oraz jakościowe pozwalające na dokonanie opisu charakterystycznych cech sytuacji na rynku pracy województwa łódzkiego w okresie przed i w czasie pandemii COVID-19; także w świetle porównań z danymi z poziomu krajowego. Wyniki analizy desk research stworzyły kontekst (tło badawcze) dla opisu badanych zjawisk.

Etap II realizacji badania

Badanie jakościowe – realizowane z użyciem techniki zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI) – łącznie 7 FGI - 6FGI w fazie zasadniczej badania, 1 FGI w fazie pilotażowej. **Ze względu na okres pandemii i obowiązujący zakaz zgromadzeń dyskusje grupowe odbyły się zdalnie za pomocą aplikacji Zoom.**

W wywiadach uczestniczyli przedstawiciele pracodawców prowadzących działalność gospodarczą na terenie województwa łódzkiego, zatrudniający pracowników, w ramach wybranych branż. W wywiadach

uczestniczyli właściciele lub osoby odpowiedzialne bądź też współodpowiedzialne za kreowanie strategii rozwoju badanych przedsiębiorstw, w tym kreowanie polityki rekrutacji. W obrębie każdego z wymienionych poniżej sektorów gospodarki przeprowadzone zostały 2 FGI.

1. Sektor rolny, do którego zalicza się rodzaje działalności określone w PKD jako:

Sekcja A: Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo;

Sekcja B: Górnictwo i wydobywanie

2. Sektor przemysłowy, do którego zalicza się rodzaje działalności określone w PKD jako:

Sekcja C: Przetwórstwo przemysłowe;

Sekcja D: Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych;

Sekcja E: Dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami oraz działalność związana z rekultywacją;

Sekcja F: Budownictwo.

3. Sektor usługowy, do którego zalicza się rodzaje działalności określone w PKD jako:

Sekcja G: Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle;

Sekcja H: Transport i gospodarka magazynowa;

Sekcja I: Działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi;

Sekcja J: Informacja i komunikacja;

Sekcja K: Działalność finansowa i ubezpieczeniowa;

Sekcja L: Działalność związana z obsługą rynku nieruchomości;

Sekcję M: Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna;

Sekcję N: Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca;

Sekcję P: Edukacja;

Sekcję Q: Opieka zdrowotna i pomoc społeczna;

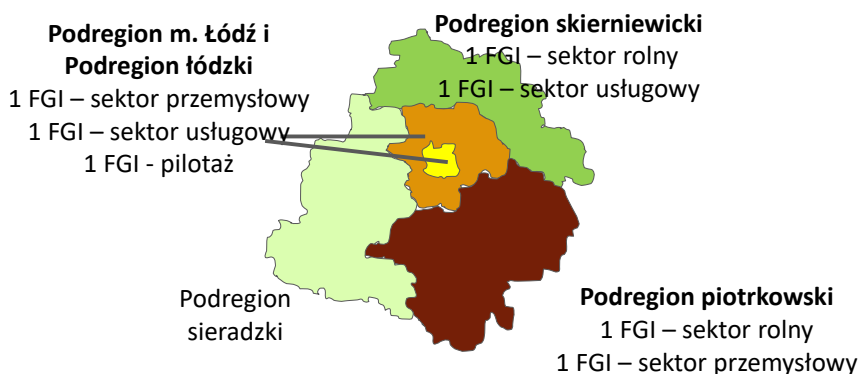
Sekcję R: Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją;

Sekcję S: Pozostała działalność usługowa.

Realizacja dyskusji w fazie właściwej została poprzedzona realizacją pilotażowej grupy dyskusyjnej, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich trzech objętych badaniem sektorów.

Dyskusje skupiały przedsiębiorców z czterech podregionów: miasta Łodzi i podregionu łódzkiego (punkt centralny stanowiła Łódź), podregionu skierniewickiego (punktem, wokół którego koncentrowała się rekrutacja był Łowicz) oraz podregionu piotrkowskiego, z centralnym punktem rekrutacyjnym w Piotrkowie Trybunalskim.

Rysunek 1. Lokalizacja grup dyskusyjnych – faza właściwa badania



3 WPROWADZENIE – OGÓLNY STOSUNEK DO PANDEMII

Sytuację społeczno-gospodarczą w Polsce oraz na świecie w 2020 r. kształtowały wydarzenia związane z rozprzestrzenianiem się zakaźnej choroby układu oddechowego COVID-19 wywołanej przez wirusa SARS-CoV-2. W Polsce w okresie od 14 do 20 marca obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego. Następnie od 15 marca wprowadzono na granicach Polski kordon sanitarny, znacząco ograniczający ruch graniczny, a od 20 marca, zgodnie z rozporządzeniem ówczesnego ministra zdrowia zaczął obowiązywać w Polsce stan epidemii. W związku z wprowadzonym stanem epidemii wprowadzono szereg zmieniających się w czasie obostrzeń, w wyniku których m.in. odwoływano imprezy masowe, zamykano szkoły i uczelnie przechodząc na procedurę zdalnego nauczania, pojawiły się ograniczenia w przemieszczaniu się i korzystaniu z transportu publicznego, w dostępie do opieki medycznej wizyty bezpośrednie zastąpiono procedurą teleporad. Od maja 2020 r., w związku z ustabilizowaniem się liczby zarażeń wirusem SARS-CoV-2, etapami znoszono wprowadzane wcześniej obostrzenia, jednakże z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Od sierpnia 2020 r. następował sukcesywny wzrost poziomu zarażonych na SARS-CoV-2, powodując drugą, jesienną falę epidemii, z największymi dobowymi przyrostami liczby osób chorujących, hospitalizowanych i umierających na przełomie października i listopada. W związku z tym zaczęto przywracać ponownie szereg obostrzeń wpływających szczególnie na działalność branży zakwaterowania i gastronomii (możliwość korzystania z usług hotelowych tylko w celach służbowych, możliwość korzystania z restauracji tylko w trybie „na wynos” itp.), czy firm zajmujących się rozrywką (odwoływanie imprez masowych, zamknięcie kin, wystaw, muzeów itp.) lub działalnością sportową (zamknięcie siłowni, klubów fitness, basenów itp.). Ponadto zachęcano pracodawców do kierowania pracowników do pracy zdalnej, a istotne zachorowania podczas drugiej fali pandemii SARS-CoV-2 mogły powodować liczne braki kadrowe wśród pracowników (zarówno chorujących, jak i kierowanych na kwarantannę).

Przedłużające się obostrzenia wraz z perspektywą całkowitego zamknięcia gospodarki i społeczeństwa („całkowity lock down”) w istotny sposób wpływały na działalność i kondycję przedsiębiorstw w Polsce, w tym w województwie łódzkim. Przekładając się tym samym na sytuację na rynku pracy.

Przeprowadzone w październiki i listopadzie dyskusje grupowe pokazały wyraźnie, że przedstawiciele łódzkich przedsiębiorstw w pewien sposób „przyzwyczaili się” do pandemii.

Po pierwszej szokowej reakcji w marcu, kiedy to zapanowało przerażenie i strach, podsycany dramatycznymi doniesieniami i obrazami z Wuhan, wydaje się, że Polacy starają się mimo nadejścia II fali pandemii wrócić do normalności.

: Co do epidemii powiem tak, nie uległem szalowi zakupów, jaki miał miejsce w lutym. Natomiast widzę, że :
 : epidemia wszystkim powszednieje i zaczynamy funkcjonować, a przynajmniej staramy się funkcjonować nor- :
 : malnie. :
 :

Sektor produkcyjny, Łódź

Nie jest oczywiście tak, że ludzie przestali się bać. Jednak jest to inny strach, strach oparty na doświadczeniu, strach w pewien sposób mierzalny i oswojony. W początkowym okresie pandemii strach podsycany był przede wszystkim niewiedzą. Wszyscy posłusznie poddali się wprowadzanym ograniczeniom. Rządzący, w opinii ogólnej, panowali nad sytuacją. Podejmowane decyzje przyjmowane były ze zrozumieniem i co najważniejsze postrzegane były jako skuteczne – Polska charakteryzowała się najniższymi w Europie wskaźnikami zachorowalności i śmiertelności. Bardzo szybko też wprowadzono instrumenty wsparcia przedsiębiorców i pracowników. Pomoc ta, a przede wszystkim, sposób jej dystrybucji były bardzo wysoko oceniane przez odbiorców. Podkreślano przede wszystkim powszechność pomocy, stosunkowo niskie biurokratyzowanie, a także szybkość dystrybucji.

Przedsiębiorcom, a także pracownikom nie brakowało wówczas jeszcze środków finansowych. Zagrożenie jednocyło. W ludziach obudziła się kreatywność i pokłady solidarności. Nad przedsiębiorcami nie wisiło jeszcze widmo bankructw.

Ludzie zaczęli zagospodarowywać nagle dostępną im przestrzeń czasową – czas spędzany w domach i z rodzinami. Zaczęta nadrabiać zaległości – rozpoczęło się porządkowanie przestrzeni życiowych, prace remontowe, zagospodarowywanie przestrzeni zielonych – uprawa ogródków kwiatowych i warzywnych.

Polacy mieli zaufanie do rządzących i do podejmowanych przez nich decyzji. Decyzje podejmowane przez rząd nawet z perspektywy końca roku wydają się badanym właściwe.

Po pierwsze decyzje, które były podejmowane przez nasz rząd były sensowne jedynie w pierwszym miesiącu, kiedy nie było jeszcze wiadomo co to za wirus, z czym to się je, czego się bać i jak. Potem wszystkie decyzje są bezzasadne...

Sektor usługowy, Łowicz

Jesień 2020 roku to czas, kiedy z pandemią Polacy zaczęli się stykać naprawdę. Po okresie wakacyjnym, okresie poluzowania restrykcji, czasie wyborów, po komunikatach, że przezwyciężyliśmy pandemię i nie ma się już czego bać, II fala pandemii i idące wraz z nią ponowne restrykcje i obostrzenia spotkała się już z zasadniczo innym przyjęciem, niż to z początku roku.

Liczba zachorowań z dnia na dzień zaczęła rosnąć. Choroba z ekranów telewizorów zeszła do codziennego życia – niemal każdy zetknął się z nią w kręgu rodziny, znajomych lub współpracowników. I ponownie ludzie zaczęli się bać. Tym razem jednak ten strach był związany z ich codziennym doświadczeniem. Nie bali się, tak jak w okresie wiosennym, jakiegoś „wymagowanego, bliżej nieokreślonego” wirusa, ale konkretnej choroby, która może mieć ciężki przebieg i może zakończyć się śmiercią.

Nie będę się wypowiadała tak jak Pani Górniak, że w łóżkach leżą manekiny i to jest bajka. Bo znam wiele osób, które miały wynik pozytywny. Jedni przechodzili to bardzo lekko, inni otarli się o śmierć. Jest to prawda. Boję się. Jestem osobą narażoną. Mam bardzo niską odporność. Bardzo się boję, jestem po przebytej sepsie. Na chwilę obecną wszyscy czekamy na szczepionkę, która powinna dać nadzieję na normalne funkcjonowanie w przyszłości.

Sektor usługowy, Łowicz

Jeżeli chodzi o pandemię to ja i moja rodzina boimy się. Każdy ma jakieś choroby współistniejące. Mniej lub bardziej zaawansowane. Nie chcielibyśmy się spotkać z COVID, bo nie wiemy jak to się może skończyć.

Sektor usługowy, Łowicz

Jednak co najważniejsze, do ludzi zaczęło docierać, że sytuacja nie zmieni się szybko, że w tej nowej rzeczywistości przyjdzie nam żyć, nie wiadomo jak długo. Pracownicy zaczęli zarabiać mniej, zaczęli tracić pracę. Przedsiębiorcy zaczęli bać się widma bankructwa, które z tygodnia na tydzień stawało się coraz bardziej realne.

Przedsiębiorcy przestali rozumieć działania rządu. Ich sprzeciw budził sposób w jaki wprowadzane były kolejne, brzemiennie w skutkach decyzje – brak konsultacji z przedsiębiorcami, decyzje wprowadzane z dnia na dzień, bez wyraźnego planu i harmonogramu, bez wizji globalnej. Brak stabilności, niepewność jutra spowodowana przez pandemię pogłębianą była kolejnymi działaniami rządu. Pojawił się brak zaufania do rządzących oraz brak wiary, że można liczyć na ich pomoc.

W ogóle taka niepewność bardzo hamuje rozwój każdej z dziedzin. Każdy się wypowiadał, że na przyszły rok nie planuje inwestycji, zatrudniania pracowników. I myślę, że w głównej mierze to już nie sam COVID, tylko to, jak nasze państwo tym kieruje. Nie ma poczucia bezpieczeństwa. Nie ma planu działania. Wszystko jest na kolanie pisane, rzucone. Tak będzie wszystko działało, jak nie będzie pomysłu na to, co z tym zrobić.

Sektor rolny, uprawa roślin ozdobnych, Piotrków Trybunalski

Zgadzam się z przedmówcami, że to działanie rządu jest trochę po omacku. Zamykają taką branżę a nie taką. Siłownie są zamknięte a tam najbardziej się wyrabia odporność organizmu. Otwarte są za to nabożeństwa. Komedie się dzieją. Jeżeli chodzi o tarczę to nie robię większej nadziei bo budżet nie jest z gumy. Jak dodrukują pieniędzy to inflacja skoczy i to jest błędne koło. Jakby nie zamykali branż i ludzie przestrzegali by wymogów to by było inaczej.

Produkcja, Piotrków Trybunalski

Na podstawie przeprowadzonego badania wydaje się, że strach przed chorobą wśród przedsiębiorców jest znacznie mniejszy niż strach przed załamaniem finansowym, bankructwem i uniemożliwieniem przez państwo jakichkolwiek działań. Najczęstszym życzeniem przedsiębiorców pytanych o to, jaką pomoc chcieliby od państwa, była prośba o to, aby Państwo nie przeszkadzało działać, nie hamowało działań przedsiębiorcom.

Ja powiem krótko i na temat, bo ja od początku mam tylko jedno, czego oczekuję od władz. Niech władze zajmą się rzeczywistym problemem a nam przedsiębiorcom niech nie przeszkadzają. Każdy z nas widzi co się dzieje. Ma swój zdrowy rozsądek. Ludzie mają dużo rozsądku i potrafią się zachować, jak należy. Gdyby nie sztuczne blokowanie wszystkiego, nikt by się nie buntował przeciwko maseczkom. Każdy by to przyjął. I maseczki i przyłbice, aby tylko funkcjonować normalnie. Myślę, że to byłoby możliwe. Zdecydowanie gospodarka w Polsce byłaby na wyższym pułapie. W niektórych branżach jest lepiej, ale w większości jest dużo, dużo gorzej. Niech oni nam nie przeszkadzają a my sobie ogarniemy.

Sektor usługowy, Łowicz

Zmęczenie obecną sytuacją, strach przed pandemią, a przede wszystkim bezsilność w stosunku do sytuacji, niemożność prowadzenia działalności, pogłębia pesymizm, poczucie frustracji i tęsknotę za normalnością. Normalność to powrót reguł i zasad sprzed pandemii, powrót dawnej hierarchii ważności, brak patrzenia na wszystko przez pryzmat pandemii.

I w związku z tym to, co my byśmy chcieli, nie pomocy materialnej, nie pomocy związanej z tarczami. Ale po prostu powrót do normalności, gdzie jest ustalona hierarchia ważności, taka jak powinna być. Jak ma liczyć zdrowie ludzi, to nie tylko w kwestii COVID. Tutaj tak samo, ustalanie reguł anty COVID powinno być tak samo ważne, jak inne reguły. To na czym nam zależy, to dosyć patetyzowania COVID.

Sektor produkcyjny, Łódź

Analizując wypowiedzi respondentów można wskazać następujące elementy, które wzmagają obawy i pogłębiają pesymistyczne spojrzenie w przyszłość:

- Obawa, przed tym, że choroba pracowników, a także kwarantanna spowoduje opóźnienia i uniemożliwi wywiązanie się firmy ze zobowiązań.

...ale obawiamy się, co się stanie, jak dojdzie do zakażenia. Jak będziemy mieli wyłączonych pracowników na budowie i nie będziemy mogli realizować zleceń. Na budowie 2-3 tygodnie to jest bardzo dużo czasu.

Firma budowlana, Łódź

- Wątpliwości związane z dostępnością, skutecznością i bezpieczeństwem szczepionki na COVID

Jest jednak w nas obawa. Co dalej? Obawiamy się tego, że to osiągnie nas wszystkich. Mamy teraz tę szczepionkę. W 95 % wiemy doskonale, że nie jest ona sprawdzona. Nie ma jej na rynku, dopiero wchodzi w życie. Jak to będzie działać? Nie wiemy.

Sektor produkcyjny, Łódź

- Wątpliwości związane z dostępnością pomocy państwa, gdy pandemia dotknie firmę

Jaka jest obawa? Mamy swoją firmę, mamy kredyty, zobowiązania. Co nastąpi wtedy, kiedy sięgnie nas, czyli mnie i moją firmę ta pandemia? I teraz pytanie jak do tego podejrze państwo? Jaką my możemy mieć pomoc i osłonę?

Sektor produkcyjny, Łódź

- Obawa, że znacznie zawężą się rynki zbytu produktów, że zmniejszy się koniunktura, że klienci nie będą chcieli inwestować w dobra, które nie są artykułami pierwszej potrzeby

Moją jedyną główną obawą jest to, czy ludzie będą chcieli inwestować w remonty budowlane. Bo tutaj jesteśmy firmą dekarstwo blacharską i myślę, że to są poważne inwestycje dla firm, dla rodzin dla ludzi. I jeżeli nie jesteśmy pewni swoich środków, to wiadome jest, że nie będziemy ich inwestować. W potrzeby nie pierwszego rzędu.

Sektor produkcyjny, Łódź

Myślę, że ludzie są już troszeczkę zmęczeni tą pandemią. Boją się też wydawać pieniędzy. Nie mają pewności co będzie jutro, czy będą zdrowi. Jakie będą konsekwencje tych chorób.(...) banki coraz rzadziej chcą udzielać kredytów. Ludzie są zmęczeni i boją się tego jutra.

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

Jeżeli wyprodukujemy, to drżymy dzwoniąc do odbiorcy, czy on nam tę trzodę weźmie. To jest pierwsze. To jest strach. Jeszcze mamy trochę do emerytury. Jest jeszcze obawa, że możemy utracić jedyne źródło dochodu i niewypłacalność. Nawet na swoim podwórku. Przyprawia nam stres niesamowity. Ja już nie mówię o polityce rolnictwa. Tylko o swoim podwórku. Strach i obawa, że to co ja wyprodukuję, zakupię, nie znajdzie odbiorcy. A jeżeli znajdzie, po cenie poniżej 3 złotych.

Sektor rolny, Piotrków Trybunalski

- Obawa przed stagnacją, brakiem inwestycji

Bardzo przystopowały nasze inwestycje, takie zapędy jak naszą firmę rozwijać. Wiadomo, ogrody to nie jest produkt pierwszej potrzeby, to po prostu musimy zakupić. Ludzie muszą mieć pieniądze, aby o czymś takim myśleć. Naprawdę się obawiamy, jak to wpłynie na przyszły rok. Cieszymy się, że w tym roku się nam udało i nasza branża nie ucierpiała. Jeżeli chodzi o przyszły rok, nie planujemy żadnych inwestycji, żadnych leasingów, kredytów, zakupu nowych maszyn. Nic takiego nie poczyniliśmy. Czekamy na rozwój sytuacji.

Sektor rolny, uprawa roślin ozdobnych, Piotrków Trybunalski

A jeszcze wracając do COVID to się go ogólnie nie boję. Ale nie mam pewności, jeżeli chodzi o przyszłość. Planowałem otworzyć drugi sklep w Sochaczewie, ale nie wiem, co będzie. Z dnia na dzień coś jest zamykane. Jakies są nowe ustalenia. Nie ma pewnej przyszłości. Ryzykowna sprawa otworzyć drugi sklep. Wcześniej myślałem, aby otworzyć jakąś gastronomię. Szczepnie naprawdę teraz współczuję tym, co mają gastronomię, kulturę. Gdybym otworzył gastronomię, wziąłbym kredyty to nie wiem, czy ta pożyczka 5000 i zwolnienie z ZUS postawiłoby mnie na nogi. Ogólnie boję się. Nie ma takiej pewności, nie ma stabilizacji

Sektor usługowy, Łowicz

- Narastająca frustracja związana z poczuciem niesprawiedliwości spowodowanym decyzjami, które w nierówny, przypadkowy sposób wspomagają poszczególne branże (bardzo wysokie wsparcie przedstawicieli branży kulturalnej)

Jeżeli chodzi o gospodarkę w pandemii jest straszna niesprawiedliwość, jeśli chodzi o tarcze i traktowanie przedsiębiorców. Według mnie wszystkie firmy powinny być traktowane jednakowo. Bez podziału na te działalności według kodów.

Sektor usługowy, Łowicz

Tak, czuję niepokój a z drugiej strony niesprawiedliwość, jeżeli chodzi o traktowanie przedsiębiorców. Wszyscy na tej pandemii stracili. Być może jedynie zakłady pogrzebowe mają hośbę i pozostałe zakłady w mniejszym lub większym stopniu straciły. Niektóre więcej, inne mniej. Nie wiem, czy są takie, które nie straciły na pandemii. Wszyscy powinni być traktowani jednakowo. Jednakowe kryteria. Przyznawania pomocy. Takie mam zdanie.

Sektor usługowy, Łowicz

- Strach związany z brakiem dostępności służby zdrowia

Umówmy się, to nie jest jedyna choroba na świecie. Są inne, o których się nie mówi. Których się nie leczy. Bo mam w rodzinie kogoś kto miał operację na sercu. Jest cały czas pod opieką kardiologa. Od kwietnia z osób, które czekały na operację nie żyje 40 osób. Nie ma tylko COVID na świecie. Są też inne choroby.

Sektor usługowy, Łowicz

- Poczucie bycia w potrzasku pomiędzy przetrwaniem, a działaniem zgodnie z prawem

Niektóre restauracje wynajmują stoliki na godzinę, ale nie chodzi o lawirowanie między przepisami. Ludzie walczą o to, aby się utrzymać. Ja rozumiem, ja też chciałbym powalczyć w ten sposób, ale wydaje mi się to nie fair w stosunku do mojej konkurencji. Wspieramy się, zamawiamy od siebie posiłki. Chciałbym mimo wszystko działać w zgodzie z przepisami, jakie są, ale są one bezsensowne...

Sektor usługowy, Łódź

- Niemożność normalnego funkcjonowania, brak przewidywalności związana z brakiem dostępności urzędów i zawieszeniem dotychczasowych reguł

Ostatnio się staram o decyzję na odzysk odpadów. Walczę z tą decyzją już od zeszłego roku. Urzędy są pomykane, praca zdalna. Tylko mi przesłali taką informację, że przez COVID wszystkie terminy są nieaktualne, proszę czekać. Nie wiem, kiedy będzie ta decyzja. Ja mówię o Urzędzie Marszałkowskim. Nie wiem, czy wszyscy są chorzy, czy jak? Kiedyś człowiek czekał miesiąc czy dwa. Albo kiedy się występuje o koncesję na wydobywanie piasku. Człowiek wiedział, ile będzie czekał. A teraz nie wiem, bo jest COVID. Urzędy pracują jak pracują. Jest ciężko. Brak przewidywalności.

Kopalnia żwiru i piasku, Piotrków Trybunalski

- Szczególnie w opinii przedstawicieli rolników - brak odczuwalnej kontroli państwa nad importem i produktami pochodzącymi z importu. Poczucie bycia na straconej pozycji w stosunku do produktów importowanych

Dostęp do urzędów. Czekanie jest straszne. Wydłużają się okropnie. Co jeszcze bym widziała. Generalnie nie tworzyć przepisów z dnia na dzień. Kontrola eksportu do nas. W kwestii warzyw ma to znaczenie. Być może teraz jest pod przykrywką COVID. Ile razy musieliśmy wyrzucić towar, bo wchodził towar z zagranicy. Więc ja bym zwiększyła kontrolę państwa. To by była dla nas duża pomoc.

Sektor rolny, uprawa warzyw, Piotrków Trybunalski

Klimat niepewności, nieprzewidywalności i braku zrozumienia stwarza podatny grunt do kwestionowania realności rzeczywistości pandemicznej, do poddawania w wątpliwość zasadności podejmowanych decyzji i do umieszczania rozgrywających się wydarzeń w logice globalnych zysków finansowych, globalnych interesów politycznych. Takie interpretacje dotyczą zarówno poziomu kraju i osadzają się na dychotomii społeczeństwo vs. klasa rządząca, jak również dotyczą skali międzynarodowej.

Nie ma interesu w tym, aby ludzie zachowali zdrowy rozsądek. Im wszystkim moim zdaniem zależy na tym, aby ludzie się bali. Bo przerażony człowiek, i tu jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o sex albo o pieniądze. I moim zdaniem chodzi zdecydowanie o pieniądze. Zobaczcie co się działo, jak padła informacja, że zbliża się sezon grypowy. Jak ludzie rzucili się na szczepionki na grypę. A teraz jak padnie informacja, że są szczepionki na COVID, które będą moim zdaniem tak samo skuteczne jak przeciwko grypie, czyli w większości przypadków tak sobie skuteczne. Wirus mutuje. Ludzie się rzucą na to jak na ciepłe bułki. Ktoś na tym zarobi. Oprócz producenta szczepionek. Kto? To już nie jest moja kwestia. Można się tylko domyślać. Ja uważam, że historia jest zbyt nadmuchana. Decyzje, jakie były podejmowane są kompletnie losowymi decyzjami, przypadkowymi. Uderzającymi we wszystkie branże po kolei. Oczywiście poza rządzącymi. Oni w ramach pandemii nie ograniczyli swoich działalności i pensji.

Sektor usługowy, Łowicz

4 SYTUACJA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM W CZASIE PANDEMII COVID-19

4.1. WPŁYW PANDEMII NA WIELKOŚĆ POPULACJI FIRM W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Na koniec października 2020 r. w rejestrze REGON było wpisanych w województwie łódzkim 260,7 tys. podmiotów gospodarczych (bez osób fizycznych prowadzących wyłącznie indywidualne gospodarstwa rolne). Największa część tych podmiotów koncentrowała się wokół Łodzi – 37% w Łodzi, a kolejne 17% w podregionie łódzkim. Dane na temat zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej wskazują, że między styczniem a październikiem 2020 r. w REGON przybyło 6,7 tys. podmiotów w województwie łódzkim. Najwięcej przybyło w Łodzi (1,9 tys.), a najmniej w podregionie skierniewickim (0,8 tys.).

Dla porównania w analogicznym okresie 2019 r. (styczeń–październik) przybyło w rejestrze REGON w województwie łódzkim 7,2 tys. podmiotów gospodarczych. Istotne zmniejszenie dynamiki przyrostu podmiotów gospodarczych w rejestrze REGON wystąpiło w podregionie piotrkowskim – między styczniem a październikiem 2020 r. przybyło 1,4 tys. podmiotów, a między styczniem a październikiem 2019 r. – 1,7 tys. W drugiej kolejności zmniejszeniem dynamiki przyrostu podmiotów gospodarczych charakteryzowała się Łódź (odpowiednio 1,9 tys. oraz 2,1 tys.).

Tabela 1 Podmioty gospodarki narodowej w województwie łódzkim i podregionach

	2020 (w tys.)										Zmiana X-I 2020
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	
WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE	254,1	254,3	254,7	255,0	255,7	256,7	257,8	258,8	259,9	260,7	6,7
pod. miasto Łódź	94,0	94,0	94,1	94,2	94,4	94,6	94,9	95,2	95,6	95,9	1,9
pod. łódzki	43,1	43,1	43,2	43,3	43,4	43,6	43,8	44,0	44,1	44,3	1,3
pod. piotrkowski	48,1	48,1	48,2	48,3	48,4	48,6	48,9	49,1	49,3	49,5	1,4
pod. sieradzki	39,6	39,6	39,7	39,7	39,9	40,1	40,3	40,4	40,7	40,8	1,2
pod. skierniewicki	29,4	29,5	29,6	29,6	29,7	29,8	29,9	30,0	30,2	30,3	0,8

Źródło: Zestawienie własne. Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON, za okres styczeń – październik 2020, tablica 2.

Wprowadzane obostrzenia w związku z pandemią COVID-19 utrudniały wielu firmom działalność, dlatego warto poddać analizie dane na temat zawieszonych działalności w okresie od stycznia 2020 r. do października 2020 r. W województwie łódzkim najwięcej podmiotów z zawieszoną działalnością w rejestrze REGON odnotowano w kwietniu 2020 r. – 29,4 tys. Od maja liczba ta sukcesywnie malała, osiągając w sierpniu najniższy poziom od początku roku – 27,0 tys. Od września jednak ponownie zaczęła wzrastać liczba podmiotów, które zawiesiły swoją działalność i w październiku 2020 r. wyniosła 27,4 tys.

Największy przyrost liczby podmiotów z zawieszoną działalnością wystąpił w Łodzi. W kwietniu 2020 r. było to nawet 10,4 tys. podmiotów, co wiąże się z tym, że w Łodzi jest najwięcej zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na terenie województwa. Warto zauważyć, że w Skierniewicach, w przeciwieństwie do pozostałych podregionów, najwięcej podmiotów z zawieszoną działalnością odnotowano w maju i czerwcu 2020 r. Dla porównania w grudniu 2019 r. w województwie łódzkim odnotowano 25,8 tys. podmiotów z zawieszoną działalnością, a w grudniu 2018 r. – 22,2 tys.¹

¹ Dane na podstawie: Główny Urząd Statystyczny Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w rejestrze REGON, 2019 r., Warszawa 2020 r., tablica 11. Do stycznia 2020 r. dane na temat podmiotów gospodarki z zawieszoną działalnością w rejestrze REGON prezentowane były przez GUS w ujęciu rocznym. Brak zatem możliwości odniesienia się do zmian miesięcznych.

Tabela 2 Podmioty gospodarki narodowej z zawieszoną działalnością w rejestrze REGON w województwie łódzkim i podregionach

	2020 (w tys.)										Zmiana X-I 2020
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	
WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE	27,1	27,2	28,1	29,4	28,4	27,6	27,2	27,0	27,1	27,4	0,3
pod. miasto Łódź	9,6	9,6	9,9	10,4	10,3	10,1	10,0	10,0	10,0	10,1	0,5
pod. łódzki	4,9	4,9	5,0	5,2	5,0	4,8	4,8	4,7	4,7	4,8	-0,1
pod. piotrkowski	5,3	5,3	5,5	5,7	5,4	5,2	5,1	5,1	5,1	5,2	-0,1
pod. sieradzki	4,2	4,2	4,4	4,6	4,3	4,2	4,1	4,1	4,1	4,2	0,0
pod. skierniewicki	3,2	3,3	3,4	3,6	4,3	4,2	3,2	3,1	3,2	3,2	0,0

Źródło: Zestawienie własne. Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON, za okres styczeń – październik 2020, tablica 12.

4.2. SYTUACJA FIRM W DOBIE PANDEMII W ŚWIETLE DANYCH ILOŚCIOWYCH

Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury przedsiębiorstw w województwie łódzkim jest już nieco mniej optymistyczny niż dane rejestrowe REGON. Uwidacznia również rozwój sytuacji epidemiologicznej w I oraz II fali epidemii COVID-19. Najniższe wartości wskaźnik przyjmował w województwie łódzkim w kwietniu i maju 2020 r. Następnie widoczna była poprawa koniunktury od czerwca 2020 r., chociaż nadal większość analizowanych branż miała ujemną wartość wskaźnika. Natomiast od listopada wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury zaczął ponownie gwałtownie spadać.

Należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury według rodzaju prowadzonej działalności. **Najtrudniejsza sytuacja dotyczy branży zakwaterowanie i gastronomia.** W kwietniu 2020 r. wskaźnik osiągnął w tej branży poziom -90,3, a w listopadzie 2020 r. jego wartość była zbliżona i wyniosła -85,7. **Drugą branżą notującą znaczące obniżenie wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury jest transport i gospodarka magazynowa.**

W najlepszej sytuacji w województwie łódzkim są przedsiębiorstwa zajmujące się informacją i komunikacją. Charakteryzowały się one najmniejszym spadkiem wartości wskaźnika ogólnego klimatu koniunktury w kwietniu i maju 2020 r., a w sierpniu i wrześniu 2020 r. osiągnęły już poziom wartości wskaźnika z początku roku. Jednakże i w tej grupie przedsiębiorstw od listopada widoczny jest ponowny spadek koniunktury, do poziomu z maja 2020 r.

Tabela 3 Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury według rodzaju działalności w województwie łódzkim

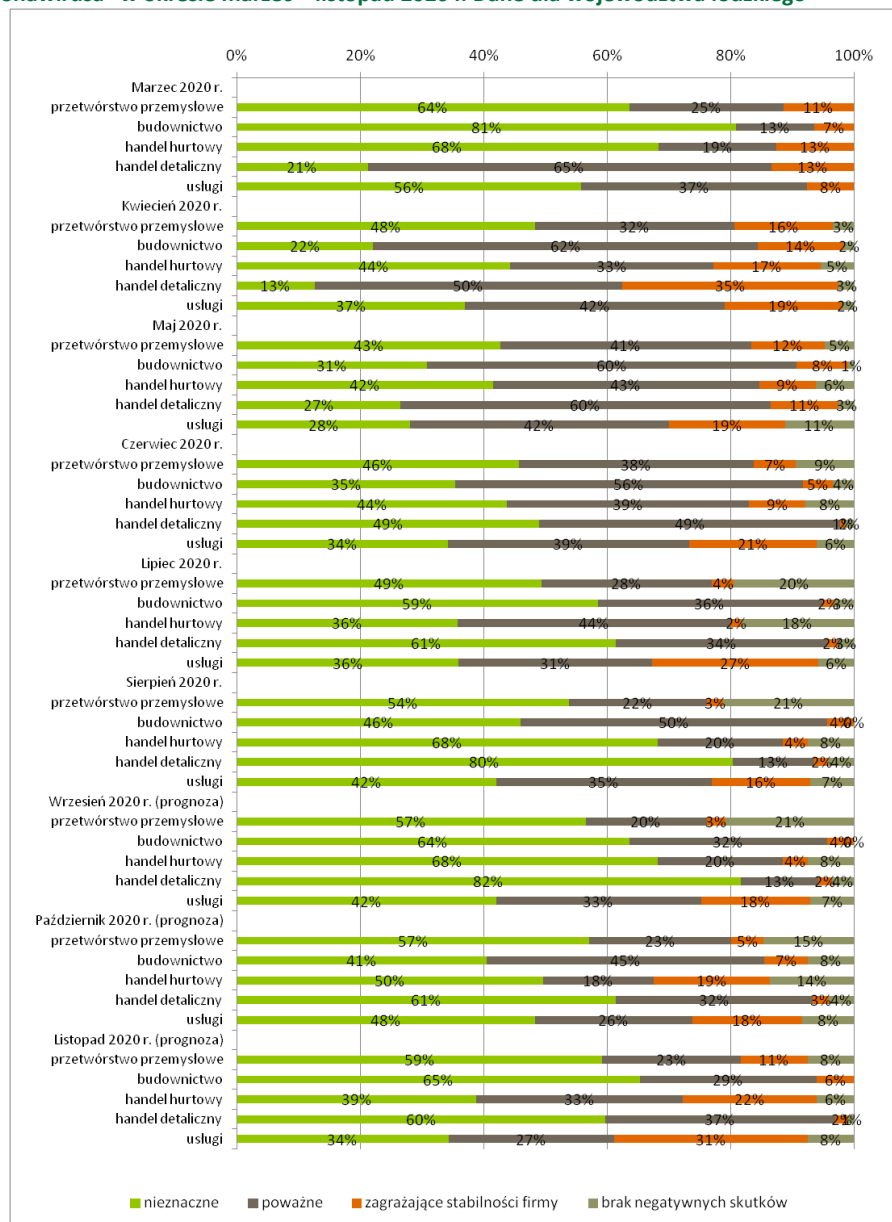
	2020										
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
przetwórstwo przemysłowe	-0,3	4,9	-1,6	-36,9	-30,6	-13,1	-3,7	4,5	2,4	-0,7	-14,8
budownictwo	4,8	1,2	2,1	-40,6	-33,0	-21,1	-13,0	-6,5	-4,8	-12,1	-13,2
handel hurtowy	-0,4	0,9	-1,0	-39,5	-37,8	-24,5	-15,7	-5,6	-11,1	-8,4	-23,7
handel detaliczny	6,7	5,5	3,5	-56,3	-44,3	-20,7	-10,2	-1,3	-0,3	-2,3	-26,3
transport i gospodarka magazynowa	-5,5	-4,7	-13,9	-60,0	-47,2	-42,5	-22,2	-32,9	-34,5	-39,3	-46,2
zakwaterowanie i gastronomia	-6,1	-5,8	-4,5	-90,3	-70,0	-34,0	-48,0	-73,6	-75,9	-68,1	-85,7
informacja i komunikacja	36,6	10,6	35,8	-1,4	3,0	-0,7	6,8	32,0	37,5	20,3	4,3

Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Informacje sygnałowe za okres styczeń – listopad 2020 r., tablica 1.

Moduł badawczy w ramach badania sprawozdawczego GUS *DG-1 meldunek o działalności gospodarczej za dany miesiąc*, dostarcza nieco informacji na temat trudności przedsiębiorstw w czasie pandemii COVID-19.

W marcu 2020 r. wraz z ogłoszeniem stanu epidemii COVID-19 w Polsce, łódzkie przedsiębiorstwa zaczęły odczuwać konsekwencje tej sytuacji. W głównej mierze były to konsekwencje nieznaczne – głównie dla firm z branży budowlanej (81%), handlu hurtowego (68%), czy też przetwórstwa przemysłowego (64%). Poważne trudności z kolei odczuwały na samym początku firmy zajmujące się handlem detalicznym (65%). Wraz z upływem czasu z jednej strony zwiększał się odsetek podmiotów, które nie odczuwały negatywnych skutków dla prowadzonej działalności – głównie dotyczyło to przetwórstwa przemysłowego, w mniejszym stopniu handlu hurtowego. Przykładowo w sierpniu odpowiednio 21% i 8% przedstawicieli tych branż nie odczuwało negatywnych skutków epidemii COVID-19 dla swojej działalności.

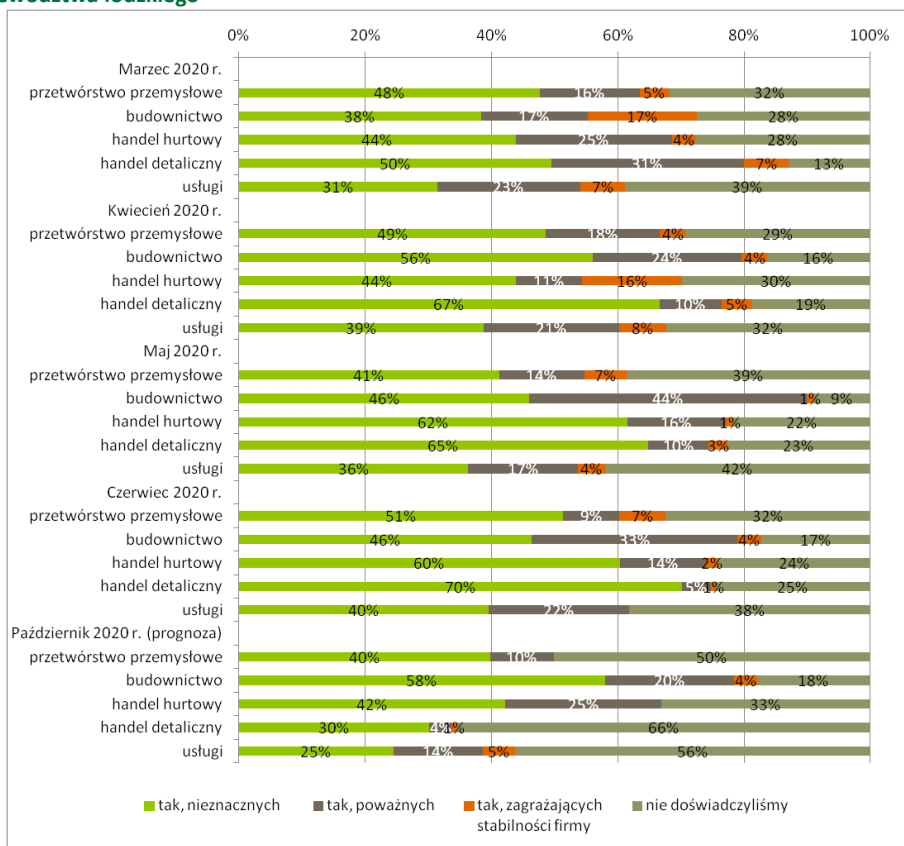
Rysunek 2 Przedsiębiorstwa doświadczające negatywnych skutków prowadzonej działalności w związku z wystąpieniem pandemii “koronawirusa” w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego



Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacje sygnałowe za okres marzec – listopad 2020 r., tablica 2.

Od kwietnia do października utrzymywał się również relatywnie wysoki odsetek firm z branży budowlanej, które deklarowały, że doświadczyły poważnych negatywnych skutków z powodu pandemii wirusa SARS-CoV-2. Z kolei znaczna część firm z branży usługowej wraz z upływem kolejnych miesięcy epidemii COVID-19 odczuwała coraz poważniejsze skutki dla prowadzonej działalności. Od kwietnia do października 2020 r. przeciętnie około 20% tych przedsiębiorstw borykało się z trudnościami zagrażającymi stabilności firmy. Ponadto wobec drugiej fali epidemii, w listopadzie prognozy wskazywały, że skutki zagrażające stabilności firmy mogą dotyczyć 31% przedsiębiorstw usługowych, a kolejnych 27% poważne skutki.

Rysunek 3 Przedsiębiorstwa doświadczające zatorów płatniczych w okresie marzec – czerwiec oraz październik 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego



Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, *Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacje sygnałowe za okres marzec – czerwiec oraz październik 2020 r., tablica 2.*

W badaniu GUS dotyczącym wpływu pandemii COVID-19 na działalność przedsiębiorstw określano także poziom zatorów płatniczych w badanych firmach. Większość badanych podmiotów między marcem a czerwcem 2020 r. doświadczyła problemów w tym zakresie, jednak nie były one znaczne. Najmniejszymi problemami płatniczymi charakteryzowały się w analizowanym okresie przedsiębiorstwa usługowe i przetwórstwa przemysłowego. Przykładowo w czerwcu 2020 r. odpowiednio 38% i 32% nie doświadczyło zatorów płatniczych. Poważne problemy płatnicze odnotowywano w branży budowlanej – w czerwcu było to 33% podmiotów. Z kolei nieznaczne problemy zgłaszały w czerwcu 2020 r. firmy zajmujące się handlem detalicznym (70%) lub hurtowym (60%).

W okresie sierpień – październik 2020 r. znaczna część firm, prognozowała, że jeżeli bieżące działania i ograniczenia powzięte w celu zwalczania koronawirusa przez władze państwowe w Polsce (ale także wynikające z działań innych krajów, np. w zakresie ruchu granicznego) utrzymywałyby się przez dłuższy czas, to byłyby

w stanie przetrwać ponad pół roku. We wrześniu 2020 r. deklarowało tak aż 74% firm zajmujących się handlem hurtowym, a po około 60% handlem detalicznym lub usługami.

Ponownie prognozy na listopad 2020 r. były już mniej optymistyczne niż we wcześniejszych miesiącach. Przy założeniu utrzymywania się w czasie obostrzeń co najwyżej 2-3 miesiące byłyby w stanie przetrwać przedsiębiorstwa z branży przetwórstwa przemysłowego (34%), a w przypadku budownictwa aż 14% nie byłoby w stanie funkcjonować dłużej niż miesiąc.

Rysunek 4 Jeżeli bieżące działania i ograniczenia powzięte w celu zwalczania koronawirusa przez władze państwowe w Polsce (ale także wynikające z działań innych krajów, np. w zakresie ruchu granicznego) utrzymywałyby się przez dłuższy czas, ile miesięcy Państwa przedsiębiorstwo byłoby w stanie przetrwać? Dane dla województwa łódzkiego za sierpień-lipień 2020



Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacje sygnałne za sierpień – listopad 2020 r., tablica 2.

Pewnych informacji o sytuacji łódzkich przedsiębiorstw dostarcza badanie „Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych” zrealizowane na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi w trakcie trwania epidemii COVID-19 (lipiec-wrzesień 2020 r.). Na podstawie opinii uzyskanych od gospodarstw rolnych oraz firm działających w branży rolno-spożywczej wskazano, że pandemia wirusa SARS-CoV-2 przyniosła przede wszystkim spadek obrotów i sprzedaży (52%), a także zmiany w wykonywaniu zadań powiązane z wprowadzeniem reżimu sanitarnego (19%). Ponad połowa przedstawicieli branży rolno-spożywczej oceniała, iż sytuacja ich podmiotów w efekcie wystąpienia pandemii pogorszyła się (61%). Najbardziej negatywnie na sytuację podmiotów pandemia wpłynęła w podregionach sieradzkim i skierniewickim, gdzie około 80% badanych wskazało na pogorszenie sytuacji, a także częściej wskazywano na problemy z zatrudnieniem czy spadkiem obrotów niż w innych podregionach. Przewidywano, że pomimo pandemii branża rolno-spożywcza nie jest w sposób istotny zagrożona, gdyż zabezpiecza podstawowe potrzeby ludności i żywność będzie musiała być produkowana. Z drugiej jednak strony odczuwano zamknięcie rynków zbytu, co uniemożliwiało sprzedaż produktów. Przykładowo zamknięcie szkół, przedszkoli, barów i restauracji znacznie zawężyło rynki zbytu dla produktów rolnych.

Wyniki badania „Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych” wskazują również, że w przypadku 6% podmiotów pandemia spowodowała konieczność ograniczenia zatrudnienia, zaś dla 11% - konieczność obniżenia wynagrodzeń. Obniżenie pensji częściej dotknęło przedsiębiorstwa branży rolno-spożywczej a nie gospodarstwa rolne (14% wobec 5%), z Łodzi (20%), a także z największych przedsiębiorstw (25%). Na redukcję zatrudnienia w związku z pandemią zdecydowało się 11% podmiotów z podregionu skierniewickiego oraz 10% w podmiotach małych. Dla większych podmiotów branży rolno-spożywczej istotny był odpływ pracowników zza wschodniej granicy, a także problemy wynikające z nieobecności pracowników spowodowanej chorobą lub koniecznością odbycia kwarantanny.

4.3. PROWADZENIE FIRMY W OKRESIE PANDEMII W OCZACH PRZEDSIĘBIORCÓW – OGÓLNE RAMY FUNKCJONOWANIA

Prowadzenie firmy w dobie pandemii, to dla większości przedsiębiorców zupełnie inna niż jeszcze rok wcześniej, ale jednocześnie oswojona już rzeczywistość.

Przeprowadzone badanie jakościowe pokazało, że przedsiębiorcy ze wszystkich badanych sektorów w **pe-wien sposób „przyzwyczaili się” do pandemii i zaakceptowali ograniczenia jakie ze sobą niesie**. Ograniczenia wynikające z reżimu sanitarnego wydają się dla przedsiębiorców oczywistością i weszły do kanonu „dnia codziennego”.

Oczywiście spełnienie wymogów reżimu sanitarnego to dodatkowe koszty, jednak postrzegane są jako konieczne i nie podlegające dyskusji. Przedsiębiorcy deklarują, że są w stanie spełnić nawet najostrzejsze wymogi reżimu sanitarnego, zdają sobie bowiem sprawę, że tylko pod tym warunkiem mogą funkcjonować. Przedstawiciele takich branż jak hotele, gastronomia, kultura, czy sport i fitness nie rozumieją dlaczego pomimo ścisłego spełniania wymogów reżimu sanitarnego nie mogą funkcjonować. Decyzja o zamknięciu tych branż spotkała się z niezrozumieniem wśród wszystkich badanych przedsiębiorców.

... *Sposób wali z pandemią jest chaotyczny. Przypomina okładanie się pałką na ośle. Myślę, że powinni być chronione przede wszystkim te grupy ludzi, którzy są najbardziej narażeni, czyli emeryci, ludzie starsi. Powinny być zabezpieczone odpowiednio DPS – y, domy starców, bo tam jest największy problem. Ludzie starsi są najmocniej narażeni. A cała reszta gospodarki powinna pracować i tyle.* ...

Sektor usługowy, Łódź

Problem, który dość powszechnie powoduje niepokój przedsiębiorców, szczególnie tych, którzy zatrudniają większą liczbę pracowników jest wizja unieruchomienia, lub bardzo wyraźnego ograniczenia działania, w przypadku choroby, lub konieczności kwarantanny któregoś z pracowników.

Zakłady stosują przeróżne praktyki aby uchronić firmę przed zamknięciem z powodu choroby załogi - dzieli się załogę na zmiany, które się ze sobą nie kontaktują, wprowadza się rotację pracowników – część pracuje w domu w trybie zdalnym, część w biurze, bez wzajemnego kontaktu.

Jeden z uczestników badań, właściciel firmy detektywistycznej, mówił o tym, że właśnie w kontekście ochrony przed rozprzestrzenianiem choroby wśród załogi, w początkowym okresie pandemii przeprowadził z pracownikami serię rozmów. Celem tych rozmów było wyraźne uprawnoczenie nieobecności w pracy z powodu niedyspozycji zdrowotnej. Do czasu pandemii pracownicy pomimo objawów chorobowych stawiali się w pracy bo taka postawa była pożądana przez pracodawcę. Pracodawca chciał wprost przekazać pracownikom informację o zmianie priorytetów - postawa pożądana, najbardziej korzystną dla firmy w czasie pandemii jest pozostanie w domu nawet przy drobnych objawach chorobowych.

... *Chyba mądrze też zrobiliśmy na samym początku, że przeprowadziliśmy rozmowy z naszymi pracownikami. Zapewniliśmy ich przede wszystkim, że nie tracą pracy, jak będą chorzy. Czyli jak ktoś czuje się niewyrażnie ma zostać w domu. A na jego miejsce będzie zastępstwo. Pracownicy między siebie dzielili te godziny osób, które odpadły przez chorobę. Na szczęście mam też troje dorosłych dzieci. Od początku uczyłem ich pracy w firmie.* ...

Sektor usługowy, Łódź

Część firm, które najbardziej ucierpiały w związku z pandemią, na przestrzeni roku 2020 próbowały zmienić swój profil działania. Warto tu wspomnieć firmy zajmujące się szyciem odzieży, które w początkowej fazie pandemii rozpoczęły produkcję maseczek, później zaś, w związku z wysyceniem rynku, poszukiwały innych nisz, takich jak kombinezony, pokrowce, opakowania itd. Obecnie pracują na tak zwanych „pracach zleconych”, ze strony lokalnych władz. Strategia ta postrzegana jest jednak jako strategia umożliwiająca przetrwanie na najniższym wymaganym poziomie. To co ważne, to firmy te choć teoretycznie mogą działać, to jednak zamknięcie rynków zbytu spowodowało, że w praktyce także ich działalność jest mocno ograniczona.

W tej chwili my jako producenci mamy taką możliwość pracy, ale nie mamy możliwości sprzedaży. Nie ma takiej możliwości. Nie jest to produkt pierwszej potrzeby i jest ciężko. Mamy przestój, jeżeli chodzi o produkcję. Mimo, że w tych planach nasza branża jest traktowana jako taka, która może pracować, ale nie mamy możliwości tej pracy.

Firma konfekcyjna, Łódź

Udało nam się, mieliśmy co robić. Ludzie mieli pracę. Zyski były małe. Szczęśliwie nie mieliśmy zachorowań. Teraz się bardziej obawiamy. Mamy taką umowę, że jak tylko coś się dzieje, dziewczyny mają zostawać w domu. Teraz już jest gorzej. Naszyli tyle masek, więc o pracę jest trudniej. Póki co mamy co robić, ale nie wiem, co będzie dalej. Odzież nie jest towarem pierwszej potrzeby, sklepy nie zamawiają towaru.

Firma odzieżowa, Łódź

Podobnym przykładem ratowania firmy produkującej wyroby cukiernicze jest zmiana portfolio. Firma ta znacznie ograniczyła asortyment luksusowy, koncentrując się na produktach najprostszych, pierwszej potrzeby – takich jak pieczywo, czy proste ciasta.

Zaczęliśmy pracę na 10 % możliwości. Produkuję tylko słodczy. Musimy kupić bułki, chleb, a niekoniecznie ciasto, pączek czy coś w tym rodzaju. Produkuję w tej chwili najprostsze pieczywo cukiernicze: bułki, pączki, biszkopty. Cała kwestia związana z deserami nie istnieje. Nie robimy urodzin, wesel, więc desery u mnie nie funkcjonują.

Produkcja słodczy, Łódź

Rozwiązaniem, po które sięgają firmy jest także rozszerzenie wachlarza oferowanych usług. Na przykład przedstawicielka firmy zajmującej się wydobywaniem i dystrybucją żwiru i piasku mówiła o tym, że planuje rozszerzyć działalność, tak aby móc wykorzystać potencjał pracowników i posiadanego taboru maszynowego.

Jeżeli chodzi o moją firmę, nie chciałabym zwalniać pracowników. Jest to taka brygada, którą mogłabym sobie wymarzyć. Chciałabym abyśmy zawsze tworzyli tą firmę, aż do mojego zejścia na emeryturę. Ale proszę państwa w tej chwili jest takie powiedzenie, że jakby kot pilnował jednej dziury to by zdechł. W przypadku budowlanki w przypadku mojej firmy ja już z samego piasku nie utrzymam ludzi ani firmy. Dlatego pomyślałam sobie, że musimy się przekwalifikowywać. Wiadomo, że nie zrobię z pracownika, który zna się na wykopach, nie zrobię pracownika biurowego, albo że będzie pracował w handlu. Ale chciałabym zrobić dodatkowe gałęzie działalności. Chciałoby przyłączyć wodne i kanalizacyjne. Czy jakieś przyłączy gazowe. Więc przez ten sezon zimowy, który będzie martwym sezonem marzy mi się, aby poszli, nauczyli się na kursach.

Kopalnia żwiru i piasku, Piotrków Trybunalski

Ważną zmianą, którą przyniosła pandemia jest praca zdalna. Do tej formy pracy większość pracodawców już się przyzwyczaiła, a co więcej zaczyna dostrzegać jej benefity (np.: mniejsze koszty związane z utrzymaniem powierzchni biurowych, mniejsze zużycie energii). Wydaje się, że praca zdalna ma potencjał aby pozostać w polskiej gospodarce na dłużej, także po zakończeniu pandemii. Praca zdalna to jednak także nowy typ problemów: trudniejsza komunikacja, niska wydajność pracy w przypadku, gdy w domu przebywa cała rodzina, problemy psychiczne związane z brakiem kontaktów społecznych, czy też konflikty wśród pracowników związane z tym, że nie każdy może wykonywać prace zdalną. Ciągłe jeszcze wśród pracowników obecna jest opinia, że jak pracownik pracuje „z domu”, to znaczy, że nie pracuje w ogóle.

W firmie widać mniejszy strach, ale większy respekt. Z większą uwagą podchodzę do dezynfekcji, dystansu i tak dalej. W pewien sposób musieliśmy wyprowadzić ludzi z biur. Mamy też grupę handlowców, którzy muszą pracować z klientami. Im jest trudniej pracować zdalnie z klientami. Dużą wagę poświęcaliśmy na szkolenia klientów a teraz tego nie robimy, tylko zdalnie. Takie zdalne szkolenia to nie jest prosta sprawa.

Sektor produkcyjny, Łódź

My nie mamy kredytów, obciążeń, które wymuszają na nas stałe opłaty. Mieliśmy w biurowcu biuro o powierzchni 160 metrów. Zredukowaliśmy tę przestrzeń. Całe szczęście skończyła nam się umowa terminowa na 30 metrów. Tam jest w zasadzie jedna osoba. Spodziewaliśmy się tego, że to tak szybko się nie skończy. Dzięki temu mogliśmy zatrudnić kolejną osobę. Wyszło dosyć korzystnie. Z punktu widzenia funkcjonowania samej firmy, jednak duży nacisk należy położyć na komunikację. Komunikacja jest utrudniona. Ale są też pozytywne aspekty. Jak ktoś może pracować tylko z biura, to może również tylko z domu. A to się przekłada na odpoczynek. Jak się nie ma dzieci, obecność w domu nie wymusza konieczności dojazdów do pracy. Negatywny na pewno dla tych pracowników, którzy posiadają dzieci i są zamknięci w domu z żoną i dziećmi. To bardzo przeszkadza. Z pewnością. Czyli zamknięcie przedszkola, szkoły. To bardzo wpływa na wydajność takiego pracownika.

Sektor usługowy, Łódź

Jeśli chodzi o zmiany straty nie odnotowaliśmy, odnotowaliśmy wzrosty. Przy dużym personelu i zachowaniu wszystkich restrykcji. Zmiany są podzielone, ludzie wchodzi na produkcję, nie widują się. Bardzo często rozmawiamy zdalnie z ludźmi, ale trudno jest w ten sposób ocenić jak się ten człowiek czuje w tej firmie. Bardzo często się zdawało, że ludzie nie wytrzymywali psychicznie. Sami mówili, że już nie dawali rady. Rozmowa tylko przez ekran czy telefon. Ci ludzie pracują w grupie i nie są tego nauczeni. Ciężko jest rozwiązywać problemy, konflikty zdalnie. Jeśli chodzi o firmę, to weszło sporo programów do pracy zdalnej, żeby można to było zarządzać.

Produkcja, Piotrków Trybunalski

Analizując wypowiedzi respondentów widać wyraźnie, że pomimo uwarunkowań, które są specyficzne dla reprezentantów poszczególnych branż, firmy bez względu na profil działalności, muszą funkcjonować w środowisku warunkowanych przez następujące tendencje:

- **Przeniesienie komunikacji w przestrzeń wirtualną również w grupach dotychczas wykluczonych cyfrowo**

Ludzie się przystosowali. Ja też z tego korzystam, robię tele-konferencje. Kiedyś ludzie nie potrafili tego obsługiwać. Teraz nawet z emerytami jestem w stanie porozmawiać zdalnie. Myślę, że jak pandemia się skończy, może to stać się takim standardem. Dla mnie korzystnie. Mniej ludzi przychodzi do biura. Teraz pracujemy w maskach od soboty. Mamy biuro zamknięte dla interesantów. Mamy komunikację internetową, telefoniczną.

Sektor usługowy, Łódź

- **Niemal powszechny spadek obrotów.**

Większość badanych przedsiębiorstw we wszystkich badanych sektorach odnotowała spadek obrotów, w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym. Spadek ten był bardzo różny – poczynawszy od kilku do kilkudziesięciu procent.

Widzę, że moja sytuacja jest tutaj najbardziej poważna. Najważniejsze rzeczy to zdecydowany spadek obrotów co spowodowało zmniejszenie zatrudnienia o 50 %. Obroty spadły w tej chwili o 60-70 procent. Generalnie jestem optymistką. Staram się go zaszczepić wśród ludzi. Żyję nadzieję lepszego jutra. Za daleko nie sięgam. Nie jestem w stanie niczego zaplanować ani przewidzieć. W związku z tym zakładam, że coś lepszego musi się wydarzyć. I trwam i trwamy.

Produkcja słodczy, Łódź

• Kurczące się rynki zbytu, malejąca siła nabywczą klientów

Przedsiębiorcy zauważają, że obecnie, zupełnie inaczej niż w pierwszym okresie pandemii widać malejącą siłę nabywczą klientów. Widać to zarówno na poziomie zakupów zabezpieczających podstawowe potrzeby, jak również potrzeby wyższego rzędu. Dodatkowo obserwuje się znaczne kurczenie portfela instytucji samorządowych.

Jeśli chodzi o pierwszą falę pandemii to nie korzystaliśmy z żadnych tarcz. Wręcz przeciwnie, pokazało, że ludzie jak zaczęli być zamykani w domach, mieli pewne ograniczenia, to dużo robili zakupów. My jako firma zanotowaliśmy wzrosty wtedy. Możliwe, że dlatego, że klient nie mógł chodzić po dużych sklepach, więc kupował w polskich. Natomiast jeśli chodzi o drugą falę i koszyk klienta w sklepach spożywczych spada. Można powiedzieć, że mamy spadki w sprzedaży. Okres świąteczny na słodkiz jest najlepszy. Zawsze notowaliśmy wzrosty, a teraz są spadki. Konsument nie jest w sklepie zainteresowany ogólnie zakupem produktów. Koszyk zakupowy w tym momencie spadł sporo.

Produkcja artykułów spożywczych, Piotrków Trybunalski

My akurat ubieraliśmy dwa duże hotele, Gołębiewski i nie ma takiego zapotrzebowania. Co będzie dalej? Nie mam pojęcia. Wspieraliśmy się firmami, jak mieli dużą produkcję jako podwykonawcy, ale w tej chwili nie ma co zlecić. Także nasza sytuacja taka, jeżeli chodzi o branżę odzieżową jest bardzo ciężka i nie widzę światła w tunelu. Każdy ma pełno ciuchów w szafie. Siedzi w dresach, piżamach. Nikt nie potrzebuje sukienki, nie ma wesel, przyjęć, świąt. Każdy się ubiera w to, co ma. Każdy jest oszczędny. Jeżeli chodzi o produkcję, dla nas jest bardzo ciężki czas. Jeszcze wiosną byłą pomoc dla firm produkujących, a na dziś nie mamy. Nie jesteśmy objęci niczym

Produkcja odzieży, Łódź

Ja reprezentuję bardziej branżę budowlaną. Bez piasku jeszcze nikt się nie pobudował. Moje roboty są pierwsze. Jak ludzie jeszcze z taką fascynacją są przy pieniądzach i zaczynają tę budowę, jeszcze są szczęśliwi. Natomiast przy wykończeniu leżą na resztkach sił. Branża budowlana nie ucierpiała przez pandemię. Działo się. Natomiast w tej chwili będzie problem. Mówimy o przyszłym roku. Banki nie dają kredytów. Ludzie tracą pracę. W tej chwili młodzi ludzie pobierają się idąc do banku, kiedyś dostawali kredyt na budowę domu teraz jest to trudniejsze. Ale nie ma indywidualnych odbiorców. Ludzie pokupowali działki. Zainwestowali w ziemię, ale jeżeli chodzi o budowę, zaczyna to siadać powolutku.

W tej chwili już nie ma dotacji na boiska sportowe. To wszystko siadło. Wcześniej w każdej gminie były dotacje na boiska. W tej chwili nie ma pieniędzy. Sama Unia nie ma pieniędzy, aby dołożyć. Jeszcze jak tam na górze się pogniewają i nie będzie dotacji z unii czy z ogółu? To też czarno to widzę. Także COVID pomieszkali. W mojej firmie, gdyby nie budowa drogi, podejrzewam musiałabym zmniejszyć zatrudnienie. Firma nie jest duża, ale wiadomo, każde stanowisko to są koszty. Nie miałabym pracy dla wszystkich. Mimo, że mam dużo koparek, to one by stały na zapleczu, przykryte jakąś plandeką i czekały na lepsze czasy. Na szczęście nie mam dużo leasingu. Firmę mam od 1995 roku więc szmat czasu. Teraz firmy widzą, że leasingi się skończyły i nie inwestują, mimo telefonów. Kredyty fajnie się bierze, ale to trzeba spłacać. A znam ludzi, którzy się już na tym przejechali.

Sektor rolny, kopalnia żwiru i piasku, Piotrków Trybunalski

• Poczucie zagrożenia, klimat niepewności, braku stabilności, brak możliwości planowania i związany z tym pesymizm

Klimat ten tworzony jest nie tylko przez pandemię, ale także, a może nawet przede wszystkim przez sposób działania rządu w walce z pandemią.

Nie wiem. Wszyscy wróżą z fusów, że będzie coraz gorzej i się na to szykujemy. Wszyscy moi znajomi, którzy prowadzą działalność gospodarczą albo ją zamykają, albo mówią, żeby się szykować na to, że będzie jeszcze gorzej.

Sektor produkcyjny, Piotrków trybunalski

Mam podobne odczucia. Rząd działa od ściany do ściany. Działanie nie są zaplanowane. Nie ma systematyki. I to jest bardzo trudne. Jakby poruszać się przedsiębiorcom. Aby cokolwiek zaplanować. Druga sprawa, o której też wcześniej mówiliśmy, że pieniądze publiczne, pomoce i tarcze jednak powinny być w mojej ocenie

trafić do osób, które tego potrzebują. Z perspektywy mojej firmy mam takie obawy co do przyszłości. Mam małą firmę, to jest 30 osób. W tej chwili są 4 osoby w kwarantannie lub izolacji. Więc w każdej chwili obawiamy się tego, że COVID spowoduje to, że będzie trzeba zamknąć firmę, bo załoga się pochoruje. Teoretycznie to się wycisza, ale według mnie nie zupełnie tak jest, że ta choroba, ta pandemia się osłabia, tylko trwa i będzie trwać.

Sektor produkcyjny, Łódź

• Realne zagrożenie upadłością

Zagrożenie upadłością staje się coraz bardziej realne. Duży odsetek firm walczy o przetrwanie. Ci, którzy sami nie mają takich problemów, wokół siebie widzą firmy, które zmagają się z kłopotami finansowymi. Dodatkowo panuje powszechna niepewność co do działań rządu, które z dnia na dzień mogą spowodować brak możliwości działania poszczególnych branż.

Zniknęła cała gama drobnych klientów. Można ich na palcach jednej ręki policzyć w miesiącu. Na tę chwilę ratują większe budowy bo tej drobnicy nie ma w ogóle. Podczas drugiej fali stanęło. Jest parę inwestycji, które się kręcą, ale społeczeństwo też mniej inwestuje.

Firma budowlana, Piotrków Trybunalski

Produkcja szyldów, reklam i innych pras. Obecnie zatrudniamy tylko 10 osób. 5 osób zostało zwolnionych w wyniku pandemii. Mamy bardzo małe zapotrzebowanie. Na dzień dzisiejszy jest planowane zamknięcie firmy w ciągu 2-3 miesięcy. Zobaczymy jak się sytuacja wyklaruje, ale myślę, że będzie upadek firmy w bardzo szybkim tempie.

Produkcja szyldów,, Piotrków Trybunalski

W tym momencie zatrudniamy 22 osoby. To najprawdopodobniej w najbliższych dniach się zmieni. Spadek totalny sprzedaży. Chwilowy plus, dzięki któremu przetrwaliliśmy to szycie maseczek, które były popularne, ale w tej chwili już to upadło. Zmierzamy ku końcowi w tej formie działalności. Jesteśmy na rynku od 1997 czy 1998 roku.

Produkcja odzieży, Piotrków Trybunalski

• Powszechny lęk związany z niewydolnością gospodarki obecny nawet wśród firm, które obecnie nieźle sobie radzą w warunkach pandemii

Badanie pokazało, że nawet firmy, które nie straciły bezpośrednio na pandemii wskazują, na fakt, że gospodarka to naczynia połączone i bankructwa ich klientów mogą pociągnąć także ich firmy do upadku. Przedstawiciele wszystkich branż mówili o tym dość powszechnie. Warto podkreślić, że lęk ten obecny jest także wśród firm, które od początku roku rozwinęły się i odnotowały zyski. Już teraz dostrzegają zatory płatnicze i boją się, że bankructwa ich klientów pociągną także ich firmy. Obawiają się braku regulowania płatności przez bankrutujących klientów, a także znacznego zawężenia rynków po masowych bankructwach określonych branż. Przedstawiciele firm zajmujących się handlem sprzętem IT wskazywali, że społeczeństwo wkrótce się nasyci, a postępujące zubożenie będące konsekwencją spadku zarobków i wzrostu bezrobocia spowoduje, że portfel zamówień zacznie się kurczyć i także ich sytuacja będzie zagrożona.

Ja prowadzę działalność usługową w zakresie ochrony mienia i usług detektywistycznych. Zatrudniamy około 50 osób. Ten COVID, sytuacja z lock down dotyka nas nie bezpośrednio, ale pośrednio. Branża ochrony pracuje, bo musi, mamy zatory z płatnościami od klientów, którzy mają problemy finansowe.

Sektor usługowy, Łódź

Jestem z branży IT. Wydawałoby się, że branża IT teraz najbardziej się rozwija. I być może tak jest, ale mało osób zdaje sobie sprawę z tego, że śpimy na tykającej bombie i nie wiemy, co wydarzy się w przyszłości. Póki co, obsługujemy klientów pod względem wsparcia IT z różnych dziedzin. Są to firmy produkcyjne, gastronomia, budżetówka. Naszym zdaniem, jak do tej pory nie dotknęło nas to bardzo mocno.

Sektor usługowy, Łódź

Dzieje się bardzo źle. Jeśli ktoś poczynił duże inwestycje finansowe. Nie ma jakiś środków, zasobów to nie przetrwa tego. I to będą tragedie. I to będą tragedie rodzinne. Ludzie mają duży problem. Będzie to problem z głową, z nerwami. Każdy po prostu chce wyżywić swoją rodzinę. Chce, aby kółko się kręciło. Już nie mówię, aby inwestować, ale aby to przetrwać. I to będą duże problemy w każdej branży. To jest taki łańcuszek. Każdy żyje z gospodarza. To się zaczyna tu na dole. Jak nie mamy my, nie mają firmy, które produkują maszyny, nie mają ubojnie, to będzie lawinowa sytuacja. My jesteśmy na początku.

Sektor rolny, Łowicz

- **Ograniczone inwestycje, bez względu na sytuację firmy**

Bez względu na sytuację ekonomiczną firmy zachowują bardzo dużą ostrożność w dysponowaniu wydatków. Firmy, które odczuwają spadki obrotów oraz takie, które walczą o przetrwanie z oczywistych względów wstrzymują inwestycje. Niektórzy mówili nawet o tym, że zatrzymali realizację planów inwestycyjnych, które były już w pewnym stopniu zaawansowane. Firmy, których sytuacja jest dobra patrząc długofalowo wskazują na powiązania gospodarcze z innymi firmami. Mówią o tym, że ich sytuacja właśnie ze względu na te powiązania także nie jest stabilna, w związku z tym wstrzymanie inwestycji jest jak najbardziej zasadną strategią. W zasadzie jedyne inwestycje o jakich mówili przedstawiciele firm to inwestycje w działania zaradcze – przekwalifikowanie personelu, zmiana profilu działalności, szkolenia. Inwestycje te podejmowane są jednak w kontekście „ratunku” a nie rozwoju firm.

Te kilkanaście spółek, jakie mamy, każda z nich została dotknięta. I skutki związane z przekładaniem i wydłużeniem okresu sprzedaży produktu i usługi. Z koniecznością obniżenia wynagrodzeń dla pracowników, aby utrzymać załogę. Konieczność lub utrata kontraktu, na które były rozpisywane przetargi. Czyli niepewność w kwestii otrzymania zastrzyków kapitałowych od inwestorów. Osoby czy podmioty, które mają środki wstrzymują je i inwestują w coś, co jest bardziej stabilne, na przykład złoto. Widzimy, że te skutki długofalowe zarówno dla poszczególnych firm jak i całej gospodarki będą jeszcze widoczne przez wiele miesięcy lub lat.

Sektor usługowy, Łowicz

Inwestycje są wstrzymywane, ponieważ nie ma wyników sprzedaży produktów. Dlatego, że zespół sprzedażowy musi zmieniać narzędzia sprzedaży. Na przykład przechodzi na ZOOM i zanim się przestawi, to co działa się w dwa miesiące dzieje się w pół roku. Zespół sprzedażowy trzeba utrzymać. Trzeba mieć na to środki. A wyniki spółki są zdecydowanie niższe.

Sektor usługowy, Łowicz

Natomiast jeżeli chodzi o jakieś inwestycje jak zakup sprzętu, to musimy bazować na tym, co mamy. Ewidentnie branża ciągnie branżę i jest to tendencja spadkowa. Ja raczej nie będę zwalniać. Zrobię, wszystko, aby utrzymać. Ale o zatrudnieniu dodatkowym nie ma mowy.

Sektor rolny, kopalnia żwiru i pisaku, Piotrków Trybunalski

4.4. SPECYFIKA SYTUACJI POSZCZEGÓLNYCH BRANŻ W RAMACH PANDEMII

Dramatyczna sytuacja przedstawicieli branży gastronomicznej

O szczególnie trudnej sytuacji oraz dramatycznym spadku obrotów mówili **przedstawiciele restauracji i barów**. Decyzje o zamknięciu lokali spowodowały, że całkowicie musieli zmienić sposób prowadzenia działalności. Mówiono tu o spadku obrotów rzędu 80-90%. Jedyne co im pozostało, to przygotowywanie posiłków na wynos. Załoga firm funkcjonuje w znacznie ograniczonym zakresie. Część pracowników zostało zwolnionych, część odeszło z uwagi na ograniczenia zarobków, część pracuje w znacznie mniejszym wymiarze czasu wykonując czynności spoza zakresu swoich obowiązków. Właściciele starają się za wszelką cenę utrzymać firmy, ale miesięczne obciążenia stałe i brak możliwości działania sprawiają, że tak naprawdę każdy kolejny miesiąc działania stanowi wyzwanie.

Właściciel restauracji mówił o tym, że zakaz organizowania imprez spowodował, że imprezy z restauracji i barów przeniosły się w przestrzeń prywatną. Zdarzało mu się przygotowywać pełny catering na wynos, aby zabezpieczyć dużą imprezę. Mówiono także, że właściciele restauracji stosują różne wybiegi aby móc funkcjonować – na przykład wynajęcie stolika na godziny, podpisywanie umów o wynajęcie itp. Podkreślano, że takie działania to niekiedy absolutna konieczność, wymuszona przez blokujące przepisy. Przedstawiciele branży gastronomicznej podkreślali, że w ich przypadku jest to walka o przetrwanie, rząd swoimi decyzjami postawił ich „niejako pod ścianą” i nie dał im wyboru.

Mówiono także o dużej solidarności zarówno wśród samych przedsiębiorców w branży gastronomicznej, jak i o wsparciu od klientów. Zaprzyjaźnieni restauratorzy zamawiają posiłki u siebie nawzajem, stali klienci pomimo zamknięcia branży utrzymują kontakt i zamawiają posiłki na wynos. Wszystkie te działania pozwalają jednak jedynie na wegetację. Przedstawiciele gastronomii trwają, co miesiąc zwiększając bilans zadłużenia.

My musieliśmy zorganizować sobie całą pracę na nowo. Tylko dania na wynos i dowozy oraz catering w domach prywatnych, czy jak ktoś sobie zamówił. Pozyskaliśmy 5000 z UP, zwolnienie z ZUS i mikro pożyczki bankowe, czyli 12 000 na pracownika, aby utrzymać liczbę etatów. Udało nam się je utrzymać. Obroty nam spadły do 50 % jeśli chodzi o rok poprzedni. Rok na pewno zamknijemy stratą.

Sektor usługowy, Łowicz

Póki co, nam się udaje. Nawet dzisiaj robiłem podliczenia. Jeden z chłopaków, który jest barmanem, normalnie wyrabia 140 godzin w miesiącu a w tym miesiącu miał 20. Nie jestem w stanie zapewnić mu pracy. sami pracujemy. Ja i 4 spółdzielcy. Na pełnych obrotach, ponad etat. Nie bierzemy za to pieniędzy. Staramy się utrzymać własny biznes. Te obroty spadły do 90 %. Jak patrzę, że mamy sobotę. To był kiedyś najlepszy dzień. A zarobiliśmy 500 złotych. A to jest nas sezon, bo najwięcej zarabiamy zimą i jesienią. Potrafiliśmy wyciągnąć po 8 000, no to słabo mi się robi. Ja jestem jedną z tych firm, którzy nie mają płynności i opóźniają płatności wszystkim innym. Staramy się wysłać maile. Utrzymujemy kontakt z firmami, tłumaczymy, że robimy co możemy. Jeżeli oni mogą to niwelują płatności.

Sektor usługowy, Łódź

Dramatyczna Sytuacja Branży Fitness Oraz Branży Kulturalnej I Rozrywkowej

Jeszcze bardziej dramatycznie przedstawia się sytuacja branż, które w okresach zamknięcia w ogóle nie mogły świadczyć działalności – np. **branża fitness, czy też na przykład salony masażu**. Jednak także przedstawiciele tych branż mówili o tym, że choć ich sytuacja jest bardzo ciężka, to jednak nie poddają się i wykorzystują luki interpretacyjne, aby poradzić sobie i dalej świadczyć usługi. Przedstawiciele tych branż także często oscylują na granicy prawa, ale jedynie to pozwala im przetrwać. Wskazywano tu na wykorzystywanie takich wybiegów jak: zmiana nazwy prowadzonej działalności (np.: zamiast masaż to kosmetyka twarzy (gabinety kosmetyczne mogą działać), zamiast fitness to pokazy sprzętu, działalność związana z kultem religijnym itd.), czy też rozpoczęcie w ramach posiadanych zasobów kadrowych i lokalowych innego rodzaju działalności (np.: dodatkowo produkcja). Pomimo prób świadczenia usług, w prawnych warunkach zamknięcia, branże te jednak obserwują znaczny spadek klientów – stali klienci boją się zarażenia i przestali korzystać z oferowanych przez nich usług.

Oficjalnie powinienem być zamknięty. Nieoficjalnie nie jestem sobie w stanie na to pozwolić. Czynsze mam na takiej wysokości, że miesiąc pociągnę, ale 2 już nie. Mam PKD „działalność usługowa związana z poprawą kondycji fizycznej”. W pierwszej kolejności jestem zamykany z basenami, siłowniami. Z tego, co się orientuję z mojej branży nikt nie zamknął salonu. Tak. Jesteśmy nie jako masaż ciała, a masaż twarzy. Ponieważ jest to usługa kosmetyczna, można ją wykonywać. Kosmetyczki są otwarte, a my musimy być zamknięci. Z czego to wynika, nie mam pojęcia. My wystawiamy usługę jako masaż twarzy.

Salon masażu, Piotrków Trybunalski

Owszem wszystkie kluby starają się znaleźć furtkę w tych przepisach. Nie wiem, czy państwo świadomie czy nie, ale zostawia luki prawce. Chociażby przykład, jak któraś z siłowni powiedziała, że oni w takim razie są kościołem wyznania zdrowia, czy czegoś tam - więc każdy się łapie, czego może. Jest słabo. Klienci są wystraszeni. I z grupy klientów, którą myśmy mieli taką stałą, która przychodziła. Część przestała przychodzić.

Klub fitness, Łowicz

Z wypowiedzi przedstawicieli **branży artystycznej** widać, że sytuacja tutaj wydaje się najtrudniejsza. Firmy w ogóle przestały działać. Wszelkie imprezy zostały odwołane. Firmom tym pozostaje jedynie czekać na możliwość wznowienia działalności i zakończenie obostrzeń. Wśród przedstawicieli tej branży biorących udział w badaniu widać narastający z każdym miesiącem ogromny pesymizm.

No więc u nas tak jak mówiłem. Ja jestem branża fitness i artystyczna, u nas wszystko stanęło w miejscu. Cokolwiek mieliśmy wpisane w branżę do przodu, że będzie taka czy inna impreza, każdy się wycofywał z tego. Nie wiadomo co będzie. Nie wiadomo czy będzie można. Zapowiedzi są, że to nawet 2-3 miesiące może potrwać. Więc wszyscy porezygnowali. Branża artystyczna umarła. Jeśli chodzi o branżę artystyczną teraz nic z tego nie mamy. Co roku były z tego pieniądze. Jak się zaczynał okres majowy, dożynkowy, gdzie myśmy mieli z tego sensowne żniwa. Teraz zbliżamy się do okresu Bożonarodzeniowego i również nic nie mamy. Nikt nic nie robi. Kiedyś udawało nam się zarobić na prowadzeniu imprez świątecznych. Branża fitness z każdej strony dostaje po nogach. Branża fitness z branżą artystyczną były jako ostatnie odmrożone po wiosennym lock down.

Sektor usługowy, Łowicz

Upadek branży transportowej i dramatyczna sytuacja przewoźników

W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się także firmy działające w **branży transportowej, szczególnie związane z branżą turystyczną i przewozem osób**. Branża turystyczna bardzo ograniczyła swoją działalność, więc popyt na usługi tych firm dramatycznie zmalał. Natomiast w tym przypadku sytuację pogarsza fakt ogromnego obciążenia kosztami stałymi związanymi z leasingiem, bądź kredytowaniem środków transportu. Stałe zobowiązania są ogromne i dług z miesiąca na miesiąc pogłębia się w bardzo dużym tempie. Wsparcie państwa jest zupełnie nieadekwatne do potrzeb tej branży. Przedstawiciele firm transportowych uczestniczący w dyskusji mówili o ogromnych zadłużeniach przedsiębiorców, które doprowadzają nie tylko do bankructw, ale także do samobójstw.

Mówiono także o dysproporcji wsparcia jakie otrzymują przedstawiciele branży transportowej w innych krajach europejskich w stosunku do wsparcia branży transportowej w Polsce. W takich krajach jak Niemcy, czy Czechy przedsiębiorcy otrzymują wsparcie, które całkowicie pokrywa koszty ich funkcjonowania i pozwala spokojnie czekać na zakończenie pandemii. Taka sytuacja sprawia, że polscy przedsiębiorcy zmuszeni są w bardzo niskich cenach odsprzedawać swój majątek trwały kolegom z innych państw. Stwarza to zagrożenie całkowitego przejęcia dotychczasowej przestrzeni biznesowej naszych firm przez kraje sąsiednie. Przed pandemią, pozycja naszych przewoźników na płaszczyźnie międzynarodowej, nie tylko europejskiej, była bardzo silna. Jednak ta przewaga z miesiąca na miesiąc błyskawicznie topnieje. Zamknięcie i brak adekwatnej pomocy państwa, znacznie mniejszej niż wsparcie branży w krajach sąsiednich pozwala przypuszczać, że jeżeli nie zostaną podjęte żadne zdecydowane kroki wspierające branżę transportową branża upadnie i jej sytuacja będzie już nie do odbudowania.

Ja prowadzę szeroko pojęty przewóz osób: autokary, busy. Pandemia wpłynęła na mnie bardzo. Obroty spadły o 80 % w stosunku do tego, co było wcześniej. Były miesiące, gdzie nie było obrotów. Zatrudniałem około 12-15 kierowców. Obecnie mam trzech. Samochody stoją. Nie jest wesoło. Próbuje się przebranżawiać, robić inne rzeczy, inwestuję w inne gałęzie transportu, jak transport rzeczy. Generalnie, jeżeli chodzi o pandemię gdzieś na początku nie dowierzałem. Teraz widzę, że to się dzieje. Aczkolwiek uważam, że walka z tą pandemią jest źle prowadzona.

Myślę, że statystyki tego nie pokazują, ale w mojej branży są już 2 samobójstwa. Wystarczyło wziąć 10 autokarów w leasing. To są koszty 40 000 miesięcznie za autobus. Więc łatwo sobie policzyć jakie to są koszty i jakie to są długi do tego momentu. Niestety tutaj nikt się nad tym nie pochyla. A jak się pochyla, to są robione tarcze pod konkretne firmy. Generalnie, ile jest samobójstw. Ile będzie dzieci z problemami psychicznymi, adaptacyjnymi. Tego nikt nie bierze pod uwagę a to wszystko za moment się pojawi.

Jeżeli ja nie prowadzę działalności, gdzie mam środki trwałe, jak autobusy, to ja nie mogę próbować z dnia na dzień robić coś innego. A w sytuacji, kiedy ja mam ich kilka. Każdy z nich traci na wartości, już stracił 30 %. Nie płacimy leasingów, autobusy tracą na wartości a dług nam nie maleje. Tutaj rząd powinien się zastanowić jak to rozegrać. Będzie coraz więcej firm, które popadają. My nie mamy co z tymi autami zrobić. Nikt nie kupi takiego auta, bo nie ma po co. W Niemczech, Czechach, Austrii firmy transportowe dostały naprawdę duże pieniądze na przetrwanie, które pozwalają im przetrwać i już mają nadwyżki. Już widać, że odkupują od Polskich firm nowe tabor autobusów za bezcen. Autobus, który wart jest 1 000 000 odkupują za 600 000. Bo my już nie mamy wyboru. Nie mam co z tym zrobić. Więc niestety rynek turystyczny w dużej mierze mogą przejąć inne kraje, jeżeli nie dostaniemy pomocy. Byliśmy liderem, jeżeli chodzi o transport ciężki, przewóz towaru i turystykę. Jeżeli chodzi o średnią wiek autokaru w Polsce, wiadomo, że widzimy też stare trupy, ale to są liniowe przewozy. Jeżeli chodzi o turystykę, to mieliśmy jeden z najnowszych taborów w Europie. Wstawiliśmy ten tabor do Francji, na Paryż, do Barcelony, do dużych miast. Wszędzie, gdzie się odbywała turystyka tam byliśmy. W tym momencie możemy stracić bardzo, bardzo dużo. Nie odbudujemy tego.

Firma transportowa, Łódź

Trudna sytuacja firm bazujących na osobistych kontaktach z klientem.

Sytuacja jest także trudna w firmach bazujących na osobistych kontaktach z klientem. Głównie dotyczy to wszystkich firm usługowych, niezależnie od reprezentowanego profilu działalności. Klienci się wycofali. Przestali, lub znacznie zredukowali, odwiedziny w siedzibach firm. Przestali odwiedzać zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, wycofali się z podpisanych umów na usługi budowlane, stolarskie, remontowe. Z jednej strony redukują swoje potrzeby do potrzeb najważniejszych w sytuacji braku pewności co do przyszłości i niepewności zatrudnienia, z drugiej zaś boją się zarażenia. Firmy te wskazywały także na kłopoty z pracownikami – zwolnienia spowodowane kwarantanną, chorobą, opieką nad dziećmi, a także strachem przed zarażeniem w kontaktach z klientem.

Klienci wypowiedzieli dużo umów stolarzom bo bali się ich przyjmować do domów. Albo przesunęli o pół roku zlecenia, albo wypowiedzieli umowy. Przez to i my straciliśmy bo ja jestem uzależniony od stolarza. Jak stolarz traci umowę u klienta to ja nie mam dla kogo robić produktów. Jest duży spadek. Pierwsza fala się bardzo klienci bali tego COVIDA. Tak naprawdę robili tylko ci, co mieli domy do umeblowania. Oni zostawiali klucze stolarzom, zostawiali im dom na miesiąc i mieli przyjąć już na gotowo.

Produkcja elementów drewnianych, Piotrków Trybunalski

Półowa osób była na zwolnieniu. Wymieniamy się rotacyjnie. Atmosfera też jest inna, każdy się boi o swoje stanowisko. Nie możemy obsługiwać klienta bo go nie ma. Liczyć na państwo też nie bo dzisiaj nam da a co jutro? U nas jest dramat!

Firma produkująca szyldy i gadzety reklamowe, Piotrków Trybunalski

Tam gdzie jest to możliwe klient przeniósł się do przestrzeni wirtualnej. Ta sytuacja jest nowa dla przedsiębiorców. Wszelkie ich dotychczasowe umiejętności związane z obsługą klienta, budowaniem jego lojalności w nowej rzeczywistości stają się nieprzydatne. Brakuje zaś nowych umiejętności i schematów działania, adekwatnych do sytuacji. Wiele firm jest bezradnych wobec tych zmian.

Przed wszystkim zmienił się klient, odbiorca. Musiał się dostosować do pandemii i klienci zaczęli oszczędzać. Wybierają co jest dla nich ważne i ważniejsze i rezygnują z usług wielu firm. Wiele rzeczy przeszło na świat wirtualny, nie mamy kontaktu z klientem face to face. Klient kupuje przez Internet, zamawia przez maila. Wielokrotnie nie mamy z klientem do czynienia. Nie ma formy Public Relations, budowania relacji z klientem

... bo to wszystko się dzieje wirtualnie. Dzisiaj klient jest, coś zamawia, a jutro go nie ma. Nie wiem jak wrócić do niego. Totalnie zmienił się odbiorca, do czego nie jesteśmy jeszcze przyzwyczajeni.

Firma reklamowa, Piotrków Trybunalski

Nie wszyscy tracą na pandemii!!! Zyskują np.: Firmy oparte o sprzedaż internetową, firmy związane z branżą it, firmy związane z ochroną zdrowia

Są oczywiście firmy, w których sytuacja jest zupełnie inna, firmy które w okresie pandemii nie straciły, a nawet zaczęły się rozwijać.

Można tu wskazać na przedstawicieli firm zajmujących się sprzedażą internetową, centrów logistyczno-magazynowych zajmujących się magazynowaniem i wysyłką internetową towarów, przedstawicieli branży informatycznej, a także niektórych firm branży przemysłowej – przede wszystkim przemysłu spożywczego. Firmy te wykorzystują także napływ pracowników z innych, kurczących się branż.

Pandemia to też korzystny czas dla firm produkujących i dystrybuujących produkty, w tym suplementy diety związane z szeroko pojętym „dbaniem o zdrowie”. Klienci zaczęli poszukiwać tych produktów chcąc podnieść odporność organizmu aby w ten sposób zadbać o swoje zdrowie i zmniejszyć prawdopodobieństwo zachorowania na COVID 19.

... W związku z tym, że konopie są traktowane jako suplement diety, są szczególnie potrzebne w tym okresie, kiedy jesteśmy załężnieni. Ludzie doceniają te ekstrakty, które pozytywnie wpływają na system nerwowy. My nie odczuwamy problemów ze sprzedażą. Ta dystrybucja do sklepów zielarskich jest. Jedynie upadły małe gabinety, które z nami współpracują. Ale jakby w sklepach zielarskich jest więcej ludzi, którzy tego potrzebują. Jak ludzie wiedzą, że konopie im pomagają to polecają je innym. Jest to roślina lecznicza, która zapobiega skutkom związanym ze stresem.

Produkcja suplementów, Łódź

... W pandemii zaczęliśmy produkować zioła na odporność pod nazwą „Jamu Jamu”. Powiem szczerze, że to się fajnie i szybko rozwija.

Produkcja suplementów, Piotrków Trybunalski

... Nasza firma, powiem szczerze, zyskała na COVID. To jest sprzedaż internetowa, odzieżowa i sami państwo wiecie, jak to wygląda w tej chwili. Jak te sklepy się pozamykały to wszyscy, nasze obroty wzrosły kilkukrotnie.

Sektor usługowy, Łowicz

... Ale pod kątem gospodarczym, mimo, że prowadzę mikro przedsiębiorstwo, to nie będę narzekał. Ja nie mam w co ręce włożyć. Nauka zdalna. Ludzie się rzucili na laptopy, mikrofony kamery, pierwszy lepszy przykład kamera, która kosztowała 70 złotych teraz się sprzedaje za 150. Laptopy na początku pandemii parę firm się zgłosiło. Teraz model, który kosztował 2000 jest za 3000. Ludzie się rzucili. Mają oszczędności i kupują. Również używane sprzęty.

Sektor usługowy, Łowicz

W rolnictwie sama pandemia nie wywołała nowych jakościowo zmian. Natomiast obserwujemy znaczne zintensyfikowanie wcześniej występujących problemów oraz postępującą z pewnym opóźnieniem reakcję na problemy innych branż.

Rolnictwo to sektor, na który pandemia wydaje się mieć stosunkowo najmniejszy wpływ. Rolnicy zapytani o skutki pandemii spontanicznie zmieniali temat i mówili o innych zagrożeniach z jakimi ich branża musi się borykać. To co ważne, to pandemia spowodowała wyostrenie i znaczne zintensyfikowanie tych problemów. **Głównie wskazywano tu na bardzo niską, nieprzewidywalną opłacalność produkcji, znaczne**

zawężenie rynków zbytu, anomalie klimatyczne – przymrozki, susze, choroby roślin i zwierząt, a także kłopoty ze znalezieniem i utrzymaniem pracowników.

Na podstawie badania ilościowo-jakościowego przeprowadzonego w pierwszej połowie roku 2020 dotyczącego branży rolno-spożywczej możemy podać również ilościowe wskazania dotyczące zagrożeń w branży rolno-spożywczej.

W badaniu tym do najważniejszych zagrożeń dla podmiotów działających w branży rolno-spożywczej zaliczono przede wszystkim **niską opłacalność produkcji** (51%), **anomalie klimatyczne** (39%) oraz **problemy na rynku pracy** (26%). Istotną bolączką dla sektora rolno-spożywczego w aspekcie opłacalności produkcji są wysokie ceny surowców (35%) oraz niskie ceny skupu (26%). Równolegle występuje problem wysokich kosztów pracy (11%) oraz braku ludzi do pracy (10%). Anomalie klimatyczne stanowią zagrożenie przede wszystkim dla sekcji rolnictwa (61%) – wymienia się tutaj ogólnie anomalie pogodowe (30%, wśród rolników 49%), ale też suszę (13%, wśród rolników 20%). Innym problemem gospodarstw rolnych jest też nieurodzaj i choroby (15%).

Co piąty badany, częściej przedstawiciele sekcji poza rolnictwem, wśród zagrożeń identyfikuje problem ze zbytem produktów (20%, poza rolnictwem – 26%) oraz nieuczciwą konkurencją (14%, poza rolnictwem – 28%).

Największe podmioty relatywnie rzadziej wskazują na opisane wyżej problemy. Częściej natomiast do zagrożeń dla prowadzonej przez siebie działalności zaliczają problem konkurencji, czynniki makroekonomiczne, a także problemy z surowcami, składnikami produkcji, czy też niejasnymi i mało stabilnymi przepisami prawnymi.

Badanie „*Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych 2020*” wskazało, że dwie najistotniejsze zmiany w działalności gospodarstw i firm z branży spożywczej spowodowane przez pandemię COVID 19 to spadek obrotów i sprzedaży (52%), a także zmiany w wykonywaniu zadań powiązane z wprowadzeniem reżimu sanitarnego (19%). Ponad co dziesiąty badany (9%) wskazał na problemy związane z zatrudnieniem – w tym 11% rolników, dla których problematyczny był m.in. brak pracowników, w tym przybyłych z za wschodniej granicy.

Niemal co czwarty badany (24%) nie odnotował natomiast istotnych skutków pandemii dla jego działalności, częściej zmian tych nie dostrzegali rolnicy (33%), przedstawiciele najmniejszych podmiotów (24%) i prowadzący działalność w podregionie łódzkim (40%). Najsilniej efektami pandemii zdają się być dotknięci badani w podregionach sieradzkim i skierniewickim – chodzi tu zarówno o spadek obrotów, jak i problemy z zatrudnieniem, wskazywane zdecydowanie częściej, niż w innych podregionach.

Tabela 4. Zmiany w gospodarstwach/podmiotach spowodowane przez pandemią COVID 19

	RAZEM (N=200)	Sektoria		Podregion					Zatrudnienie		
		Rolnicy (N=100)	Pozostali (N=100)	Łódzki (N=41)	m. Łódź (N=23)	piotrkowski (N=46)	sieradzki (N=45)	skierniawicki (N=45)	1-9 pracowników (N=111)	10-49 pracowników (N=64)	50+ pracowników (N=25)
SPADEK OBROTÓW/SPRZEDAŻY	52%	51%	53%	19%	56%	49%	68%	76%	50%	64%	41%
spadek sprzedaży	31%	35%	27%	13%	30%	24%	42%	48%	28%	48%	26%
spadek cen w skupie	13%	24%	0%	0%	0%	11%	31%	16%	15%	2%	0%
spadek obrotów	12%	10%	15%	6%	26%	13%	7%	17%	12%	11%	3%
najpierw wzrost, a długofalowo spadek sprzedaży	3%	0%	6%	0%	0%	3%	5%	5%	3%	1%	0%
zmniejszona produkcja	2%	0%	5%	3%	0%	1%	4%	3%	0%	13%	21%
ZMIANY W WYKONYWANIU PRACY/ZADAŃ	19%	9%	31%	37%	25%	12%	19%	2%	18%	20%	37%
reżim sanitarny/dostosowanie się do wymagań sanitarnych/utrudnione funkcjonowanie w masceczkach	18%	9%	29%	37%	25%	9%	19%	1%	17%	20%	34%
KŁOPOTY Z ZATRUDNIENIEM	9%	11%	7%	4%	0%	3%	12%	23%	8%	13%	10%
brak pracowników zza wschodniej granicy	4%	7%	2%	1%	0%	3%	1%	17%	4%	9%	7%
brak pracowników - ogólnie bez sprecyzowania	4%	5%	3%	0%	0%	0%	7%	12%	3%	7%	3%
braki pracownicze spowodowane kwarantanną	2%	2%	3%	3%	0%	0%	5%	0%	2%	0%	6%
BEZPOŚREDNIE SKUTKI ZAMKNIĘCIA GOSPODARKI	4%	4%	4%	1%	13%	4%	4%	4%	4%	5%	11%
zamknięty rynek/zamknięte kanały sprzedaży	3%	3%	3%	0%	11%	3%	1%	4%	3%	2%	0%
załamanie łańcucha dostaw/problemy z pozyskaniem surowców	1%	0%	1%	1%	2%	1%	0%	0%	0%	3%	8%
KŁOPOTY Z PŁYNNOŚCIĄ	3%	3%	3%	1%	0%	0%	4%	8%	3%	2%	5%
wysłużone terminy płatności	2%	3%	1%	0%	0%	0%	4%	4%	2%	2%	0%
SKUTKI EMOCJONALNE	1%	1%	2%	1%	2%	3%	0%	1%	1%	5%	0%
brak zmian	24%	33%	15%	40%	20%	31%	14%	12%	26%	14%	17%

Źródło: Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych 2020.

Przeprowadzone dyskusje grupowe potwierdziły, że dwa najważniejsze problemy, znacznie zintensyfikowane w okresie pandemii to **zawężenie rynków zbytu oraz powiązany z nim znaczny spadek cen.**

Tak, niepewność. Rodzice już dosyć długo prowadzą tę działalność. Ja dołączyłam niedawno, ale gdzieś była taka stabilizacja. Byli odbiorcy. Oni zawsze brali. Można było się posiłkować statystykami i to była taka stabilizacja. A teraz nie ma tego. miesiąc do miesiąca nie jest równy. Nie ma tego. W tym roku trzeba strasznie kombinować. Zmniejszyły się zamówienia od odbiorców. Mieliśmy kilku głównych odbiorców. A jeżeli teraz oni mniej zamawiają, musimy kombinować. Dotrzeć do prywatnych osób. Aby sprzedać ten towar. Aby było jak najmniej negatywnych skutków tej pandemii.

Sektor rolny, hodowla trzody chlewnej, Piotrków Trybunalski

Jeśli są zamykane pewne branże nie idzie towar. To jest jak łańcuszek. Nie oszukamy tego. nie ma przepływów, pieniędzy, zakupu ani sprzedaży. My zalegamy z towarem, który stoi. To nie jest warzywo, które może poleżeć miesiąc albo dłużej jak jabłko, nawet pół roku albo rok. Trzoda wiadomo, jak się przetrzyma dwa tygodnie, cena idzie do dołu. Tucznik jest przerośnięty, musi zjeść, wiadomo, nie będzie się go głodzić. Im jest większy tym je więcej. Bardzo to się odbiło na branży. Nie wiem, czy tylko to ma wpływ, bo na pewno też ma wpływ w trzodzie ten ASF, który nas głębi od 6 lat. ASF, który wystąpił za naszą wschodnią granicą.

Sektor rolny, łowicz

Jak się zapatruję na COVID, zapatruję się nie za ciekawie, co widać na rynku trzody chlewnej. COVID wpływa na obniżki cen trzody w stosunku do całego roku. Są pozamykane bary, nie ma imprez towarzystkich, więc tego mięsa sprzedaje się mniej, jest spadek cen. Dla mnie ta pandemia nie jest korzystna. Rynki zbytu są coraz słabsze. Nie ma gdzie tego towaru dalej popchnąć.

Sektor rolny, produkcja roślinna i zwierzęca, Łowicz

COVID niestety ma wpływ na zamówienia. Aczkolwiek przez pandemię ludzie folgują, nie wychodzą z domu. Idą po podstawowe zakupy. Nie pozwalają sobie na więcej. Sprzedaż mamy okrojona. Nie jest tak, że nic nie sprzedajemy, ale jest spadek. Gospodarstwo ma 40 hektarów.

Sektor rolny, uprawa warzyw, Piotrków Trybunalski

Od zeszłego roku duże sieci handlowe nie prowadzą już sprzedaży ryby. Państwo o tym wiecie. Zupełnie inna jest droga dystrybucji ryby. Nie kieruje się teraz w hurt i masową sprzedaż do sieci handlowych a indywidualna sprzedaż na gospodarstwie. I tutaj też mam pozytywne podejście do tego. Ludzie wsiadają w samochód. Kupują u mnie rybę. Ja nie mam takich problemów, że na przykład Carrefour odmawia mi przyjęcia.

Sektor rolny, hodowla ryb, Piotrków Trybunalski

Rolnicy uczestniczący w dyskusjach wskazywali na powiązanie cen na rynku polskim z cenami na giełdach niemieckich. Mówiono również o tym, że działania związane z warunkowaniem cen są wynikiem układów zagranicznych lobby producenckich. Mówiono o tym, że brak wsparcia rodzimej produkcji rolniczej, brak instrumentów kontrolujących import w powiązaniu z bardzo niskimi cenami powoduje, że bardzo silnie rozwija się hodowla trzody w Chinach. Sytuacja ta sprawia także, że Niemcy mogą pozbywać się swoich zapasów z kończącym się terminem przydatności do spożycia, tak aby móc odnowić swoje rezerwy w tym zakresie.

My nie jesteśmy wrażliwi! Oni nam po prostu dyktują ceny. U nas wszyscy się sugerują tymi cenami. Jest środa, jest czekanie co będzie na giełdzie niemieckiej. Wtorek mała giełda, chociaż teraz się nie odbywają te giełdy. Ale w środę giełda, nie ważne czy nasze zakłady potrzebują czy nie potrzebują tak jest, cena idzie według niemieckiej.

Sektor rolny, łowicz

Powiem pani tak, kiedy w kwietniu kończyła się cena, może była za duża. Wynosiła ponad 6 złotych za tucznika w żywej wadze. Nie mówię o cenie po uboju, bo tam ponad 8 złotych. A na dzień dzisiejszy jest 2,80-3,40. Teraz niech pani porówna jaki jest spadek ceny! To jest nic. Z zakładu nie ma kto odebrać. Nie chcę. Są kolejki,

zapisy. Są już nagrania w internecie, gdzie hodowcy nagrywają, jak napływa wieprzowina z Niemiec. Mało tego, może to jest moja teoria, ale ja po prostu uważam, że Niemcy teraz pozbędą się wszystkich zapasów. To przyjedzie do nas. A oni sobie z tego u nas zrobią zapasy, bo są takie niskie ceny. Był wypadek cysterny, gdzie wylało się powiedzmy mięso mielone. Gdzie to pójdzie? Kto to zje? Czemu się milczy na ten temat?!

Sektor rolny, Łowicz

Nie wiem, czy to są potwierdzone wiadomości, ale słyszałam, że Chiny bardzo odbudowują produkcję trzody chlewnej i tam jest zapotrzebowanie w tym momencie na soję i na zboża kukurydzy. Bardzo dużo zboża tam idzie. U nas ceny trzody idą w dół a pasza, koncentraty do 80 złotych na tonie. Chcą podnieść. Wszystko nie idzie w tą stronę. Były takie czasy, że u nas było kupowane bardzo dużo zboża na Zachód. Po czym jak cena drożała to do nas przywożono. Sprzedawano. Ktoś potrafił na tym zarobić. Lobby pracuje. Oni wiedzą, co robić.

Sektor rolny, Łowicz

Przed wszystkim zamknięte restauracje, zamknięte stołówki szkolne, zamknięte sklepy, czyli duże markety. I ta sytuacja się przedłożyła. Także trzoda chlewna nasza, rodzima stała się mało atrakcyjna. I wszyscy zaczęli sprowadzać to z zagranicy.

W tej chwili zastanawiają się nasi znajomi, nasi koledzy, czy w ogóle zasiedlać. I czy prowadzić dalej produkcję. Tak jak wspomniałam, jeżeli cena jest taka, jaka była 40 lat temu, więc o czym mowa

W typowej trzodzie chlewnej. Polityka jest prowadzona w ten sposób co by tu jeszcze sprowadzić z zagranicy, aby tym polaczkom dopiec i aby przestali podskakiwać.

Sektor rolny, hodowla trzody chlewnej, Piotrków Trybunalski

5 POMOC PAŃSTWA W CZASIE PANDEMII

5.1. KORZYSTANIE Z OBECNIE DOSTĘPNYCH INSTRUMENTÓW

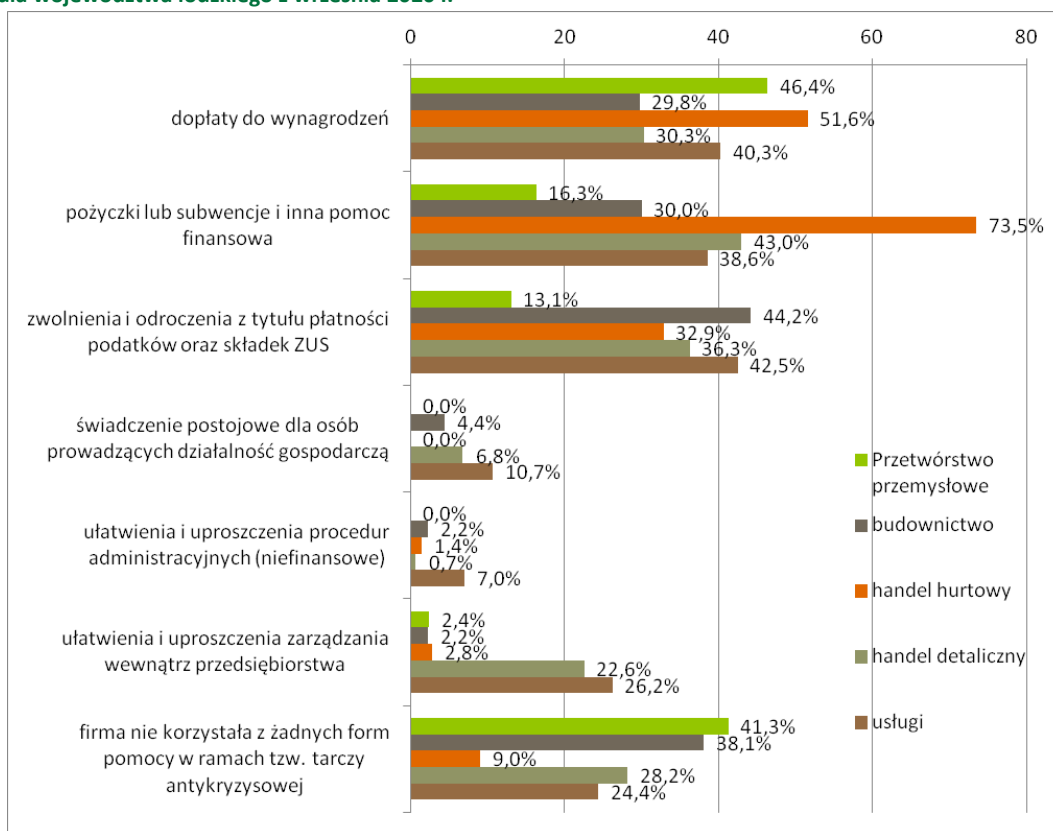
W związku z trudną sytuacją podmiotów gospodarczych spowodowaną ograniczeniami w prowadzeniu działalności w wyniku obostrzeń i reżimu sanitarnego wprowadzonego podczas stanu epidemiologicznego, państwo polskie wprowadziło różne instrumenty wsparcia w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. W badaniu Głównego Urzędu Statystycznego *DG-1 meldunek o działalności gospodarczej za dany miesiąc* przedsiębiorcy wskazywali, że skorzystali przede wszystkim z dopłat do wynagrodzeń, pożyczek, subwencji i innej pomocy finansowej oraz zwolnień i odroczeń z tytułu płatności podatków oraz składek ZUS. Przykładowo we wrześniu 2020 r. aż 73,5% podmiotów zajmujących się handlem hurtowym zadeklarowało, że skorzystało z pożyczek, subwencji lub innej pomocy finansowej. Firmy z branży przemysłowej najczęściej korzystały z dopłat do wynagrodzeń (46,4%). A firmy działające w branży usługowej ze zwolnień i odroczeń z tytułu płatności podatków oraz składek ZUS (42,5%) lub dopłat do wynagrodzeń (40,3%).

W badaniu „Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych” realizowanym na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi ponad połowa objętych badaniem gospodarstw i podmiotów przyznała, że z korzystała z któregoś z instrumentów tarczy antykryzysowej (63%), w tym przeważająca część przedsiębiorców działających poza sekcją rolnictwa (85%) oraz 45% rolników. Po wsparcie antykryzysowe w większości sięgały podmioty zatrudniające od 10 do 49 pracowników (75%), oraz podmioty małe (62%).

Wśród podmiotów branży rolno-spożywczej najbardziej rozpowszechnionym instrumentem pomocowym było umorzenie lub częściowe umorzenie ZUS/KRUS, z którego skorzystali niemal wszyscy rolnicy i ogromna większość przedsiębiorców sięgających po wsparcie w ramach tarczy antykryzysowej. Co trzeci podmiot otrzymał wsparcia w formie pożyczki z możliwością częściowego umorzenia (34%, częściej poza rolnictwem – 39%). 17% badanych skorzystało z dofinansowania wynagrodzeń – tutaj również częściej podmioty z sekcji poza rolnictwem (21%), a także podmioty małe i średnie (odpowiednio 26% i 24%).

Podmioty branży rolno-spożywczej w sytuacji pandemii COVID-19 oczekiwaliby głównie pomocy finansowej, więc zasadniczo oferowane rozwiązania spełniają ich potrzeby. Problemem okazywał się natomiast dostęp do wsparcia. Nie wszystkie podmioty kwalifikowały się do uzyskania pomocy. Nie zawsze też pomoc była dopasowana do potrzeb np. dopasowanie pomocy finansowej do poniesionych strat.

Rysunek 5 Odsetek przedsiębiorstw korzystających dotychczas z pomocy i ułatwień w ramach tzw. tarczy antykrzysowej. Dane dla województwa łódzkiego z września 2020 r.



Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnalna za wrzesień 2020 r., tablica 2.

5.2. OCENA POMOCY PAŃSTWA

Większość badanych biorących udział w dyskusji korzystała z dostępnych instrumentów pomocy finansowej państwa przewidzianych dla ochrony przed skutkami pandemii.

Instrumenty te w większości oceniane są bardzo dobrze. Podkreślano, że były one rzeczywiście potrzebne i pomogły przetrwać najtrudniejszy okres.

Udało nam się otrzymać pomoc z UP i z ZUS. Z UP to byłą pożyczka i subwencja. I praktycznie udało nam się też dopłaty do wynagrodzeń. Jak oceniam tą pomoc? Było to bardzo potrzebne. Byłoby nam ciężko przetrwać. Nie spodziewałam się, że mogę mieć taki problem z przetrwaniem. Ja potrzebuję miesięcznie 100 000 środków, na to, aby były wypłaty i koszty stałe.

Produkcja odzieży, Łódź

Ale te parę groszy jakie dostałem podbudowało mnie finansowo. Ktoś myślał o takich jak ja. Udało mi się to przezwyciężyć. Mam pracownika, za którego odprowadzam składki, za US także. Okazało się, że jestem zwolniony. Okazało się, że US mi dał. Jeżeli pensja jest najniższa a ja płacę 1180 złotych ZUS, jest to naprawdę poważna pozycja. I muszę powiedzieć, że to mi może nie pomogło, ale nastawiło mnie pozytywnie, że być może nie zostaniemy sami.

Sektor rolny, hodowla ryb, Piotrków Trybunalski

Jedynie pojedynczy uczestnicy badania jakościowego nie korzystali dotychczas z żadnych instrumentów pomocowych. Głównym powodem niekorzystania był fakt, że nie spełniali warunków kwalifikujących do pomocy. Wśród innych powodów wskazywano także na:

- zbyt późne otrzymanie informacji o dostępnych instrumentach;
- kłopoty z poprawnym wypełnianiem dokumentów;
- kłopoty z dostępem on-line – niewydolność, zawieszanie się serwerów.

Są przeznaczone dla takiej i takiej branży, ale okazywało się, że punkt pierwszy. Na przykład, jakby to ująć, że spełnialiśmy pewnych kryteriów. Na przykład na wszystkie kryteria nie spełnialiśmy jednego. Inną rzeczą było to, że wiele informacji docierało zbyt późno. W pewnym momencie dostałem od znajomego informację, że jakiś urząd w Łodzi uruchamia dofinansowanie i wszyscy powinni dostać. Co z tego, skoro można się było tylko zarejestrować online. A online tego się nie dało zrobić. Zresztą była to słynna sytuacja w Łódzkiem. Były całe śledztwa, że jakieś boty wypełniały te ankiety. Ja próbowałem się dwa razy wbić do tego. Nie udało mi się. Strona wisiała. I tak zadłużenia zostały. I tak z bogiem sprawa, że wszelkie sprawy kredytowe udało mi się z bankami dogadywać. Wykorzystałem do granic możliwości odroczenia w spłaceniu rat. A reszta to jest porażka. Ja nadal mam ileś tam tysięcy w plecy. Nie mam z czego. I tak to z grubsza wygląda. Jedne branże dostają informacje inne nie. Wsparcia rozchodzą się w sekundę i nagle się okazuje, że zanim ja się zorientuję już jest po wszystkim.

Sektor usługowy, Łowicz

W trakcie dyskusji pojawiały się też takie argumenty jak obawa, że ze względu na złą sytuację firma nie będzie mogła sprostać warunkom nałożonym na korzystających ze wsparcia. Głównie niepokój budził tu wymóg utrzymania zatrudnienia, który przez badanych określany był jako „pułapka pomocowa”. To co ważne argument ten podnoszony był głównie przez firmy znajdujące się w trudnej sytuacji, a więc takie, którym pomoc Państwa była szczególnie potrzebna. Firmy te wskazywały na obawy, że nie będą w stanie utrzymać zatrudnienia i będą musiały zwrócić otrzymane od Państwa w ramach pomocy środki.

Dodatkowo niektóre firmy wskazywały na fakt, że skorzystanie z pomocy może skutkować w przyszłości wzmocnionymi kontrolami urzędów, a także restrykcjami i obostrzeniami, o których obecnie nie ma informacji. Wydaje się, że sprzyjającym klimatem do budowania takich interpretacji jest niepewność, brak stabilności i wzrastający brak zaufania do Państwa.

Bardzo szybko zapominamy o pewnych sytuacjach, w jakich nas życie stawiało. Potem przyjdzie ktoś na kontrolę, niech pan wykaże, czy faktycznie nie miał pan obrotów. U nas prawo zmienia się szybko i często. Ja się boję takich rzeczy. Tym chciałbym zakończyć.

Sektor produkcyjny, Łódź

Korzystający z instrumentów pomocowych, szczególnie większe firmy, podkreślali, że to co najważniejsze, **to fakt, że pomoc ta była stosunkowo prosta do otrzymania**, niewiele formalności, proste dokumenty/formularze i **błyskawicznie dostępna**. Te dwa elementy wydają się dla przedsiębiorców kluczowe.

Jeśli chodzi o pierwszą falę, to dostałem dużą pomoc ze względu na dużą ilość pracowników i duży spadek obrotów. Byłem pozytywnie zaskoczony. Pomimo tego, że musiałem ten wniosek składać 2 czy 3 razy bo były jakieś tam nieścisłości w Urzędzie Skarbowym. Wniosek można było składać jeszcze raz następnego dnia i jeszcze raz następnego. Po 2 dniach były pieniądze na koncie. Nie musiałem wychodzić tylko zrobiłem to przez mBank.

Salony masażu, Piotrków Trybunalski

Choć taka była opinia większości, to jednak pojawiały się także głosy przeciwnie, formułowane najczęściej ze strony podmiotów mniejszych, nie posiadających wydzielonych działów księgowych. Firmy te, wprost

przeciwnie wskazywały na znaczne skomplikowanie dokumentów oraz na dużą liczbę warunków, które trzeba było spełnić, aby z pomocy skorzystać.

Wszyscy uczestnicy dyskusji jednogłośnie podkreślali, że problemem i dużym utrudnieniem dla firm jest bardzo mała dostępność urzędników w okresie pandemii. Nie chodzi tylko o pomoc przy składaniu wniosków o instrumenty w ramach tarcz, ale o wszelkie urzędowe czynności dotyczące przedsiębiorców.

Mówiąc o pomocy Państwa dla przedsiębiorców, dość powszechnie wskazano także na aspekt jej nadużywania. Niektórzy uczestnicy dyskusji podkreślali, że choć sytuacja ich firm nie była zła, to jednak skorzystali z instrumentów tarcz, bo po prostu były dostępne. Wskazywano także na takie przypadki przedsiębiorców, którzy z korzystania z instrumentów w ramach tarcz uczynili źródło dochodu i na tym oparli swoją działalność.

U mnie tak jak mówiłem wcześniej obroty nie spadły, ale była możliwość, skorzystałem z zawieszenia ZUS, pożyczki na 5000 z UP. Ponieważ miałem kilka kredytów obrotowych na firmie skorzystałem z możliwości odroczenia spłaty kapitału na 6 miesięcy. Zaraz na samym początku. Oczywiście nie musiałem tego robić, nie było takiej potrzeby. Jakiegoś wpływu nie miało to na moją firmę. Ale ponieważ była okazja, skorzystałem. Te pieniądze, które zaoszczędziłem. Na ZUS około 15 000 na pożyczkę 5 000. Te pieniądze zainwestowałem w zakup sprzętu.

Sektor usługowy, Łódź

Podsumowując dyskusję na temat instrumentów dostępnych w ramach pomocy Państwa można wskazać następujące zarzuty, które dotyczą raczej samej idei pomocy i sposobu jej dystrybucji, a nie konkretnych, dostępnych dla przedsiębiorców instrumentów:

- nieprzemyślany sposób dystrybucji pomocy, bez wyraźnego całościowego planu, konstruowane ad hoc;
- instrumenty nie uwzględniające realnej sytuacji firmy, ale skierowane do całych branż;
- nieadekwatne do potrzeb – albo znacznie nadmiarowe (jak na przykład pomoc projektowana dla niektórych firm z branży kulturalnej), albo zupełnie niewystarczające (np.: w stosunku do firm produkcyjnych, czy też firm transportowych którym znacznie zawężyły się rynki zbytu, (np.: firmy produkujące odzież, branża transportowa i turystyczna);
- zupełnie nieprzemyślane i działające szkodliwie na firmę warunki wejścia. Takie warunki jak np.: konieczność obniżenia wymiaru czasu pracy pracowników, obniżenie wynagrodzeń, często wprowadzane były nie w odpowiedzi na rzeczywistą potrzebę firmy, ale tylko po to aby spełnić warunki dla uzyskania pomocy;

To co było na początku roku, to była jakaś pomyłka. Im nie była potrzebna pomoc, ale i tak po nią występowali. Nie chcę wdawać się w szczegóły, nie wiem, jaka to była pomoc i z jakich źródeł. Natomiast występowali po pomoc z różnych powodów. Jedna osoba mi powiedziała: słuchaj, jeżeli ja nie wystąpię po pomoc do ZUS to obawiam się, że ZUS stwierdzi, że mi się tak dobrze powodzi i przyjdzie do mnie na kontrolę. Ktoś inny występował z jeszcze innych powodów. Nie chcę o tym mówić. Ludzie prowadzą interesy, w miarę dobrze im się powodzi, nawet zwiększają zyski a i tak sięgają o pomoc, bo jak dają trzeba brać.

Może państwo macie swoje doświadczenia w tym temacie, możecie potwierdzić albo zaprzeczyć. Ale ja miałem takie osoby, które brały, bo dawano. Natomiast przeżyliby spokojnie bez tej pomocy.

Sektor produkcyjny, Łódź

Nie chcę tu nikogo urazić, ale mam wrażenie, że to poszło na żywioł. W moim otoczeniu są osoby, które bardzo dobrze sobie w pandemii poradziły, korzystały ze wszystkich dopłat bez skrupułów. Znam te osoby, z mojego otoczenia. Faktycznie tak było. Są branże, które robią wszystko, aby się utrzymać na rynku, a cała masa pieniędzy rozeszła się po bokach. Obecnie jesteśmy małą firmą, nie potrzebujemy takiej pomocy na ten moment.

Sektor produkcyjny, Łódź

Dopłaty do leasingów są, ale trzeba mieć powyżej 4 000 000 obrotu. Łapią się tylko firmy największe. Dla małych nie ma propozycji. Dla mnie dopłata 8 000 miesięcznie nic nie zmienia. Pracownika utrzymam, ale nie utrzymam taboru. Samo ubezpieczanie to jest od 10 000 do 25 000 złotych za samo ubezpieczanie, nie mówiąc o leasingach. Można ściągnąć z pomocy z zagranicy. Tam jest tak zrobione, że rząd dopłaca do jednego siedzenia. Jak mam 5 autobusów po 50 miejsc to mam 250 miejsc, które powinienem mieć obsadzone. Więc jak rząd mi dopłaca 15 złotych za każde miejsce za dzień, i to daje taką kwotę, która wystarcza na koszty stałe. I wtedy firmy mają dużo łatwiej. Mam znajomych z Niemiec, którzy mówią, że im się nie opłaca odpalać tych samochodów, kombinować. Mówią, że czekają do kwietnia, maja następnego roku bez żadnego problemu. Konsekwencja będzie taka, że nasz rynek przejmie rynek europejski. Unia nie daje pieniędzy na transport, aby sobie nie robić konkurencji. Daje pieniądze na takie rzeczy, które tak się śmieję trochę, na zasadzie szkoleń. Ktoś się spotka, pogada i pójdziemy do domu. Na to się daję najwięcej. Na coś, co nie powoduje dużej konkurencyjności. Bardziej na coś, co podnosi jakość pracy.

Firma transportowa, Łódź

Po pierwsze, to pomoc nie powinna być uzależniona od obniżenia etatu pracownikom. Z naszej perspektywy nie jest trudno zaprzestać produkcji, ale jeżeli my się mamy podnieść, to nie możemy obniżyć etatów pracownikom. Oczekiwaliśmy, aby była zapewniona możliwość utrzymania pracy na tym samym poziomie i uzyskanie dopłat przy możliwości zachowania etatu.

Sektor produkcyjny, Łódź

Rząd powinien poszukać jakiś rozwiązań dla przedsiębiorców którzy są pod kreską. Zwolnienie z ZUSu czy dopłacanie do pensji. Może nie pod warunkiem, że musi tą firmę jakiś czas później utrzymywać. Jedna fala była w marcu, teraz mamy kolejną i nie wiadomo co będzie dalej. Jest to taki cyrograf. Prościej jest zamknąć firmę niż ryzykować że później trzeba będzie spłacać pożyczki w Urzędzie Pracy. To są niemałe pieniądze i istnieje ryzyko, że przy tym co się dzieje nie będzie z czego oddać.

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

5.3. OCZEKIWANIA PRZEDSIĘBIORCÓW ODNOŚNIE POMOCY PAŃSTWA

Zanim przejdziemy do omówienia wyników dyskusji spójrzmy na dane ilościowe uzyskane w przywoływanym już badaniu „Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych 2020”.

Z danych tych wynika, że zasadniczo pomoc uznana za potrzebną dla firmy lub gospodarstwa w czasie kryzysu wywołanego pandemią odpowiada oferowanym rozwiązaniom. **Jako wsparcie, które byłoby przedsiębiorcom najbardziej niezbędne badani wskazywali głównie pomoc finansową – bądź to w formie faktycznego zastrzyku środków, bądź w formie zmniejszenia lub odroczenia obciążeń, czy też kredytów. Wskazywano tu głównie na bezzwrotną pomoc finansową, obniżenie podatków, składek, kosztów pracy.**

Tabela 5. Najbardziej potrzebna gospodarstwom/podmiotom pomoc

	RAZEM (N=200)	Sekcja		Podregion					Zatrudnienie		
		Rolnicy (N=100)	Pozostali (N=100)	łódzki (N=41)	m. łódź (N=23)	piotrkowski (N=46)	sieradzki (N=45)	skiernewicki (N=45)	1-9 pracowników (N=111)	10-49 pracowników (N=64)	50+ pracowników (N=25)
POMOC FINANSOWA BEZZWROTNA	28%	36%	18%	40%	20%	54%	6%	9%	30%	15%	11%
dofinansowanie - ogólnie	19%	24%	12%	21%	20%	37%	6%	9%	20%	12%	3%
dofinansowanie do zakupu maszyn/do rozwoju	9%	12%	5%	22%		14%	1%		10%	3%	8%
ZUS/KRUS/PODATKI	20%	11%	30%	14%	17%	12%	30%	28%	17%	35%	27%
obniżony/wstrzymany ZUS/KRUS	15%	8%	23%	12%	17%	3%	23%	21%	13%	25%	24%
mniejsze podatki - ogólnie	11%	6%	16%	7%		9%	8%	26%	9%	18%	12%
PRACOWNICY/RYNEK PRACY	14%	12%	17%	13%	22%	5%	11%	24%	13%	18%	30%
dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników	11%	6%	16%	13%	22%	5%	11%	8%	10%	14%	20%
ułatwienie podjęcie pracy pracownikom z Ukrainy	2%	4%						11%	2%	4%	3%
uproszczenie procedur rynku pracy	2%	3%						9%	2%	1%	3%
DŁUGOŚĆ/WIELKOŚĆ WSPARCIA	12%	12%	12%	15%	15%	5%	7%	19%	11%	19%	3%
pomoc finansowa adekwatna do poniesionych strat	10%	11%	9%	15%	12%	5%	5%	14%	10%	13%	3%
DZIAŁANIA USPRAWNIAJĄCE I ZABEZPIECZAJĄCE	12%	11%	13%	1%	2%	18%	18%	17%	13%	8%	12%
brak działań hamujących gospodarkę	5%	6%	4%		2%	3%	5%	16%	6%	2%	
działania stabilizujące gospodarkę	3%	2%	5%			9%	5%		4%	2%	
odbiurokratyzowanie wsparcia na inwestycje	2%	3%	1%	1%		6%	1%		2%	4%	
INSTRUMENTY RYNKU	12%	21%			1%	8%	26%	19%	13%	5%	4%
cena minimalna/dobra cena/dopłaty do spadających cen	8%	14%				8%	26%		9%	1%	
WSPARCIE ROLNIKÓW	5%	8%		3%		5%		13%	5%	1%	3%
wyrównanie dopłat dla rolników z obowiązującymi w UE	3%	5%						13%	3%	1%	3%

	RAZEM (N=200)	Sekcja		Podregion					Zatrudnienie		
		Rolnicy (N=100)	Pozostali (N=100)	łódzki (N=41)	m. łódź (N=23)	piotrkowski (N=46)	sieradzki (N=45)	skiernewicki (N=45)	1-9 pracowników (N=111)	10-49 pracowników (N=64)	50+ pracowników (N=25)
KREDYTY/POŻYCZKI	5%	4%	5%			12%	3%	7%	5%	4%	9%
pożyczki, częściowo bezzwrotne/z możliwością umorzenia	2%		3%			5%		1%	1%	1%	3%
dopłata do oprocentowania kredytów	1%	2%	1%			1%		6%	1%	4%	6%
EKSPORT/IMPORT	4%	7%	1%	1%			1%	20%	4%	9%	
wsparcie eksportu/eksportu na wschód	2%	4%						11%	2%	4%	
PROMOCJA/ROZWÓJ	2%		4%		1%		8%		1%	4%	4%
dopłata na promocję/do działań pro sprzedażowych	1%		3%				7%		1%	2%	
SZKOLNICTWO ZAWODOWE	2%	1%	2%		2%		3%	4%	2%	2%	
Nie wiem	7%	5%	9%	12%	25%		6%		7%	3%	10%
Nie potrzebują pomocy państwa	8%	7%	9%	10%	15%	6%	6%	4%	7%	12%	11%

Źródło: Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych 2020.

Badania jakościowe wskazały wyraźnie, że przedstawiciele przedsiębiorstw oczekują od Państwa przede wszystkim zwiększenia przewidywalności działań, oparcia działań o długofalowy plan, plan nie narzucony odgórnie, ale wypracowany wspólnie we współpracy z ekspertami i przedsiębiorcami.

Obecne działania Państwa oceniane są bowiem jako chaotyczne, nieprzemyślane i wprowadzane bez żadnej konsultacji ze środowiskiem przedsiębiorców.

Działania te powinny także stanowić system ratowania firm i gospodarki, a nie być jedynie reaktywnymi działaniami na kłopoty, które są wynikiem nie samej pandemii, ale wprowadzanych przez państwo obostrzeń.

Obostrzenia te, również ze względu na brak konsultacji ze środowiskiem przedsiębiorców, ale także z uwagi na tryb ich wprowadzania, są niezrozumiane, traktowane jako zewnętrzne, nie znajdujące dostatecznego uzasadnienia i w konsekwencji budzące sprzeciw. Działania zaś oceniane są jako nieskuteczne, źle adresowane i stanowią zdaniem przedsiębiorców stratę przecież i tak ograniczonych środków. Brak analiz indywidualnych, pośpiech, chaos sprawiają, że wprowadzane przepisy mają liczne luki prawne, które stwarzają pole do licznych nadużyć.

Z analizy wypowiedzi respondentów można wskazać na następujące główne nurty myślenia na temat oczekiwanej roli Państwa w trakcie pandemii. Nurty te znacznie wykraczają poza pomoc finansową dostępną w ramach instrumentów pomocowych, a dotyczą raczej ogólnych zasad działających stabilizująco na gospodarkę.

Przede wszystkim Państwo nie powinno przeszkadzać. W tym kontekście każdy wprowadzony instrument powinien być ewaluowany zarówno pod względem walorów pomocowych jak również ewentualnych zagrożeń dla gospodarki.

Jako sztandarowy przykład wskazywano tu na „godziny dla seniorów”. W opinii powszechnej jest to instrument czysto polityczny i tak naprawdę niepotrzebny. Godziny dla seniorów są bowiem godzinami przestoju w sklepach, w których obowiązują. Natomiast seniorzy, których miały chronić i tak dokonują zakupów poza tymi godzinami.

Ja jeszcze dodam z perspektywy mojej firmy. Ja bym chciał, aby takie głupie obostrzenia zostały zniesione przez rząd jak godziny dla seniorów. One są od 10 do 12. Ja jako sprzedawca, pracuję od rana do 16. Ja obserwując tych seniorów widzę, że oni i tak od rana przychodzą, a od godziny 10 do godziny 12 to w każdej branży jest taka przerwa dwugodzinna na poziomie 80 %. Ja jak jestem w sklepie tego nie przestrzegam. Ale dużo ludzi młodych już nie wchodzi. Zostają wyganiani ze sklepu przez pracowników.

Dla mnie to jest strzał w kolano, bo ja przez ten czas nie obsługuję klientów. A nie mam czegoś takiego, że od godziny 10 do godziny 12 mam samych seniorów czy zwiększoną liczbę seniorów. Seniorzy chodzą całe dnia, a głównie od rana. To jest dla mnie jeden punkt, który powinien zostać zniesiony

Sektor usługowy, Łowicz

Państwo powinno kreować działania zmierzające do pobudzenia gospodarki, do wsparcia inwestycji.

Inwestycje, działania pobudzające są postrzegane jako konieczny element ratowania gospodarki. Wskazywano, że bez tych działań czekają nas długofalowe kłopoty, a gospodarka będzie potrzebowała bardzo dużo czasu aby stanąć na nogi.

Powiem tak, aby nie przeszkadzało. I aby pobudzać inwestycje. Jeżeli będą pobudzać inwestycje, jeżeli będzie się coś budować w tym kraju, będzie się coś działo, ludzie będą mieli pracę. Z samej konsumpcji pieniędzy nie będzie. Musimy inwestować.

Sektor rolny, kopalnia żwiru i pisaku, Piotrków Trybunalski

Bardziej analityczne podejście do problemu pomocy finansowej – selekcja podmiotów, którym pomoc rzeczywiście jest potrzebna i tych, w przypadku których ma szanse powodzenia. Dopasowanie rodzaju pomocy do potrzeb konkretnych firm.

Działania prowadzone przez państwo powinny być z jednej strony oparte o wyraźny plan, z drugiej zaś strony maksymalnie zindywidualizowane. Ważna jest tutaj selekcja podmiotów, którym pomoc jest potrzebna i jednocześnie ma szanse być skuteczna. Podmioty, które nie roszą powinny być wspierane w inny sposób – na przykład wsparcie w przebranżowieniu itd. Dodatkowo każdorazowo pomoc – jej wielkość i rodzaj – powinna być dopasowana do sytuacji i potrzeb firmy. Samo udzielanie wsparcia finansowego bez analizy sytuacji i potrzeb firm jest marnotrawstwem środków i dodatkowo w perspektywie powodować będzie inflację. Niektórym firmom potrzebne jest wsparcie w procesach przebranżowienia, poszerzenia działalności, a nie wsparcie czysto finansowe.

Działania wspierające działania naprawcze – na przykład przebranżowienie, dodatkowe szkolenia, kursy itd.

Jeżeli chodzi o instrumenty pomocowe, wydawanie pieniędzy wprost nikomu dobrze nie służy. Wpompowanie w gospodarkę, jak słyszę od innych osób, dostałem 200 000. I co z tym zrobisz? Kupiłem sobie BMW. No tak to wygląda. Przysłowiowy Janusz biznesu, jak dostanie pieniądze, pójdzie, kupi pieniądze, samochód, wyda na markową odzież. A ta analiza potrzeb ludzi z problemem powinna być bardziej zaawansowana.

Druga rzecz, lepsza analiza. Jak ta osoba, która ma problem, czy ona przetrwa z tym biznesem. Czy dawać jej pieniądze, czy zafundować szkolenia na przebranżowienie się. Myślę, że ważna jest ocena pomysłów, pomoc tym, którzy faktycznie mają realną szansę, aby coś rozpocząć. Obecny kierunek powoduje problem gospodarczy na zasadzie mega inflacji. I to odcujemy za pół roku.

Sektor usługowy, Łódź

Może przebranżowienie pracowników. Ja to teraz muszę robić z własnych pieniędzy, ale gdyby się udało, aby to państwo pomogło. Zresztą nawet na górze mówią, że trzeba się przebranżowić. Nawet Bełchatów to czeka. Zostanie wam jedna wielka dziura. Zalejecie to jeziorem. Fajnie będzie agroturystyka. Ale żeby być dobrym hodowcą ryb, trzeba mieć wiedzę, trzeba mieć smykałkę. I trzeba tych ludzi młodych kształcić. Pozamykali technikę, szkoły zawodowe. Wszyscy rzucili się na studia, ale potrzebni są fachowcy. Ja, żeby na prawicę maszynę, nie ma mechaników. Młodzi ludzie nie wiedzą, nie kształcą się. Nie ma techników, nie ma takich rzeczy. A teraz to kształcenie zdalne.

Sektor rolny, kopalnia żwiru i piasku, Piotrków Trybunalski

Szerokie konsultacje z przedsiębiorcami wprowadzanych rozwiązań.

Bardzo ważne jest włączenie do budowania strategii pomocy przedstawicieli środowiska przedsiębiorców. Panuje powszechne przekonanie, że przedsiębiorców się nie słucha, że nie bierze pod uwagę ich rzeczywistych problemów i potrzeb. Uczestnicy dyskusji wskazywali, że mają poczucie, że wszystko muszą wywalczyć, że strajk, walka, manifestacje są obecnie jedyną drogą dotarcia do rządzących. Niemal jednogłośnie podkreślano, że to właśnie przedsiębiorcy wiedzą najlepiej co jest im potrzebne, aby przetrwać i móc działać w obecnych warunkach.

Ja podobnie nie musiałem korzystać tak szeroko z pomocy państwa. Na początku wzięliśmy ulgę w ZUS. Nie wiedzieliśmy jak to się wszystko potoczy. Padł na wszystkich błąd strach. Całe wakacje są okresem straconym. Mam żal do rządzących, że nikt nie przeanalizował wtedy drugiej fali. Nie było planu, co robić dalej. Martwi mnie to, że rząd nie bierze pod uwagę głosu przedsiębiorców. My najlepiej wiemy, kto, co potrzebuje. Znam firmy budowlane, których kryzys nie dotknął, a właściciele kupowali sobie eleganckie samochody, bo dostali pomoc rządową. A firmy transportowe, turystyczne borykają się z olbrzymimi problemami. To samo

hotele. Wszystkie te rzeczy przedsiębiorcy muszą wywalczyć na ulicy. Przecież po to mamy demokrację, aby o takich rzeczach rozmawiać i je konsultować. A nie żeby trzeba było z każdą taką rzeczą wychodzić na ulicę i blokować miasto. Uważam, że jest za mało konsultacji z przedsiębiorcami.

Sektor usługowy, Łódź

Decyzje wprowadzane z pewnym wyprzedzeniem i prezentowane w formie logicznych całości, a nie jedynie jako reaktywne pojedyncze działania.

Bardzo ważnym elementem działań powinna być ich logika, w zrozumiały sposób prezentowana opinii publicznej, a przede wszystkim, tym, których te działania bezpośrednio dotyczą. Dodatkowo ważna jest polityka informacyjna. Decyzje i rozwiązania powinny być prezentowane z pewnym wyprzedzeniem, tak aby ci których dotyczą mogli się do nich przygotować i nie wykonywać zbędnych, czasami bardzo kosztownych działań. Najlepszym przykładem negatywnym jest w tym przypadku decyzja o zamknięciu cmentarzy, bezpośrednio przed dniem Wszystkich Świętych, kiedy to wielu przedsiębiorców dokonało niepotrzebnych inwestycji przygotowując się do pracy w te dni.

W każdym razie fajnie by było wiedzieć wcześniej o decyzjach, które są podejmowane i fajnie, gdyby one były logiczne.

Sektor usługowy, Łódź

Izolacja osób/środowisk zagrożonych, bez zatrzymywania całej gospodarki.

Choć wirus dotyczy wszystkich, to jednak ryzyko ciężkiego przebiegu dotyczy wybranych grup/środowisk. Polityka Państwa zdaniem badanych powinna zmierzać do izolacji/ochrony osób zagrożonych, a osoby nie wchodzące do grup ryzyka powinny, choć oczywiście przy zachowaniu warunków reżimu sanitarnego, być włączone w normalne życie gospodarcze. Opinia, że izolacja wybranych grup powinna zastąpić zamrażanie poszczególnych gałęzi gospodarczych była powszechna wśród uczestników dyskusji grupowych i to bez względu na reprezentowany profil działalności.

Ten wirus nie dotyczy wszystkich. Patrząc na ludzi młodych, którzy jednak tą gospodarkę w tym momencie powinni dźwigać. Nie powinni być izolowani. Oczywiście są procedury, których powinni przestrzegać jak każdy, ale głównym kierunkiem walki z pandemią powinna być ochrona ludzi starszych. Patrząc na sklepy, na to, co dzieje się w przestrzeniach otwartych i zamkniętych publicznych, to jednak tych osób tam jest najwięcej. I to powoduje duży problem dla innych. Dla gospodarki, która moim zdaniem świetnie by sobie poradziła bez lock down – u.

Sektor usługowy, Łódź

Powrót normalnych, przewidywalnych mechanizmów Państwa, ciągłość pracy urzędów, dostępność urzędników.

Uczestnicy grup dyskusyjnych mówili o tym wielokrotnie przy okazji poruszania różnych problemów. W trakcie pandemii uległy zawieszeniu reguły urzędowe Państwa. Urzędnicy odizolowali się od społeczeństwa. Tryb załatwiania spraw urzędowych uległ zawieszeniu. Z jednej strony czas pandemii usprawiedliwia i nawet wymusza taką sytuację, z drugiej zaś, taka sytuacja ma ogromny wpływ na działanie przedsiębiorstw. Wszędzie tam gdzie liczy się czas i przewidywalność, gdzie w grę wchodzi planowanie brak reguł, brak ram czasowych powoduje problemy. Powrót do normalności działania urzędów, powrót reguł, to kwestia bardzo przez przedsiębiorców oczekiwana.

Dostęp do urzędów. Czekanie jest straszne. Wydłużają się okropnie. Co jeszcze bym widziała. Generalnie nie tworzyć przepisów z dnia na dzień. Kontrola eksportu do nas. W kwestii warzyw ma to znaczenie. Być może teraz jest pod przykrywką COVID. Ile razy musieliśmy wyrzucić towar, bo wchodził towar z zagranicy. Więc ja bym wzmożyła kontrolę państwa. To by była dla nas duża pomoc.

Sektor rolny, uprawa warzyw, Piotrków Trybunalski

Ostatnio się staram o decyzję na odzysk odpadów. Walczę z tą decyzją już od zeszłego roku. Urzędy są pozamykane, praca zdalna. Tylko mi przesłali taką informację, że przez COVID wszystkie terminy są nieaktualne, proszę czekać. Nie wiem, kiedy będzie ta decyzja. Ja mówię o Urzędzie Marszałkowskim. Nie wiem, czy wszyscy są chorzy, czy jak? Kiedyś człowiek czekał miesiąc czy dwa. Albo kiedy się występuje o koncesję na wydobywanie piasku. Człowiek wiedział, ile będzie czekał. A teraz nie wiem, bo jest COVID. Urzędy pracują jak pracują. Jest ciężko. Brak przewidywalności.

Sektor rolny, kopalnia żwiru i piasku, Piotrków Trybunalski

Wszelkie działania zmierzające do zmniejszenia kosztów pracowniczych oraz do wsparcia działań prozatrudnieniowych

Dla wielu pracodawców walczących o przetrwanie bardzo obciążające są koszty stałe prowadzonych firm, w tym dużą pozycję zajmują koszty pracownicze. Pomoc, redukcja tych kosztów to działania, które są powszechnie oczekiwane. W kontekście zatrudnienia ważne jest też zwrócenie uwagi na kłopoty spowodowane mniejszą dostępnością pracowników zza wschodniej granicy. Zmiana prawa, w kierunku ułatwiającym przyjazd pracowników, uproszczenie potrzebnych formalności, wsparcie przy obowiązkowej kwarantannie to działania, które potrzebne są wszystkim tym, którzy zatrudniają, a niekiedy wręcz bazują na pracownikach z zagranicy.

Na czas epidemii zwolnić ze składek ZUS dla pracownika i przedłużyć zezwolenia na pobyt. Albo zająć się opieką zdrowotną.

Sektor rolny, hodowla trzody chlewnej, Piotrków Trybunalski

Nie ma ludzi do pracy. Przy najprostszych nawet pracach i czynnościach. Więc ja się specjalnie nie łudzę, że będzie lepiej. Tak jak powiedziałem, rybactwo się zwija. Niedługo nie będzie karpia ani ryby słodkowodnej. Chyba, że z takich odłowów jeziornych. Z hodowli nie widzę. No ja powiem szczerze, że mam cenę sprzed 15 lat. A jak poszły koszty to chyba wszyscy wiecie. Ile co kosztuje. Nawet zwykłe paliwo. Nie widzę również, aby państwo jakoś tym rybactwem się przejmowało.

Sektor rolny, hodowla ryb, Piotrków Trybunalski

Działania wspierające rolnictwo: wsparcie rynków zbytu, zapewnienie ceny minimalnej skupu, a także kontrola państwa w stosunku do towarów z zagranicy adekwatna do tej stosowanych w przypadku produktów krajowych, wsparcie eksportu i kontrola nad importem.

Z przebiegu dyskusji wśród przedstawicieli sekcji A, w których uczestniczyli zarówno rolnicy, jak i leśnicy, hodowcy ryb, a także firmy zajmujące się wydobywaniem widać wyraźnie, że przedstawiciele tych branż czują się opuszczeni przez Państwo. I nie jest to jedynie skutek pandemii. Pandemia i jej przebieg tylko tę sytuację wyostrzyła i pogłębiła.

A leśnicy mają to gdzieś. Lasy same sobie muszą radzić. Ale to jest złe. Jak lasy mają sobie same radzić? Trzeba je utrzymywać w kondycji. Ja tak uważam. Uważam, że COVID na to wpłynął. Ograniczone jest drzewo. Lasy nie mają pieniędzy na inne usługi. Lasy państwowe żyją z drewna. Ile mają pozyskanego drewna i mają zbytu za dobrą cenę to mogą się tym rządzić. O ile usługi są ograniczone to, to również.

Sektor rolny, łowicz

To jest straszne proszę pani. Chciałem podać taki głupi przykład, straciłem jednego pracownika na początku roku. Szedł dokarmiać ryby i wyjeżdżając z działki przy lesie chciała go policja złapać i wlepić mandat. Wtedy był już zakaz wychodzenia do lasu. To była paranoja. Musieliśmy dokarmiać ryby, inaczej by zdechły. Ja później chodziłem wieczorami dokarmiać ryby. Ale policja była nawet tak skrupulatna, że jeździli wokół lasów i patrzyli, czy ludzie chodzą czy nie. I wywierali presję.

Sektor rolny, Łowicz

Nie ma ludzi do pracy. Przy najprostszych nawet pracach i czynnościach. Więc ja się specjalnie nie łudzę, że będzie lepiej. Tak jak powiedziałem, rybactwo się zwija. Niedługo nie będzie karpia ani ryby słodkowodnej. Chyba, że z takich odłowów jeziornych. Z hodowli nie widzę. no ja powiem szczerze, że mam cenę sprzed 15 lat. A jak poszły koszty to chyba wszyscy wiecie. Ile co kosztuje. nawet zwykłe paliwo. Nie widzę również, aby państwo jakoś tym rybactwem się przejmowało.

Sektor rolny, hodowla ryb, Piotrków Trybunalski

Rolnicy, ale także leśnicy i rybacy mają poczucie, że Państwo w ogóle nie dba o ich interesy, że nie są wprowadzane żadne działania mające na względzie ochronę tych branż i wsparcie ich produktów. Wręcz przeciwnie prowadzone działania odbierane są jako utrudniające, szczególnie w odniesieniu do podobnych produktów sprowadzanych z zagranicy. Mówiono tu o wielu restrykcyjnych kontrolach, które muszą przejść gospodarstwa i ich produkty podczas, gdy produkty pochodzące z importu żadnych kontroli nie muszą przechodzić. Skutkiem tego rynek polski jest zalewany produktami pochodzącymi z importu, których jakość jest bardzo niska. Postulowano w tym przypadku wyrównanie sytuacji – wprowadzenie takich samych zasad zarówno do produkcji rodzimej, jak i tej pochodzącej z zagranicy. Dodatkowo wskazywano także na potrzebę kontroli ilości produktów pochodzących z importu, szczególnie w sytuacji, gdy polscy producenci mają problemy ze zbytem towarów.

Dokładnie. Skupić się na naszych produktach. My jako Polska nie musimy importować, a patrząc po marketach, tutaj wtrąć temat Agro Unii. Dociera się do ciężkich przypadków. Nasze się wyrzuca albo jedzie do Niemiec. Ja miałem taką sytuację. Znajomy wiozł owoce z Polski do Niemca. Owoce były przepakowane, tylko naklejona naklejka i wracało do Polski jako produkt niemiecki. Tutaj musi być jakaś kontrola nad rynkiem. To, co się dzieje u nas to jest śmiech na sali. Wczoraj mi chłopaki powiedzieli, że wjechało 20 ciężarówek prosiaków z Danii albo Niemiec. Ludzie! U nas nie ma co z tym zrobić a cały czas jest napływ.

Sektor rolny, Łowicz

Musi być kontrola rynku. Przyjechały ostatnio 3 ciężarówki zagranicznej śliwy. Ona jest trzy razy tańsza od naszej. Niestety. Handlarz, który kupuje towar nie idzie na jakość tylko na cenę. Tak samo było z czereśnią w tym roku. Z Ukrainy przyjechały przy mnie dwie ciężarówki, dwa tony czereśni, która została przepakowana w skrzynki ciężarówki na nasz lokalny rynek. Ja mówię, jakieś dokumenty. U nas są badania na pozostałości. Musimy robić na opcje chemiczne. Tutaj przyjechały, ja się pytam chłopaka, czy ma na to jakieś dokumenty. On mówi, że nie ma. Pytam skąd to przyjechało? Z Ukrainy. Ja mówię, chłopie, to o czym my będziemy mówić?! Jak tak będziemy robić to się utopimy.

Sektor rolny, Łowicz

Tak samo było z drobiem. U nas mamy 60 % nadprodukcji drobiu, gdzie jechał po drób z Ukrainy z jakimiś wrzodami było kupowane. Po jakiś cenach. I to było wożone do Polski bez żadnej kontroli. U nas się bada. Bierze się próbki na sterydy, na to, na tamto. Paszę się bada. Aby nie było mączek, pozostałości pestycydów, ciężkich metali. A tu wjeżdża coś i się nas karmi głównym za przeproszeniem.

Sektor rolny, Łowicz

Dla rolników bardzo ważne jest także wsparcie rynków zbytu, choćby skup interwencyjny, oczywiście przy wprowadzeniu ceny minimalnej. Ceny i całkowity brak ich stabilności to ogromny problem dla rolników. Ceny zmieniają się z dnia na dzień. Nie są to zmiany niewielkie, a zmiany, niekiedy, powodujące całkowity spadek opłacalności produkcji. Stabilizacja cen, ustanowienie cen minimalnych to kwestie szczególnie ważne dla wszystkich uczestników dyskusji.

Rolnik ma produkować, tylko. A państwo ma mu zapewnić cenę minimalną. Zając się exportem naszego dobra. Zostawić w kraju tyle, ile potrzeba, resztę wyeksportować. Nie sprowadzać z zagranicy, a jak już sprowadza to powinien kontrolować ten towar. Aby nie zawałać rynku jakimś dziwnym towarem, którego nie da się później sprzedać. Polski rolnik zawsze produkował dobrze i uczciwie. COVID nie zwalnia, teraz tak się zrobiło, że ten COVID to przykrywa, wymówka, aby coś przykamufłować.

Sektor rolny, hodowla trzody chlewnej, Piotrków Trybunalski

Co mi potrzeba? Mnie naprawdę nic nie potrzeba, poza godziwym wynagrodzeniem za moją pracę i właściwej cenie. I nie potrzebujemy dofinansowań, dotacji, aby nas było stać na godne utrzymanie. I taka jest prawda. Abyśmy mieli godne ceny za swoją pracę. Nie potrzebujemy. Wiadomo, jak jest ta pogoda jaka jest, trzeba wspomóc rolników. Ale aby rząd zadbał o to, abyśmy mieli jakąś sensowną podstawę. Wiadomo, nie musimy zarabiać kokosów. Ale aby skakać z ceny 6 na 2,50 no to naprawdę, mówią rozwijajcie się, bierzcie pieniądze. Ludzie tak postępują. Ale wystarczy taki moment, aby przyszła taka cena i on jest pogrzebany. I to będzie jeden rzut, drugi, trzeci, czwarty i jesteśmy pochowani. I taka jest prawda. Tylko kto potem będzie nam dyktował ceny? Kto będzie nam wysyłał mięso? U nas się wyniszczy a zachód będzie zacierał rączki i przywoził nam

Sektor rolny, Łowicz

Kwestia tego, że zmienne są ceny komponentów. Ja nie jestem w stanie podać konkretnej ceny. To jest zmiana w ciągu tygodnia. My tydzień temu sprzedawaliśmy prosiaki za 155, a jutro są za 140 złotych. To jest 15 złotych na jednej sztuce. A cena za moją pracę, za komponenty, za leczenie. Na ten moment. Cena zboża się zmienia, cena komponentów się zmienia. To się wylicza w danym momencie. Nie da się wyliczyć stawki. Czyli niczego człowiek nie jest pewien. Wszystko się zmienia. Jak w kalejdoskopie. To jest jak loteria cenowa. Całe życie jak na bombie.

Chcemy od państwa, aby zapewniło nam stabilną sprzedaż produktów. Czy to będzie świniak, krowa czy owoce.

Sektor rolny, Łowicz

6 RYNEK PRACY W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM W CZASIE PANDEMII COVID-19

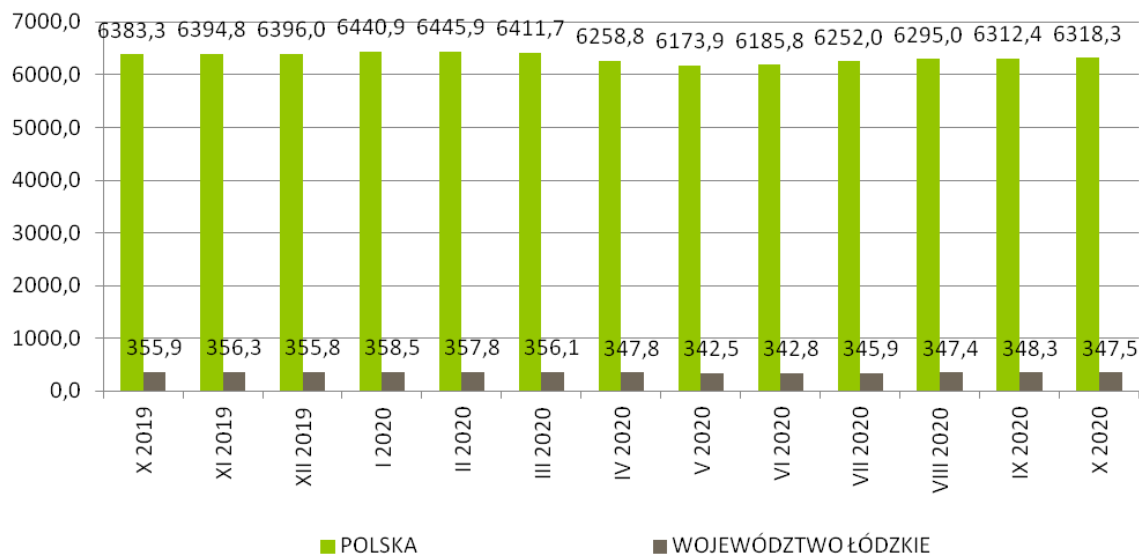
6.1. SYTUACJA OSÓB ZATRUDNIONYCH

W październiku 2020 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim wyniosło 347,5 tys. osób. W porównaniu ze styczniem 2020 r. zmniejszyło się o 3,1%. Natomiast w skali kraju w analogicznym okresie zmiana wyniosła -1,9%.

Poziom przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim spadał już sukcesywnie od lutego 2020 r. i osiągnął najniższy poziom w maju 2020 r. W czerwcu tendencja ta została wyhamowana i odnotowano nieznaczny wzrost, podobnie jak w skali całego kraju. Utrzymał się on do września 2020 r., co wiązać należałoby ze znoszeniem obostrzeń wprowadzonych w związku z pandemią SARS-CoV-2, czyli tzw. odmrażaniem gospodarki po pierwszej fali epidemii w Polsce. Jednakże od października poziom przeciętnego zatrudnienia zaczął ponownie spadać, wraz ze wzrostem liczby osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2 i powrotem obostrzeń sanitarnych i zamykaniem kolejnych sektorów gospodarki.

Poziom przeciętnego zatrudnienia w październiku 2020 r. w województwie łódzkim jest niższy o około 9-11 tys. osób w porównaniu z poziomem I kwartału 2020 r. oraz o 8,4 tys. osób zestawiając z październikiem 2019 r.

Rysunek 6 Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw^a w Polsce oraz województwie łódzkim (w tys. osób)



Źródło: Zestawienie własne. Dane dla Polski: Główny Urząd Statystyczny, Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w październiku 2020 r., Informacja sygnalna, 19.11.2020 r., Wykres 1. Dane dla województwa łódzkiego: Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikaty o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego, za okres październik 2019 – październik 2020, tablica 1.

a Dane odnoszące się do sektora przedsiębiorstw dotyczą podmiotów, w których prowadzona jest działalność gospodarcza zaklasyfikowana do wybranych rodzajów działalności PKD 2007, a liczba pracujących przekracza 9 osób.

Zmiany w poziomie przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim w okresie od stycznia do października 2020 r. były zróżnicowane w zależności od rodzaju działalności badanych podmiotów. I tak **największy spadek procentowy przeciętnego zatrudnienia odnotowano w branży administrowanie i działalność wspierająca – liczba osób zmniejszyła się o 10,7% tj. 3,5 tys.** Blisko 3%

spadek przeciętnego zatrudnienia wystąpił w dwóch branżach o najwyższym poziomie przeciętnego zatrudnienia – w przemyśle oraz handlu. Liczba przeciętnie zatrudnionych w przemyśle między styczniem a październikiem 2020 r. zmniejszyła się o 4,9 tys. osób, zaś w branży handlowej o 1,9 tys. osób. Istotny procentowo spadek przeciętnego zatrudnienia charakteryzował również branżę zakwaterowania i gastronomii (-3,4%), chociaż na liczbach bezwzględnych obniżenie poziomu zatrudnienia dotyczyło 0,2 tys. osób. W przypadku tej branży warto jednak odnotować, że w porównaniu z październikiem 2019 r. poziom przeciętnego zatrudnienia zmniejszył się już o 0,5 tys. osób. Należy również mieć na uwadze, że podawane dane dotyczą przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób, co może nie oddawać skali zmian w zatrudnieniu w branży zakwaterowanie i gastronomia, w której działa wiele mikro podmiotów.

Poziom przeciętnego zatrudnienia nie zmienił się w analizowanym okresie w przedsiębiorstwach zajmujących się działalnością profesjonalną, naukową lub techniczną. Natomiast **przybyło osób zatrudnionych w branży informacja i komunikacja** (wzrost liczby przeciętnie zatrudnionych o 2,9% między styczniem a październikiem 2020 r.), a także **budownictwo** (wzrost o 1,0%).

Tabela 6 Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw^a w województwie łódzkim według wybranych rodzajów działalności PKD 2007

	2020										
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	Zmiana X/I
	w tys.										w %
OGÓŁEM	358,5	357,8	356,1	347,8	342,5	342,8	345,9	347,4	348,3	347,5	-3,1
W tym											
Przemysł	173,9	173,1	172,2	168,8	166,2	166,8	168,4	169,1	169,5	169,0	-2,8
Budownictwo	19,1	19,6	19,6	19,4	19,4	19,3	19,4	19,5	19,4	19,3	1,0
Handel; naprawa pojazdów samochodowych	70,3	70,2	69,3	67,2	66,6	66,9	68,0	68,4	68,5	68,4	-2,7
Transport i gospodarka magazynowa	26,4	26,4	26,5	26,0	25,8	26,0	25,9	26,0	26,0	26,1	-1,1
Zakwaterowanie i gastronomia	5,8	6,1	6,1	5,3	5,2	5,3	5,7	5,6	5,6	5,6	-3,4
Informacja i komunikacja	6,8	6,8	7,0	6,9	6,9	6,9	7,0	7,0	7,0	7,0	2,9
Obsługa rynku nieruchomości	6,5	6,6	6,6	6,5	6,4	6,4	6,4	6,4	6,4	6,4	-1,5
Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna ^b	10,1	10,2	10,2	10,2	10,2	10,2	10,1	10,1	10,1	10,1	0,0
Administrowanie i działalność wspierająca	32,6	31,8	31,9	30,8	29,1	28,2	28,4	28,7	29,2	29,1	-10,7

Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikaty o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego, za okres październik 2019 – październik 2020, tablica 1.

a Dane odnoszące się do sektora przedsiębiorstw dotyczą podmiotów, w których prowadzona jest działalność gospodarcza zaklasyfikowana do wybranych rodzajów działalności PKD 2007, a liczba pracujących przekracza 9 osób.

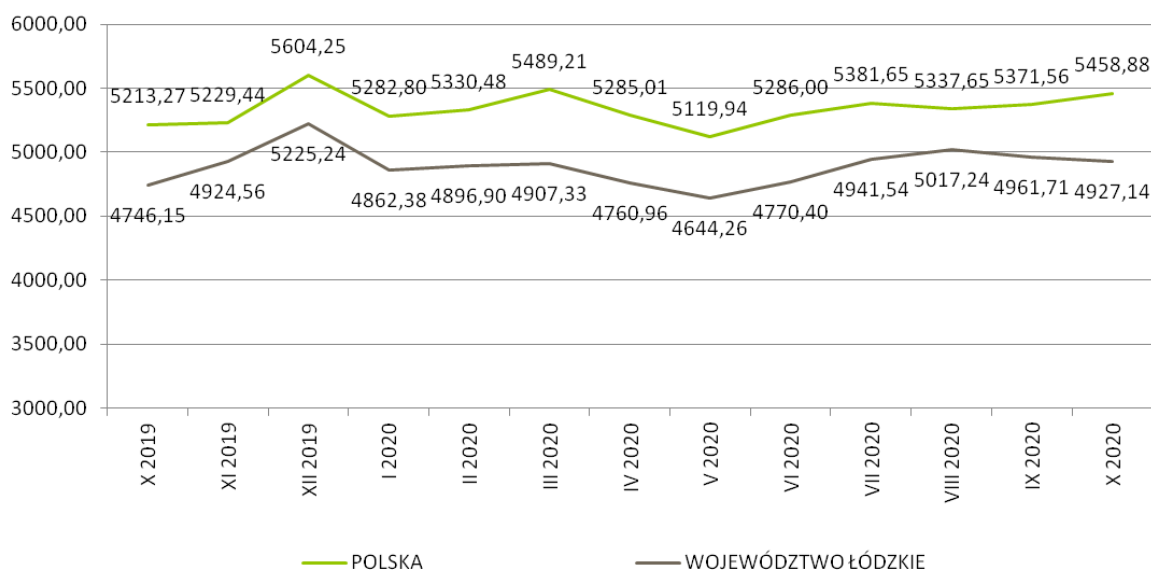
b Nie obejmuje działów: Badania naukowe i prace rozwojowe oraz Działalność weterynaryjna.

Zmiany na rynku pracy w trakcie 2020 r. odzwierciedlają również dane na temat przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw. W miesiącach pierwszego kwartału 2020 r. poziom wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim utrzymywał się na zbliżonym poziomie ok. 4900 zł. Od marca następował spadek i **najniższy poziom wynagrodzenia brutto przypadł na miesiąc maj, osiągając wartość nieco ponad 4600 zł.** Od czerwca, wraz z procesem „odmrażania gospodarki” po wprowadzonych obostrzeniach, widoczny był wzrost poziomu wynagrodzeń brutto w sektorze przedsiębiorstw, którego szczyt przypadł na sierpień, przekraczając nieznacznie 5000 zł brutto. **Od sierpnia**

ponownie obserwowany jest spadek, co jest dodatkowo odwrotnym trendem niż obserwowany w skali kraju nieznaczny wzrost.

Podkreślić również należy, że w każdym miesiącu 2020 r. poziom przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w województwie łódzkim był niższy niż w skali całego kraju. Największe różnice wystąpiły w marcu 2020 r. (ponad 580 zł) oraz w październiku 2020 r. (ponad 530 zł).

Rysunek 7 Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w Polsce oraz województwie łódzkim (w zł)



Źródło: Zestawienie własne. Dane dla Polski: Główny Urząd Statystyczny, *Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w październiku 2020 r.*, Informacja sygnalna, 19.11.2020 r., Wykres 2. Dane dla województwa łódzkiego: Urząd Statystyczny w Łodzi, *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w październiku 2020 r.*, 30.11.2020 r. Nr 11/2020., tablica Wybrane dane o województwie łódzkim.

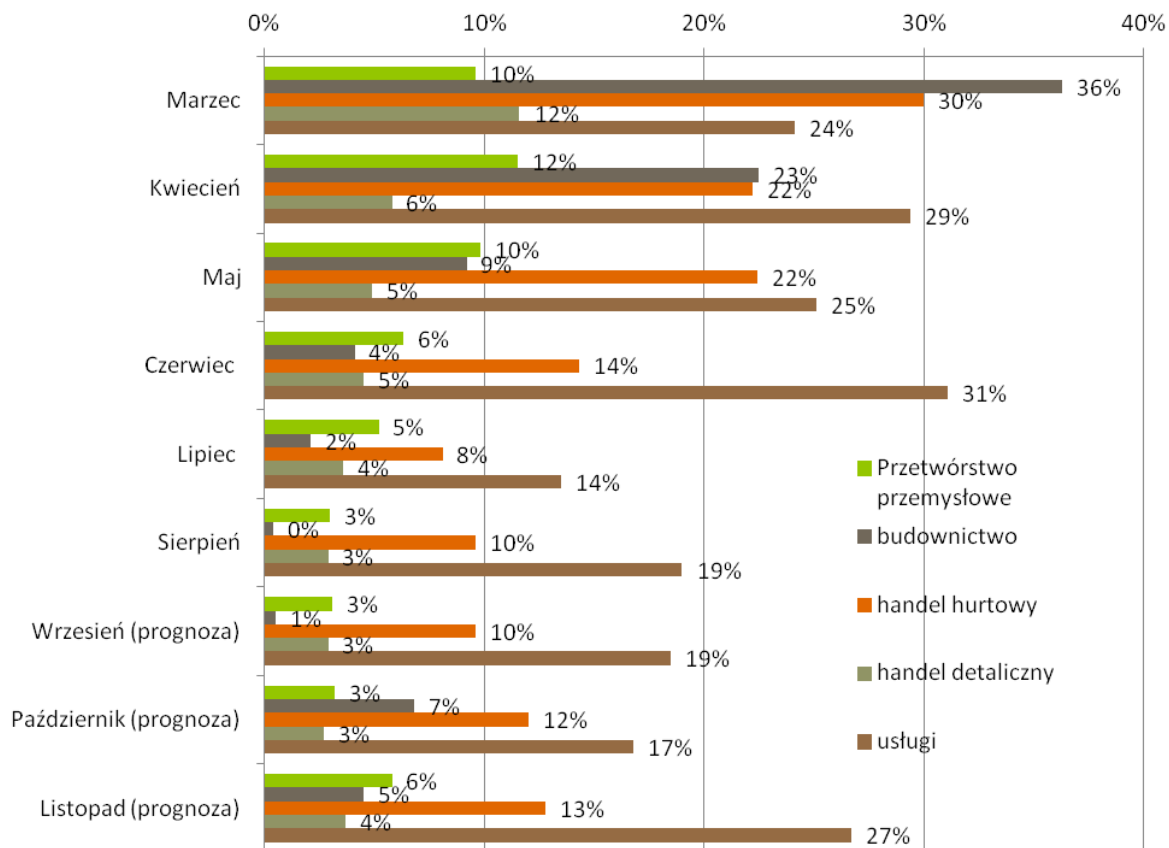
a Z uwzględnieniem premii, nagród kwartalnych, rocznych i jubileuszowych oraz odpraw emerytalnych.

b Dane odnoszące się do sektora przedsiębiorstw dotyczą podmiotów, w których prowadzona jest działalność gospodarcza zaklasyfikowana do wybranych rodzajów działalności PKD 2007, a liczba pracujących przekracza 9 osób.

Główny Urząd Statystyczny w ramach badania sprawozdawczego *DG-1 meldunek o działalności gospodarczej za dany miesiąc*, od kwietnia 2020 r. prowadził moduł badawczy dotyczący wpływu pandemii COVID-19 na działalność przedsiębiorstw. Według danych pozyskanych w ramach tego badania w województwie łódzkim **wykorzystanie pracy zdalnej i form zbliżonych miało miejsce w największym stopniu w pierwszych miesiącach ogłoszonej pandemii COVID-19, tj. marzec-maj 2020 r.** Przykładowo w marcu 2020 r. w firmach zajmujących się budownictwem lub handlem hurtowym odpowiednio 36% i 30% pracowników świadczyło pracę w formie zdalnej, podczas gdy w sierpniu 2020 r. odpowiednio 0,5% i 10% pracowników. Między marcem a czerwcem 2020 r. wzrastał udział pracowników na pracy zdalnej w firmach usługowych – w czerwcu 2020 r. była to blisko 1/3 pracowników badanych firm.

W związku z pojawieniem się drugiej fali rozwoju epidemii COVID-19 w Polsce na jesieni 2020 r., obserwowany jest również prognozowany wzrost wykorzystania pracy zdalnej lub zbliżonych do niej form w listopadzie 2020 r., szczególnie w przypadku branży usługowej. Nie jest to jednak taki poziom jak w pierwszych miesiącach pandemii.

Rysunek 8 Odsetek pracowników firmy, których objęła praca zdalna lub zbliżone formy pracy w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego



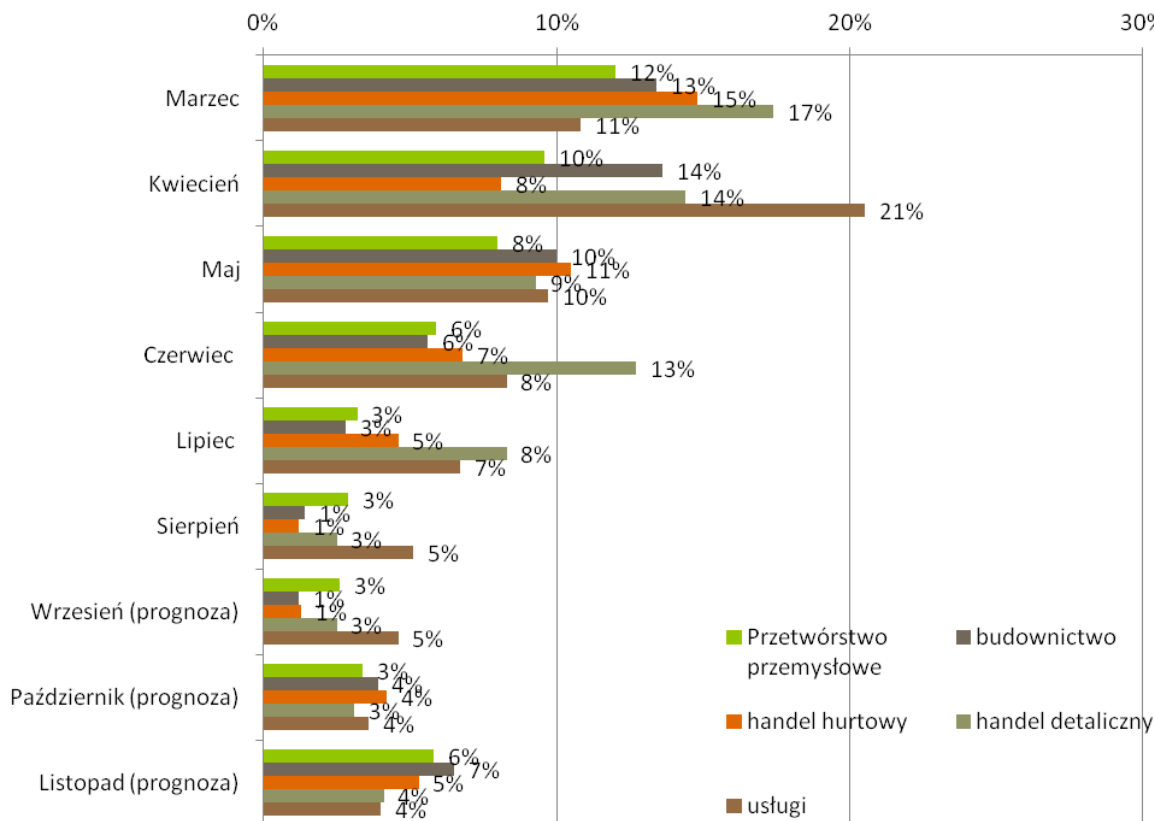
Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, *Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacje sygnałowe za okres kwiecień – listopad 2020 r., tablica 2.*

a Niezależnie od rodzaju umowy: o pracę, cywilnoprawna, pracowników samozatrudnionych, stażystów, agentów itp.

Według danych z badania GUS od czasu ogłoszenia pandemii COVID-19 odsetek pracowników, których objęły nieplanowane nieobecności z tytułu urlopów, opieki nad dziećmi, członkami rodziny sukcesywnie **maleł**. W marcu 2020 r. najwyższy odsetek takich pracowników odnotowano w przedsiębiorstwach z branży handlu detalicznego (17%) lub hurtowego (15%). Z kolei w obu tych branżach w sierpniu deklarowano, że dotyczyło to odpowiednio 3% i 1% pracowników.

W związku z pojawieniem się drugiej fali epidemii COVID-19 w listopadzie nieznacznie wzrosły przewidywania co do korzystania przez pracowników z nieplanowanych nieobecności z tytułu urlopów, opieki nad dziećmi, czy członkami rodziny. Jednak nie była to taka skala jak w pierwszych miesiącach ogłoszonego stanu epidemiologicznego.

Rysunek 9 Odsetek pracowników firmy, których objęły nieplanowane nieobecności z tytułu urlopów, opieki nad dziećmi, członkami rodziny w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego



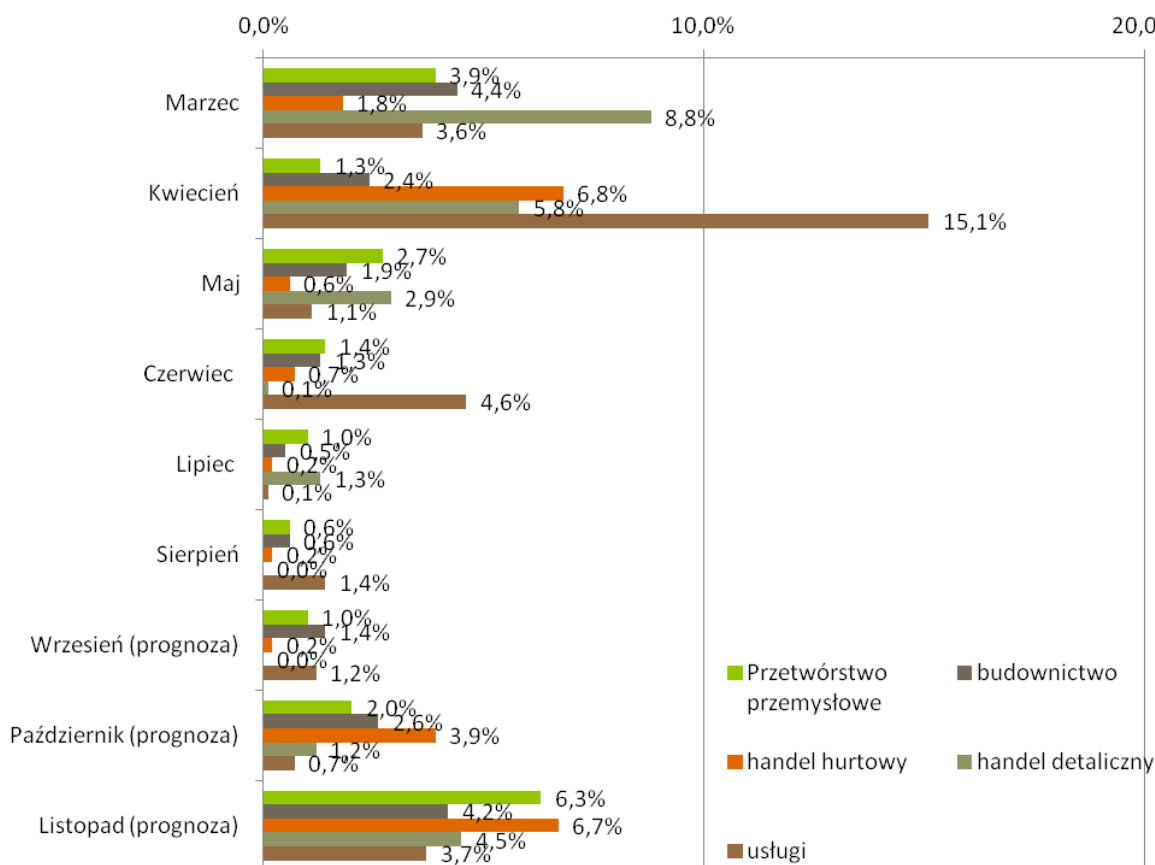
Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, *Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacje sygnałowe za okres kwiecień – listopad 2020 r., tablica 2.*

a Niezależnie od rodzaju umowy: o pracę, cywilnoprawna, pracowników samozatrudnionych, stażystów, agentów itp.

Według deklaracji przedstawicieli przedsiębiorstw **w marcu i kwietniu 2020 r. największa część pracowników była nieobecna z uwagi na kwarantannę lub inne ograniczenia**. Przykładowo w handlu detalicznym w marcu było to 8,8%, a w sierpniu nie dotyczyły żadnych pracowników. Warto zauważyć, że wśród badanych firm najwyższy odsetek pracowników nieobecnych z uwagi na kwarantannę lub inne ograniczenia odnotowano w kwietniu w przedsiębiorstwach usługowych (15,1%).

Opinie przedsiębiorców odzwierciedlają również w tym przypadku dynamikę rozwoju pandemii SARS-CoV-2. W związku z drugą falą zachorowań od października widoczny jest wzrost przewidywań co do nieobecności pracowników z uwagi na kwarantannę lub inne ograniczenia. W przetwórstwie przemysłowym czy handlu hurtowym prognozowano, że w listopadzie sytuacja taka może dotyczyć blisko 6-7% pracowników.

Rysunek 10 Odsetek pracowników firmy, którzy byli nieobecni z uwagi na kwarantannę lub inne ograniczenia w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego



Źródło: Zestawienie własne. Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, *Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacje sygnałne za okres kwiecień – listopad 2020 r., tablica 2.*

a Niezależnie od rodzaju umowy: o pracę, cywilnoprawna, pracowników samozatrudnionych, stażystów, agentów itp.

6.2. BEZROBOCIE

Dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że **od drugiego kwartału 2020 r. nastąpił wzrost liczby zarejestrowanych osób bezrobotnych** w województwie łódzkim, ale również w skali całego kraju. **Na koniec października 2020 r.** w powiatowych urzędach pracy w województwie łódzkim było zarejestrowanych 66,8 tys. osób bezrobotnych, czyli **o 5,0 tys. osób więcej niż w styczniu 2020 r.** oraz **o 9,0 tys. osób więcej niż w październiku 2019 r.** Liczba osób bezrobotnych sukcesywnie rosła od marca do lipca 2020 r., podobnie jak w skali całego kraju. Od sierpnia natomiast widoczny jest systematyczny, aczkolwiek nieznaczny spadek.

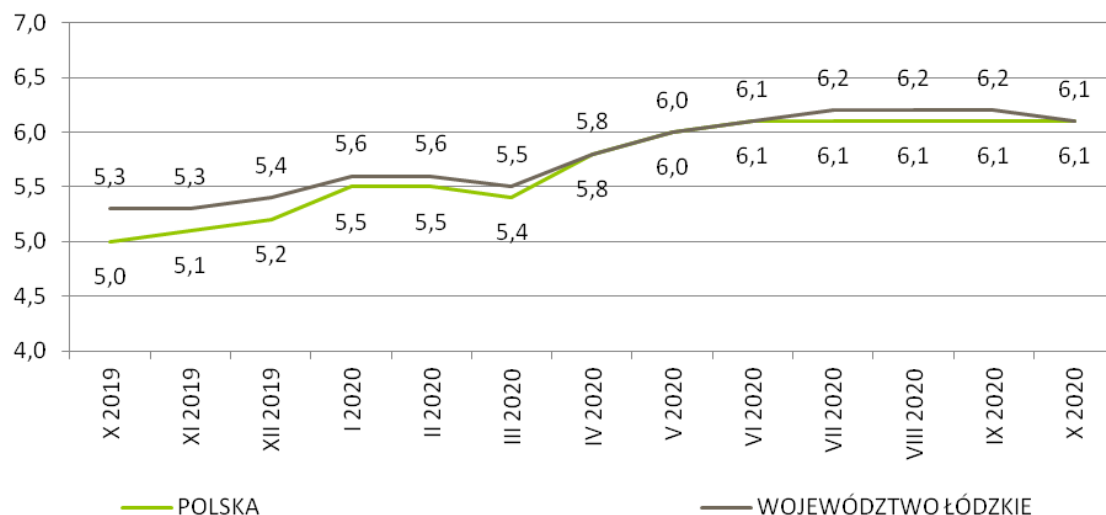
Rysunek 11 Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce oraz województwie łódzkim (w tys.)

Źródło: Zestawienie własne. Główny Urząd Statystyczny, *Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia, za okres październik 2019 – październik 2020, tablica 1.*

Według *Komunikatu o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w październiku 2020 r.* przygotowanego przez Urząd Statystyczny w Łodzi bez prawa do zasiłku w październiku 2020 r. pozostawało 56,9 tys. osób bezrobotnych, co stanowiło 85,2% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w tym okresie. Ponadto w końcu października 2020 r. na 1 ofertę pracy przypadało 12 bezrobotnych (dla porównania w październiku 2019 r. było to 11 osób). Należy wskazać, że największą liczbę osób bezrobotnych przypadających na 1 ofertę pracy odnotowano w 2020 r. w marcu – 19 osób oraz w drugim kwartale (kwiecień – 17 osób, maj – 28 osób, czerwiec – 16 osób).

W październiku 2020 r. stopa bezrobocia w województwie łódzkim wyniosła 6,1%, podobnie jak w całym kraju. Stopa bezrobocia rosła w województwie łódzkim od marca do lipca 2020 r. Następnie w sierpniu i wrześniu utrzymywała się na takim samym poziomie, by nieznacznie zmniejszyć się w październiku 2020 r. Należy podkreślić, że poziom bezrobocia w województwie łódzkim ogólnie utrzymuje się powyżej poziomu krajowego. Wyjątek stanowiły w 2020 r. miesiące drugiego kwartału, gdzie stopa bezrobocia wyniosła tyle samo co ogółem w Polsce.

Widoczne jest zróżnicowanie poziomu bezrobocia i zmian w tym obszarze w trakcie 2020 r. między podregionami województwa łódzkiego. **Między styczniem a październikiem 2020 r. najwięcej osób bezrobotnych przybyło w m. Łodzi – wzrost o 3,7 tys. osób, a w efekcie najwyższy wzrost stopy bezrobocia – o 1,1 p. proc.** Mimo to m. Łódź na tle pozostałych podregionów województwa charakteryzuje się najniższą stopą bezrobocia – w październiku 2020 r. wyniosła ona 5,9%.

Rysunek 12 Stopa bezrobocia w Polsce oraz województwie łódzkim (w %)

Źródło: Zestawienie własne. Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia, za okres październik 2019 – październik 2020, tablica 1.

Z drugiej strony w podregionie skierniewickim odnotowano nieznaczny spadek liczby osób bezrobotnych w powiatowych urzędach pracy – w styczniu 2020 r. było to 9,0 tys. osób, a w październiku 2020 r. 8,9 tys. osób. Na tle województwa najwyższą stopę bezrobocia w październiku 2020 r. odnotowano w podregionie łódzkim – 6,6%, co było wzrostem o 0,3 p. proc. w porównaniu do stycznia 2020 r. W podregionie tym najwyższą stopę bezrobocia odnotowano na przełomie drugiego i trzeciego kwartału 2020 r. – w czerwcu wyniosła 7,1%, a w lipcu – 7,0%.

Tabela 7 Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia w województwie łódzkim i podregionach

	2020										Zmiana X-I 2020
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	
	LICZBA BEZROBOTNYCH (W TYS.)										
WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE	61,8	61,6	60,6	63,3	65,8	67,2	67,8	67,6	67,3	66,8	5,0
pod. miasto Łódź	17,3	17,2	16,9	17,8	18,9	19,8	20,5	20,6	20,8	21,0	3,7
pod. łódzki	9,5	9,5	9,4	9,9	10,3	10,6	10,5	10,4	10,2	10,0	0,5
pod. piotrkowski	14,4	14,4	14,1	14,7	15,3	15,5	15,5	15,2	15,0	14,8	0,4
pod. sieradzki	11,7	11,6	11,4	12,0	12,2	12,3	12,3	12,3	12,3	12,1	0,4
pod. skierniewicki	9,0	9,0	8,8	9,0	9,1	9,1	9,1	9,1	9,0	8,9	-0,1
	STOPA BEZROBOCIA (W %)										
WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE	5,6	5,6	5,5	5,8	6,0	6,1	6,2	6,2	6,2	6,1	0,5
pod. miasto Łódź	4,8	4,8	4,7	4,9	5,2	5,5	5,7	5,8	5,9	5,9	1,1
pod. łódzki	6,3	6,3	6,3	6,6	6,9	7,1	7,0	6,9	6,7	6,6	0,3
pod. piotrkowski	5,8	5,8	5,7	5,9	6,2	6,3	6,3	6,2	6,1	6,0	0,2
pod. sieradzki	6,2	6,1	6,0	6,3	6,5	6,5	6,5	6,5	6,5	6,4	0,2
pod. skierniewicki	5,9	5,9	5,8	5,9	6,0	6,0	6,0	6,0	6,0	5,9	0,0

Źródło: Zestawienie własne. Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia, za okres styczeń – październik 2020, tablica 1.

6.3. ZATRUDNIENIE OCZAMI PRZEDSIĘBIORCÓW

Badanie jakościowe pokazało, że bez względu na sytuację, firmy starają się utrzymywać zatrudnienie. W mniejszych firmach, tam gdzie załoga jest trudniej zastępowalna, pracodawcy mają poczucie, że załoga to po prostu część ich firmy i zwalniając pracowników, zamykają stopniowo firmę. Dlatego też zwolnienia to ostateczność, to sygnał, że nie ma już nadziei.

Ja też nie zwolniłam żadnego pracownika. Walczymy ciągle o jakąś pracę, zlecenia. Bo produkty nasze się nie sprzedają. Był taki czas może 2-3 miesiące, jak uruchomione zostały sklepy, był moment, kiedy mogliśmy naszą produkcję wznowić. W tej chwili tylko przeczyszcza. Ludzie się pogodzili. Bardzo się starają. Przekwalifikowaliśmy pracowników. Wiadomo są prasowacze. Wiele osób robi coś innego, prostszego. Przy ochronnych fartuchach jest pakowanie. Na razie sobie radzimy i zwalniamy nikogo. Nie obniżaliśmy pensji. Obroty spadły nam w granicach 50 %. Przeczyszcza to są tak drobne rzeczy, tanie, jak maseczka czy kombinezon ochronny, więc tam tylko ilością można iść.

Firma odzieżowa, Łódź

Mamy bardzo dobrych pracowników. Mam bardzo dobre szwaczki. Bardzo chciałabym je utrzymać. Dlatego mamy zlecenia. Tak jak pani powiedziała, na zleceniach nie ma pieniędzy, ale możemy przetrwać. Nie możemy za to się rozwijać, nie możemy maszyn zakupić, tak się żyje z tygodnia na tydzień.

Firma odzieżowa, Łódź

Na razie nie zamierzam zmniejszać zatrudnienia. Nasi pracownicy to nasz skarb. To jest ich wiedza, doświadczenie. Trudno by się ich było pozbyć bo za chwilę musieliby przyjść nowi, których by trzeba było szkolić. Jest to dla nas kapitał. Bardzo istotne, żeby zostali

Branża produkcyjna, Piotrków Trybunalski

W wypowiedziach przedsiębiorców, oprócz oczywiście dbałości o firmę widać także odpowiedzialność za pracownika. Widać wyraźnie, że pracownik oczami przedsiębiorcy to nie tylko „trybik w maszynie firmy”, ale także człowiek, który ma swoje życie, zobowiązania, rodzinę, człowiek związany z firmą, którego los zależy od pracodawcy. W wielu wypowiedziach widać wyraźnie, że **zwolnienia to ostateczność także ze względu na tę społeczną odpowiedzialność pracodawcy wobec pracowników.**

U nas zatrudnienie nie spadło. Mamy tyle samo co mieliśmy. Staramy się utrzymać te miejsca pracy. Są to wieloletni pracownicy. Żyli się z nami i jest nam żal. Chcemy utrzymać te miejsca pracy bo oni mają swoje kredyty, rodziny. Też się o swoją przyszłość boją. Teraz się zmieniło, nie jest już rynek pracownika tylko pracodawcy. Żeby pracodawca dał radę na rynku utrzymać firmę, żeby tego pracownika nie pozbawić miejsca pracy. My staramy się utrzymać te miejsca pracy.(...)

Jak będziemy mogli zmniejszyć o pół etatu żeby przetrwać, to to zrobimy, bo nam też szkoda tych pracowników, bo to są rodziny. Też muszą z czegoś żyć. Nie chcemy tego robić, chyba że będziemy do tego zmuszeni.

Branża produkcyjna, Piotrków Trybunalski

Jako człowieka to wszyscy popadamy ze skrajności w skrajność. Po pierwszej pandemii myśleliśmy, że wychodzimy na prostą, ale tak nie jest. Wszystkie możliwe sposoby radzenia sobie na rynku wykorzystaliśmy. W tej chwili jest trudniej, nie ma już takiej pomocy jak w pierwszej fali. Firmy upadają, nie wiadomo co robić z pracownikami. Zatrudniamy ileś osób więc odpowiadamy niejako za ich życie. Mają dzieci, kredyty, każdy jest w sytuacji krytycznej. Nie wiadomo co będzie dalej. Nie wiadomo co tym pracownikom powiedzieć. Idźcie na zwolnienie, albo przeczekajmy to wszyscy razem. My ponosimy koszty, nasi pracodawcy i właściciele. Najgorsze jest to, że nie wiadomo, czy ta firma ma rację bytu. Czy to się wszystko odbuduje. Myślę, że idziemy raczej w złym kierunku.

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

Czasami działaniem, które pomaga utrzymać załogę są zmiany w formie stosowanych w firmie umów – rezygnacja z umów o pracę na rzecz umów cywilno-prawnych. Z jednej strony redukuje to koszty pracownicze

jakie ponosi firma, z drugiej zaś uelastycznia działania przedsiębiorcy. Na wypadek zamknięcia danej branży i konieczności zamknięcia działalności stosunkowo łatwo wówczas z dnia na dzień rozwiązać umowy z pracownikami.

Ja nie zmniejszyłem zatrudnienia natomiast zmieniłem zatrudnienie. Do tej pory na recepcjach zatrudniałmy osoby na umowę o pracę. Ze względu na lock down zmieniliśmy, że manager salonu jest zawsze na umowę o pracę, pozostałe to studentki na umowę zlecenia. Na wypadek jakby był lock down to ta osoba nie pracuje, nie ma wynagrodzenia.

Salony masażu, Piotrków Trybunalski

Pracownicy myślą także o tym, aby niejako „wyprzedzić zwolnienia”. Myśląc o przyszłości firmy i zapewnieniu pracy obecnej załodze mówią o **poszerzeniu działalności i poszerzeniu kwalifikacji swoich pracowników**. Wyposażenie pracowników w dodatkowe kwalifikacje i kompetencje sprawi, że pracownik będzie bardziej elastyczny i będzie mógł zarobić na siebie w bardzo zmiennych warunkach gospodarczych.

Jeżeli chodzi o moją firmę, nie chciałabym zwalniać pracowników. Jest to taka brygada, którą mogłabym sobie wymarzyć. Chciałabym abyśmy zawsze tworzyli tą firmę, aż do mojego zejścia na emeryturę. Ale proszę państwa w tej chwili jest takie powiedzenie, że jakby kot pilnował jednej dziury to by zdechł. W przypadku budowlanki w przypadku mojej firmy ja już z samego piasku nie utrzymam ludzi ani firmy. Dlatego pomyślałam sobie, że musimy się przekwalifikowywać. Wiadomo, że nie zrobię z pracownika, który zna się na wykopach, nie zrobię pracownika biurowego, albo że będzie pracował w handlu. Ale chciałabym zrobić dodatkowe gałęzie działalności. Chciałabym przyłączyć wodne i kanalizacyjne. Czy jakieś przyłączyć gazowe. Więc przez ten sezon zimowy, który będzie martwym sezonem marzy mi się, aby poszli, dowiedzieli się na kursach.

Sektor rolny, kopalnia żwiru i piasku, Piotrków Trybunalski

Bez względu na chęci odnośnie nie redukowania zatrudnienia rzeczywistość niestety zmusza do podejmowania działań w tym zakresie. Najczęstszą postawą przy redukcji pracowników jest analiza i ocena przydatności pracownika dla firmy. **Te firmy, które musiały dokonać redukcji zatrudnienia mówią o tym, że przy zwolnieniach kierowano się w ich przypadku wydajnością, przydatnością dla firmy pracownika, w tym w szczególności jego wszechstronnością**, tym, że może pracować na różnych stanowiskach w firmie. Podkreślano, że załoga, która pozostaje, to załoga, na której w perspektywie będzie można ponownie oprzeć odbudowę firmy, część pracowników ponownie zatrudnić. Załoga ta jest niejako gwarancją, że firma stosunkowo szybko będzie mogła wrócić do dawnych rozmiarów.

Było to oczywiście związane z potrzebą. Więc odeszli portierzy, pomocniczych cukierników. Osoby zmywające. To była krótka rozmowa. Aby przetrwać musimy zredukować zatrudnienie. Więc osoby, które są dla istotne produkcyjnie, przejęły obowiązki zmywających, sprzątających. Tak jak powiedziałam, portierów wyłączyłam, część biur. W biurze ograniczyłam zatrudnienie o połowę. Zostawiłam najbardziej istotne osoby w procesie technologicznym, które w razie potrzeby będą mogły przyuczyć nowe osoby, które będą mogły zatrudnić, jak będę działać.

Produkcja słodczy, Łódź

Ja nie mówiłem. My szykujemy redukcję etatów. Dajemy sobie czas do świąt czyli do końca roku. Na początku będzie to redukcja, nie zamykanie całej działalności. Będziemy czekać na ruchy rynku i rządu. Nie możemy sobie pozwolić na zamknięcie z dnia na dzień. Będziemy obserwować co się dzieje na rynku. (M: Kogo pan będzie redukował?)

Dobór pracowników tak jak kolega przed chwilą powiedział – na straconej pozycji będą ci najmniej wydajni. Najbardziej wydajnych będziemy starali się utrzymać różnymi metodami. Będę się starał pośród znajomych poszukać im pracy ale szanse na to znikome. Chcemy wyjść z twarzą i mieć w razie czego furtkę do ich ponownego zatrudnienia w razie czego.

Musimy się zastanowić, spojrzeć w przepisy. Planujemy około 50% zredukować. Na chwilę obecną to takie sztuczne utrzymanie firmy ponieważ nie przynosi ona dochodów. Będziemy się starali na tyle zredukować,

żeby nie zamykać działalności. Proporcjonalnie do wszystkich działów. Największy z nich to oczywiście produkcja. Wykończonówka to już trochę mniej i w miarę możliwości poświęcać im więcej czasu. Rynek wszystko zweryfikuje. Zobaczymy co się będzie działo i wtedy będziemy podejmować racjonalne decyzje. Jeszcze czekamy co rząd powie w najbliższych dniach i tygodniach.

Branża produkcyjna, Piotrków Trybunalski

Jeśli już, to pracowników których można zastąpić. Gdzieś ich pracę rozłożyć na inne osoby w danym obszarze. Na przykład na produkcji jeśli jest jakaś maszyna i pracuje na 3 zmiany to dojdzie do zwolnień jeśli ta maszyna będzie musiała produkować mniej. To są trudne decyzje. Jeśli pracownik mniej się starał a jego pracownik lepiej, łatwiej mu ta praca wychodzi, to zostaje ten ostatni.

Produkcja, Piotrków Trybunalski

Pracowników nie chcieliśmy zwalniać bo ciężko jest znaleźć dobrego fachowca w dzisiejszych czasach. Skorzystaliśmy z tarczy. Były 2 zmiany a pracowaliśmy na 1. 1 tydzień pracowali jedni a następnego się wymieniali. Jakoś przetrwaliśmy ten okres. Na dzień dzisiejszy fabryki już ruszyły. Jest duże zapotrzebowanie i nie możemy obecnie narzekać. Co przyniesie czas zobaczymy. Chcemy tworzyć jakieś dodatkowe elementy, żeby w razie czego mieć jakąś bramkę wyjścia.

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

Ci pracodawcy, którzy nie redukują zatrudnienia obserwują, że **część pracowników rezygnuje z pracy nie czekając na zwolnienia**. Poszukują alternatywnego zatrudnienia obserwując to co dzieje się w firmie i chcąc niejako wyprzedzić zwolnienie i zabezpieczyć sobie alternatywną posadę. Część odchodzi w poszukiwaniu większych zarobków z uwagi na redukcję wynagrodzeń bądź też utratę części wynagrodzenia pochodząca z premii, czy też będącą pochodną spadku produkcji – szczególnie istotne w sytuacji gdy pensja uzależniona jest od wyniku firmy.

U nas 3 osoby same zrezygnowały ze względu na niskie zarobki. (M: Musieliście obniżyć zarobki?) Częściej na produkcji rezygnują. Bo mają pieniądze rozliczane z obrotów. Stała pensja + od obrotów. Płyt cięcie i oklejanie to od ich ilości mają dodatkowe pieniądze. Jak zmalały obroty to wypłaty też. Kilku pracowników podziękowało. Ja nie chcę zwalniać bo ciężko jest kogokolwiek znaleźć. Jak ktoś chce odejść to go nie utrzymam. Zwalniać nie chcę. Ciężko jest znaleźć takich ludzi zwłaszcza dobrze pracujących. Najlepiej jest dużo płacić mało robić i takich ludzi jest najwięcej.

Branża produkcyjna, Piotrków Trybunalski

Firmy produkujące urządzenia mechaniczne, które również zajmują się sprzedażą i dystrybucją, a także serwisem swoich wyrobów wskazywały na fakt, że częścią firmy, która musi funkcjonować do końca, jest dział serwisu i pracownicy tego działu będą zredukowani w ostatniej kolejności. W pierwszej kolejności ograniczenia będą dotyczyły działu handlowego, a następnie produkcyjnego.

Spadliśmy poniżej 40 % w obrotach. To się dobiło w wakacje, ale nie odrobiliśmy strat. Spadły też w części magazynowo wysyłkowej. Mamy duże magazyny. I mamy jeszcze jeden problem, którego nikt z państwa tutaj nie ma, my dostarczamy urządzenia, które zajmują się ogrzewaniem i musimy pracować w ramach serwisu. O i ile możemy zredukować zatrudnienie o tyle w obsłudze serwisu nie możemy tego zrobić. Musimy zachować specjalistów. Musimy jeździć do ludzi i to jest dla nas wyzwanie. Duże wyzwanie.

Nie do ruszenia jest cała obsługa gwarancyjna. Możemy nie sprzedawać, ale musimy obsługiwać. Natomiast na produkcji nie do ruszenia są specjaliści od maszyn. Tam są potrzebni ludzie o wysokich kwalifikacjach technicznych i oni są nie do ruszenia. Oni będą w stanie nauczyć innych. Pion handlowy, jeśli się okaże, że spadnie sprzedaż, to handlowców będziemy redukować i obsługę przed sprzedażową. Czyli szkolenia. Jak przenosimy szkolenia do internetu ich jakość spada, ale maleje ilość zatrudnionych ludzi.

Produkcja urządzeń do produkcji ciepła, Łódź

To co należy podkreślić, to fakt, że choć obecnie większość firm dokłada wszelkich starań aby nie zwalniać pracowników to jednak myślą o przyszłości myślą raczej w kategoriach redukcji zatrudnienia. Obecnie utrzymywanie zatrudnienia często dokonywane jest bardzo dużym wysiłkiem. Przedsiębiorcy mówią o tym, że dalsze unieruchomienie gospodarki w sposób nieunikniony będzie prowadził do redukcji zatrudnienia. Większość firm myśląc o przyszłości poważnie bierze pod uwagę znaczną redukcję zatrudnienia.

Na ten moment 50 % lepiej. Ale ja na swoich plecach czuję ogromne obciążenie tego, co się wydarzy w przyszłym roku. Moim zdaniem będą bardzo duże reedukacje zatrudnienia. Szczególnie w dużych korporacjach. Jednak one większą część społeczeństwa zatrudniają. To jest dla mnie ważny problem, co będzie dalej. Na przykład teraz, w tym miesiącu zaczęliśmy odczuwać ze strony naszych klientów opóźnienia w płatności. Od października zaczynają narastać. To samo było wiosną. Od marca do kwietnia i maja. Latem zobowiązania naszych klientów zostały spłacone. Teraz zaczyna się to samo. Pytanie jak w gastronomii oni przeżyją, przetrwają i czy my przypadkiem nie będziemy mieli problemu, bo tych długów nie ściągamy. Ponieważ tych firm nie będzie.

Sektor usługowy, Łódź

W wielu firmach, rekrutacja prowadzona jest nadal. Zmienił się sposób rekrutacji. Często prowadzona jest zdalnie, przez internet.

Z jednej strony rekrutację pracowników prowadzą firmy które odnotowały rozwój w trakcie pandemii, z drugiej zaś większe firmy, najczęściej produkcyjne, które w swoim funkcjonowaniu borykają się z dużą rotacją zatrudnienia. Rotacja ta dotyczy najczęściej najmniej wykwalifikowanych pracowników produkcji.

Z wypowiedzi przedstawicieli tych firm w procesie rekrutacji nie obserwują zwiększenia liczby dostępnych pracowników z kwalifikacjami, (ci najczęściej redukowani są w swych macierzystych firmach jako ostatni).

W przemyśle widać natomiast większą dostępność na rynku pracowników najmniej wykwalifikowanych, którzy często zwalniani są w redukujących zatrudnienie firmach, a także masowo napływają z rolnictwa.

Nie prowadzimy spotkań osobistych rekrutacja jest w sieci. Osoby zatrudniamy cały czas. Mamy taki duży zakład. Zawsze jest rotacja. Nie ma cudu, aby osoby odchodziły. Nie zauważyłem też, aby było łatwiej znaleźć pracownika. Ja potrzebuję pracowników fizycznych, tapicerów, których nie ma, szwaczki. To nie jest tak, że oni są na rynku i ja ich mogę pozyskać. Na ogłoszenie kilkakrotnie nikt się nie zgłosił. Może one są na rynku, ale do mnie się nie garną. Może za niskie są wynagrodzenia. Natomiast, tak jak pani Ania mówiła, która ograniczała służby pomocnicze. Ja nie mam tego problemu. Ja te służby miałem pozlecane na zewnątrz.

Produkcja mebli, Łódź

Dla niektórych firm okres pandemii to okres zakończenia kłopotów rekrutacyjnych. Szczególnie należy tu wskazać firmy logistyczne, magazyny, firmy produkcyjne, czy też magazyny oferujące sprzedaż wysyłkową. Firmy te w okresie sprzed pandemii permanentnie doświadczały trudności rekrutacyjnych, szczególnie na stanowiska najprostsze, najniżej opłacane. Obecnie tego typu pracowników zgłasza się więcej. **W grupie tej oczywiście jest bardzo wysoka rotacja, ale problemy rekrutacyjne minęły.**

U nas na zwolnieniach pracowników nasza firma zyskuje. Jeszcze niedawno dziewczyny z kadr robiły wszystko, aby pozyskać pracownika. Nie oszukujmy się, jeszcze do niedawna był to rynek pracownika, a nie pracodawcy. Ciężko było o pracownika. Zwłaszcza o specjalistów. Teraz oferty same do nas przychodzą. Teraz one nie muszą opuszczać biur, aby pracownicy z pobliskich magazynów przyszli i prosili się o pracę. Oni są w stanie za każdą pensję pracować, za najniższą krajową, gdzie takie firmy jak moja zyskują na tym prawdę mówiąc. Chciałam pokazać taką prawidłowość.

Nie, to są pracownicy produkcyjni. Ze specjalistami byli, są i będą zawsze problemy. To są wymagania firmy, kwalifikacje pracowników. Mówię o linowych pracownikach. Z nimi był ogromny problem. Jeszcze do niedawna był rynek pracownika. Miał on pole manewru w poszukiwaniu pracy a w tej chwili jest zupełnie inna sytuacja.

Sektor usługowy, Łowicz

6.4. TENDENCJE NA RYNKU PRACY UWIDOCZNIONE W TRAKCIE PANDEMII

W wypowiedziach uczestników badań jakościowych można zaobserwować charakterystykę wyraźnych tendencji i trendów dotyczących rynku pracy w województwie łódzkim. Nie są to tendencje nowe, ale wyraźnie wyostrożone i zintensyfikowane w okresie pandemii.

Brak specjalistów, fachowców, osób z konkretnym fachem, kwalifikacjami i doświadczeniem

W zgodnej opinii wszystkich uczestników dyskusji na **ryнку łódzkim istnieje deficyt wysokiej klasy specjalistów z wyższym wykształceniem, a także średniego personelu w dziedzinach technicznych, oraz fachowców z wykształceniem zasadniczym-zawodowym**. Brakuje pracowników posiadających konkretny fach w ręku, osób z konkretnymi kwalifikacjami i doświadczeniem. Dlatego też pracodawcy szczególnie dbają o tę grupę i zgodnie z ich deklaracjami osoby zaliczane do tej grupy jako ostatnie będą podlegały redukcji zatrudnienia. Na problemy z dostępnością wykwalifikowanych pracowników wskazywali reprezentanci wszystkich branż biorących udział w badaniu.

We wspomnianym już badaniu ilościowo – jakościowym dotyczącym branży rolno-spożywczej ogromna większość respondentów ocenia, że obecnie znalezienie dobrego pracownika jest trudne – dla 40% raczej trudne, dla 37% bardzo trudne, lub wręcz niemożliwe (11%).

Najczęściej tego typu problemy zgłaszali badani z podregionu skierniewickiego, natomiast nieco rzadziej trudności dostrzegali respondenci z Łodzi i podregionu piotrkowskiego. Odsetek osób, dla których znalezienie dobrego pracownika jest trudne rośnie także wraz z wielkością podmiotu – w przypadku podmiotów małych to już 94%, zaś w grupie największych przedsiębiorstw – 96%.

Przed wszystkim zatrzymujemy fachowców. Czy pracownik na produkcji jest ważniejszy od tego co sprzedaje? Wszyscy są na tym samym poziomie. Jeżeli mają kompetencje i kwalifikacje, to każdy jest ważny w swoim obszarze. Jeżeli we wszystkich działach wymienimy pracowników na tych bez kompetencji to całość nie będzie trzymała się kupy.

Produkcja, Piotrków Trybunalski

Podjęliśmy decyzję, że rozpuszczenie zespołu wysokich specjalistów będzie bardziej dla nas kosztowne niż utrzymanie tego, więc utrzymaliśmy zespół.

Sektor usługowy, Łowicz

U nas produkujemy głównie elementy na tokarkach. Ciężko jest znaleźć takich fachowców bo skończyły się szkoły zawodowe. Mamy pracowników 40+. zajmują się tymi maszynami, mają też wieloletnie doświadczenie. Nie wyobrażam sobie nie mieć porządnego fachowców. Było ciężko i nie wiadomo czy będą zwolnienia. Mamy specyficzną branżę motoryzacyjną i samochody jeździły, jeżdżą i będą jeździć. Części do naprawy będą potrzebne. Jedyny problem był bo produkujemy części do nowych samochodów, a fabryki stanęły w miejscu. Przestały się sprzedawać nowe samochody. Sytuacja jest niepewna.

Produkcja części samochodowych, Piotrków trybunalski

Teraz mamy pokolenie dyrektorów i kierowników. Młody przychodzi do pracy i chciałby zarabiać tyle, co gospodarz. Troszeczkę się budzimy. Brakuje nam fachowców. Mamy tylko menadżerów

Sektor rolny, Łowicz

Aby nie zwalniać specjalistów pracodawcy podejmują różnorodne działania, aby z jak najmniejszymi stratami przeczekać najtrudniejszy okres. Przedstawiciel firmy budowlanej mówił na przykład o zorganizowaniu prac na własnej posesji, aby tylko utrzymać zatrudnienie. Pracodawcy zdają sobie sprawę, że znalezienie takich ludzi na rynku aby ponownie uruchomić firmę będzie bardzo trudne.

I co zrobić w ludzi. Ale byłem w tak korzystnej sytuacji, że miałem już umówionych ludzi na ocieplenie mojego domu. Więc mówię, nie ma co, zabieram ludzi parę kilometrów za Łódź i te 1,5 przeciągnęliśmy. Ale to było tylko po to, aby utrzymać ludzi. Szkoda się ich pozbywać. Mam sprawdzonych ludzi. Nie było też obniżek pensji. A obroty spadły, skoro 1,5 miesiąca nic się nie dzieje. Obroty spadły drastycznie, chodziło tylko o utrzymanie ludzi.

Firma budowlana, Łódź

Na przykładzie mojej branży. Staraliśmy się przetrwać i nie zwalniać bo ciężko jest znaleźć dobrych fachowców. Sam okres przyłączenia trwa też długo zanim pracownik zacznie na siebie zarabiać. U nas staraliśmy się, żeby 1 zmiana pracowała, druga siedziała w domu i się wymienialiśmy. To nieco ponad 2 miesiące trwało. Skorzystaliśmy też z tarczy antykrzysowej. Dofinansowanie dla małych firm. Dzięki temu przez 3 miesiące nie musieliśmy płacić ZUSu i mieliśmy dofinansowanie połowy wynagrodzenia. Obecnie nie planujemy zwolnień ani zatrudnienia.

Produkcja elementów drewnianych, Piotrków Trybunalski

Brak pracowników najmniej wykwalifikowanych, szczególnie odczuwany w rolnictwie

Z drugiej strony, pandemia wzmocniła i uwidoczniła istniejący już wcześniej odpływ pracowników najmniej wykwalifikowanych z takich branż jak rolnictwo, leśnictwo, rybactwo do branż logistyczno-magazynowych, czy też do dużych firm produkcyjnych. Dla tych branż pracownik fizyczny staje się pracownikiem poszukiwanym. Rolnictwo, leśnictwo i rybactwo zmagają się z coraz bardziej dotkliwym brakiem pracowników do najprostszych prac fizycznych.

A są gospodarstwa, które nie potrzebują cały czas pracownika. I dzisiaj jak ktoś chce zarobić, do miasta jest blisko, coraz więcej jest magazynów, gdzie jesteśmy załadunkiem w Europie. Ktoś pójdzie pracować do magazynu. Nawet moja córka mówi, że koleżanki po zakończeniu szkoły w wakacje wolą iść do magazynu na 8 godzin, niż iść rwać owoce na otwartym stołcu. Więc czasy się bardzo pozmieniały. Kiedyś były wczasy pod gruszą a dzisiaj to są chyba w magazynach.

Sektor rolny, Łowicz

Są straszne problemy z pracownikami. To jest ciężka, fizyczna praca. Jeżeli lasy potrzebują drzewa, to ja wykonuję. A jeżeli nie potrzebują, bo nie mają odbiorców to ja nie mam pracy, przez COVID odbiorców jest coraz mniej. Ukraca się gospodarka. Jak się ukraca nie ma zatrudnienia. Nawet jak mam człowieka zaczyna się COVID i stop z drzewem. Jak nie ma zapotrzebowania na drzewo nie ma zatrudnienia. Jak nie ma zbytu to nie ma pracy.

Sektor rolny, Łowicz

Dużym wzmocnieniem tej tendencji jest ograniczony przez pandemię dostęp do pracowników zza wschodniej granicy, którzy dotychczas wypełniali lukę zatrudniając się do najprostszych prac fizycznych zarówno w przemyśle jak i rolnictwie.

W pierwszym okresie pandemii ruch pracowników zza granicy został poważnie zahamowany. Obecnie nie wrócił do stanu sprzed pandemii. Pracownicy zagraniczni znacznie ograniczyli swoje przyjazdy, głównie w związku z koniecznością odbywania na własny koszt kwarantanny, w okresie której nie mogą podjąć pracy.

Firmy opierające się na stałym personelu rekrutującym się z zagranicy, wykazują szczególną dbałość o tych pracowników, właśnie dlatego aby potem nie zderzyć się z brakiem załogi.

Na początku mieliśmy obawy z tego względu, że nie wiedzieliśmy jak będzie się rozwijać sytuacja w Europie. Z tego względu, że 90 % naszej produkcji jest skierowana do Francji i krajów europejskich. W związku z tym u nas były obawy, jak to będzie funkcjonowało dalej. Natomiast jesteśmy powiązani kontraktami. Musimy się z nich wywiązywać. Więc my na szczęście nie odnotowaliśmy jakiś znaczących spadków produkcji. Nie

przekazujemy swoich mebli do takich sieci jak Agata. Te salony meblowe, które są ostatnio były zamknięte. Nas to nie dotyczy. My nie wstawiamy mebli do takich sklepów. Natomiast musieliśmy się przeorganizować. Ludzi nie zwalnialiśmy. Ale to dlatego, że część załogi mamy z Nepalu i Ukrainy. To są ludzie, których nie za bardzo stać na to, aby puścić w rynek. Ja ich później nie odzyskam. To było dla nas bardzo ważne, aby o nich zadbać. Obyło się bez obniżek wynagrodzeń. Zdajemy sobie sprawę z tego, że asortyment, który proponujemy, to nie są artykuły pierwszej potrzeby. My zdajemy sobie sprawę, że możemy mieć kłopoty w następnym roku. Ponieważ coraz częściej mówi się, że pandemia potrwa cały 2021 rok i przesunie się nawet na 2022. To straszne prognozy. I my tego się obawiamy

Produkcja mebli, Łódź

Kłopoty z rekrutacją pracowników sezonowych

Brak pracowników zza wschodniej granicy bardzo boleśnie dotknął firmy produkcyjne działające sezonowo, przede wszystkim reprezentantów branży spożywczej. Niektórzy przedstawiciele tej branży nie byli w stanie w odpowiednim terminie zrekrutować odpowiedniej liczby pracowników, potrzebnych do skompletowania pełnej załogi. Podobne problemy z rekrutacją pracowników sezonowych odnotowały też gospodarstwa rolne.

Ja chciałam powiedzieć, że ponieważ jestem branżą spożywczą więc nie odnotowaliśmy spadku obrotów. Problem jaki wyniknął, jest taki, że u nas nasilenie prac jest w miesiącach letnich, czyli czerwiec, lipiec, sierpień. I podobnie jak mój przedmówca potrzebuję pracowników do prostych prac. Tutaj był duży problem z pozyskaniem ludzi. Ludzie się bali przychodzić do pracy. nie było również więcej kandydatów. Co jeszcze, był napływ pracowników z Ukrainy. W ciągu tych trzech miesięcy powierzałam pracę pracownikom z Ukrainy na podstawie orzeczenia z UP. I ponieważ ci pracownicy nie mieli, gdzie odbyć kwarantanny, to było ich około 30 % mniej niż zazwyczaj. Nie mogliśmy wyprodukować właściwej ilości, ponieważ nie mogliśmy pozyskać prostych ludzi do pracy na produkcję.

Produkcja spożywcza, Łódź

U mnie sytuacja się sama rozwiązała. Ja miałam pracowników z Ukrainy. I oni po prostu przez całą tę sytuację zrezygnowali. Przyjeżdża ich dużo mniej. Pracują do końca listopada i na przyszły rok już nie przyjeżdżają. Ja będę szukała pracowników na luty, marzec w przyszłym roku. Tak się zaczyna sezon w branży. Ale powiem szczerze, że nie wiem ilu.

Sektor rolny, uprawa roślin ozdobnych, Piotrków Trybunalski

Wiedziałam, że pracownicy odejdą, szukałam jeszcze na wrzesień i październik. Powiem szczerze, że nie znalazłam nikogo. Także ludzie tracą pracę, ale... nie ma ludzi chętnych do pracy. jeżeli chodzi o zgłoszenia do pracy na stanowisko handlowca było sporo ofert. Zgłosiło się około 20 kobiet. Na stanowisko męskie, fizyczne, zgłosiły się trzy osoby, które się nie nadawały. Więc nie wiem, jak to będzie wyglądało. Czy będę zatrudniała czy nie, bo mówię, nie wiadomo jaka będzie ta sytuacja w przyszłym roku.

Sektor rolny, uprawa roślin ozdobnych, Piotrków Trybunalski

Pracodawcy wskazywali, że właśnie w kontekście problemów z pozyskiwaniem pracowników sezonowych zawiedli się na pomocy ze strony Państwa. Pandemia przyniosła ze sobą bardzo wiele utrudnień, które w sposób prosty przekładały się na małą dostępność pracowników. Państwo zaś nie wykonało żadnych działań, aby sytuację ułatwić i choć trochę wspomóc pracodawców w tym względzie.

Dużo mieliśmy pretensji do państwa do działania w tej kwestii. Sezon był dobry i wszystko się udało. Ale mnóstwo to kosztowało nerwów, stresu. Był też ogromny problem z pomocą do pracy. Tutaj było bardzo ciężko znaleźć pracownika do pracy. Posiłkujemy się ludźmi z Ukrainy. Przyjechało ich dużo mniej. Druga kwestia właśnie te kwarantanny. Oni też nie chcą przyjeżdżać i czekać. Dostanie się na jakieś badania, to też jest utrudnione. Także dużo takich kwestii, które mógł przewidzieć nasz rząd, lepiej je rozwiązać i nam pomóc.

Sektor rolny, uprawa roślin ozdobnych, Piotrków Trybunalski

Aby rozwiązać problemy z zatrudnieniem rolnicy wspomagają się wzajemnie. Dotyczy to nie tylko zatrudnienia, ale także rynków zbytu i dystrybucji towarów. Jednak w tym przypadku kontrole związane z sytuacją epidemiczną ograniczają samopomoc sąsiedzką w tej kwestii. Pracownik jest bowiem kontrolowany pod kątem zatrudnienia, miejsca pracy, spełnienia wymogów formalnych.

Zatrudniamy osoby po znajomości. Osoby ze wsi, które pomagają. Generalnie część towaru musieliśmy wstawić do sąsiadów. Oni mają większą ilość pracowników Ukraińców. Oni mają podpisywane umowy z supermarketami. Brakowało im rąk do pracy. pracowali dniami i nocami po to, aby wywiązać się z umowy. No co za to też groziły straszne kary. Z Ukraińcami również był straszny problem, ponieważ chodziło o te obowiązkowe kwarantanny. I problem był z miejscem, z badaniami. Trochę się uratowaliśmy.

Sektor rolny, uprawa warzyw, Piotrków Trybunalski

Jeszcze wcześniej był taki przyptyw pracownika. My zatrudnialiśmy, a kolega miał inne warzywa jesienią, pracownik mógł tam iść, dorobić. A w tym momencie są kontrole policji, kto u kogo jest i dlaczego. Jest też czynnik ludzki, obawa, aby nie zachorować. Niby wszyscy są zdrowi, niby testy się robi, ale testy nie są wiarygodne. Nie wiadomo, czy ktoś jest chory czy nie. Ludzie już boją się tak zatrudniać pracowników. Wcześniej był taki przepływ ludzki. Przechodził do znajomych, było mu łatwiej. Teraz jest trudniej. Taka obawa międzyludzka.

Sektor rolny, Łowicz

Pracownicy średniego szczebla najbardziej zagrożeni utratą pracy

Powyżej opisane tendencje dotyczą z jednej strony pracowników wysoko wykwalifikowanych, z drugiej zaś tych z najniższymi kwalifikacjami. Dla pracowników średniego szczebla rynek pracy jest nade wszystko rynkiem pracodawcy. Ludzie ci boją się utraty pracy, cieszą się z zatrudnienia, ich oczekiwania finansowe znacznie się zmniejszyły.

Plusem jest to, że mają mniejsze oczekiwania finansowe. I na przykład ja zatrudniałem osobę bez ogłoszenia. Tylko powiedzmy rekrutowałem wśród znajomych. Osoby z wykształceniem, gdzie mogłyby oczekiwać więcej, podawały niski pułap. Ale są zadowoleni, bo mają pracę. Jedną osobę przyjąłem z obiektu komercyjnego w zarządzaniu nieruchomościami. I przeszedł do mieszkaniówki, do mnie. I przy tym doświadczeniu. Mam go tanio.

Sektor usługowy, Łódź

7 PRZYSZŁOŚĆ OCZAMI PRZEDSIĘBIORCÓW

Większość przedsiębiorców bez względu na sytuację nie poddaje się, podejmują walkę i mają nadzieję przetrwać pandemię.

Ja myślę, że trzeba się wspierać, myśleć pozytywnie i do przodu. Nie ma innego wyjścia. Jak zaczniemy myśleć negatywnie wszyscy to co z tego będzie. Trzeba myśleć pozytywnie. Ja myślę, że jakoś ruszy. Czynności i tak trzeba wykonać. Tylko obawiam się później to się spiętrzy. Tylko później będzie dużo wszystkiego. Jak teraz nie są wycinane drzewa drugiej klasy tylko rosną. To kiedyś i tak to będzie trzeba zrobić. Praca się nawarstwi. Będzie pracy bardzo dużo tylko ja się obawiam, że nie będzie kim pracować. każdy pójdzie z usług leśnych. Na magazyny. Do Strykowa.

Sektor rolny, Łowicz

Oczywiście trzeba być optymistą. Nawiązując do historii Polska miała ciężką historię. Było nam ciężko się wybić. Niemcom, naszym sąsiadom było łatwiej i teraz czerpią z tego korzyści. Więc nam zawsze było ciężko, zawsze byliśmy kozłami ofiarnymi i zawsze dawaliśmy sobie radę. Polak zawsze się jednoczy jak jest źle. Więc to przetrwamy. Ale czy ja przetrwam? Nie wiem. Może to być różnie

Sektor rolny, Łowicz

Ja jestem zdania, kto ma zostać na rynku, ten zostanie. Rolnictwo nie zniknie. Ale cała sytuacja, dla mnie była sporą lekcją. Jeżeli jest dobry czas, aby nie roztrwaniać pieniędzy tylko zachować i później zainwestować w alternatywę. I teraz taka alternatywa byłaby bardzo pomocną rzeczą. Może z tego można by coś wyciągnąć dla ratowania rolnictwa. Aby się utrzymać. Takie są moje spostrzeżenia.

Sektor rolny, Łowicz

Rybak jak nie sprzedaje, to zje te ryby, jakoś przeżyje do przyszłego roku. A jak nie to porzeczki posadzi na stawach. Nie przejmują się rybacy. Ale to daje mi jakąś taką niepewność jutra. Nie mam złudzeń, że będzie lepiej.

Sektor rolny, hodowla ryb, Piotrków Trybunalski

Znamienne jest jednak to, że niemal wszyscy patrząc w przyszłość widzą raczej negatywne scenariusze. Bardzo trudno jest przedsiębiorcom o optymizm. Przyszłość rysuje się raczej jako walka o przetrwanie, walka w niesprzyjających okolicznościach, raczej bez pomocy zewnętrznej, polegając jedynie na własnych siłach. W branżach, które czują się szczególnie zaniedbane przez Państwo (np.: rolnictwo, hodowla ryb, leśnictwo) w wypowiedziach respondentów widać obawy o przyszłość kolejnego pokolenia, o tych, którzy przejmą gospodarstwa i firmy po obecnych właścicielach.

Natomiast jeśli chodzi bardziej globalnie, to widzę to bardzo pesymistycznie. Wszystko spada po równi pochyłej w dół. Jest powoli coraz gorzej. A kiedy będzie lepiej? Nie wiadomo. Kiedy przyjdzie szczepionka? Kiedy to się skończy? Jedna wielka niewiadoma. Myślę, że do normalności wrócimy, kiedy pandemia się skończy. Na razie wszystko ciągnie w dół. Wszystko powoli coraz gorzej. Takie są moje odczucia.

Sektor usługowy, Łowicz

Więc ja powiem, że nie wiem, co to będzie. Czy będzie gorzej czy będzie lepiej. Dobrze nie jest. Straciłem złudzenia, że będę się rozwijać. Ja mam z górki więc to nie ma znaczenia. Ale mój syn mi pomaga. Pracuje tutaj 20 lat. Jest związany z tą branżą. Więc jak patrzę na jego życie, mam obawy. A teraz jakby do tego dołożyć te wszystkie utrudnienia związane z COVID to sami widzicie, obraz nie jest wesoły

Sektor rolny, hodowla ryb, Piotrków Trybunalski

Powiem tak, nie będziemy siedzieć i płakać. W naszej branży rolniczej 24 na dobę można pracować. nie ma czasu na myślenie o przyszłości. Co ma być to będzie. A podejrzewam, że kolorowo nie będzie to wyglądać. Z perspektywy globalnej. Z tej całej pandemii rozwijają się Chiny. Na nasze gospodarstwa czyhają komornicy, zagraniczni inwestorzy. Mamy III wojnę światową.

Sektor rolny, Łowicz

W planowaniu wszystkim trudno jest utrzymać długofalową perspektywę. Najczęściej w przyszłość patrzą w perspektywie miesiąca, dwóch, do końca 2020 roku. Przyszły rok stanowi dla większości niewiadomą.

Bardziej niż sama pandemia, destabilizująco działają na przedsiębiorców działania rządu, które w ich opinii cechuje nieprzewidywalność i pochopność. Decyzje podejmowane są z dnia na dzień, bez konsultacji z tymi, których dotyczą. Taka sytuacja nie sprzyja planowaniu i powoduje raczej tworzenie negatywnych scenariuszy dotyczących przyszłości.

Powszechna jest opinia, że warunkiem powodzenia i utrzymania działalności jest brak zamknięcia centralnego poszczególnych branż i gospodarki.

Uważam, że jest zła polityka państwa. Uważam, że powinny być wykonywane testy na obecność przeciwciał, żeby to było bardziej dostępne w społeczeństwie. Nie wiadomo, czy tego nie przeszliśmy. Ja miałem żonę pozytywną. Sam robiłem sobie wymaz i wyszedłem negatywny. Nie wiadomo, czy go wcześniej nie przeszedłem. Wtedy nie musimy sobie robić kwarantann i innych cudów. Możemy sobie normalnie pracować. To jest klucz, a nie zamykanie wszystkiego, bo to do niczego dobrego nie prowadzi.

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

W naszym państwie rządzący powinni brać odpowiedzialność za swoje decyzje, nie podejmować ich pochopnie za przykładem innych państw. My też patrzymy na inne firmy ale nie bierzemy z nich ślepo przykładu. Jest wiele czynników, które powodują, że te produkty się sprzedają inaczej. Tych ludzi trzymamy w takiej niepewności co będzie jutro, czy nas zamkną jutro czy nie, czy nam pozwolą wyjść

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

Kluczowe dla przedsiębiorców jest poczucie stabilności, przewidywalności i zaufanie do działań Państwa, których obecnie coraz bardziej brak. Niektórzy wskazywali, na fakt, że ostatnie miesiące pokazały, że rząd nie bierze odpowiedzialności za swoje decyzje, że nie potrafi przewidzieć ich skutków. Dojmujący w wypowiedziach przedsiębiorców jest brak sprawczości, której w czasie pandemii zostali pozbawieni. Przyszło im funkcjonować w środowisku, na które nie mają wpływu i które odbierane jest jako zagrażające.

Ja podobnie jak pan Radosław wiele branż już obleciałem, ale nie podoba mi się to w naszym kraju, że muszę całe życie lawirować pomiędzy wieloma branżami. To nie może tak się odbywać. W tej chwili działam w kilku branżach i to jest stanowczo za dużo. Jak ktoś to lubi to proszę bardzo. Państwo powinno mi gwarantować wykonywania jednego zawodu przez 10-15 lat niezachwianie.

Sektor produkcyjny, Piotrków Trybunalski

Powiem tak. Jestem na rynku 18 lat, żadna konkurencja nie dobiła mnie tak, jak nasze państwo. Czy przetrwam? Nie mam pojęcia.

Sektor usługowy, Łowicz

Natomiast dla mnie przyszłość na dziś to pusta kartka. Wrózenie z fusów. Na dziś na pewno potrzebuję dofinansowania na wynagrodzenia pracownicze. Zakładając, że pójdziemy w dobrą stronę. Że ten COVID gdzieś musi spowolnić. Gdzieś musi nam pozwolić normalnie żyć. To pewnie po metamorfozie będę mogła przetrwać. Natomiast jeżeli sytuacja się utrzyma, to nie mam szans. Ludzie kupią gorsze ciastka, tańsze ciastka albo ich nie kupią. Tak? Moja branża jest w ciężkiej sytuacji.

Produkcja wyrobów cukierniczych, Łódź

W mówieniu o przyszłości wyraźnie widać było patrzenie globalne - na całość gospodarki. Przedsiębiorcy w myśleniu o swojej przyszłości wyraźnie wychodzą poza rzeczywistość własnych firm, widzą swoje firmy w sieci naczyń połączonych, wzajemnie od siebie zależnych. Niestety ta szersza perspektywa sprawia, że pesymizm dotyka nawet firmy, których obecna sytuacja jest stabilna. Obawiają się, że upadek innych firm i branż, je także w końcu pociągnie do upadku. Stąd nacisk na solidarność, na oderwanie się od własnych partykularnych interesów w patrzeniu na gospodarkę, bo tylko gospodarka jako całość ma szanse

przetrwąć i dać stabilność poszczególnym firmom ją budującym. Dlatego też konieczne jest punktowe bardziej zindywidualizowane wspomaganie firm w najgorszej sytuacji, w taki sposób aby zwiększyć ich szanse przetrwania. **Bardzo ważna jest tutaj właściwa postawa Państwa sprowadzająca się do tego aby budować właściwe środowisko dla działania firm - wspierać, ożywiać gospodarkę, pobudzać inwestycje, uprościć i przyspieszyć procedury, zadbać o szybkie wsparcie finansowe.**

Ja widzę swoją przyszłość w korelacji z moimi partnerami i klientami. Jeżeli im się będzie dobrze wiodło, utrzymają swoje miejsca pracy i prowadzone działalności i ja przy nich jakoś się odżywię. Mocno kibicuję przedsiębiorcom i pracownikom. Jesteśmy połączonymi naczyniami. Reprezentujemy różne branże. Każdy zależy od każdego. Życzę wszystkim jak najlepiej.

Sektor usługowy, Łódź

Jak wspomóc firmy, które przejdą redukcje, transformacje, aby im to ułatwić. Aby dać im szansę doprowadzić to do sprawności. My jesteśmy w łańcuchu w dalszej części. Co by nie mówić, firmy i branże, które teraz upadną muszą mieć szansę wrócić możliwie szybko i łatwo na poprzednie tory. Żeby miały szansę zatrudnić tych samych ludzi, jak nie tych samych, to pewnie innych, ale o podobnych kwalifikacjach. Żeby ten restart gospodarki był. Na pewno pojawią się upadłości. Aby ułatwić tym firmom, które będą musiały taką sytuację przeżyć. Polacy to myślący ludzie, poradzą sobie. Ale skutki pandemii w małych działalnościach, właściciel powinien móc na nowo wstać i odnowić działalność. Małe firmy napędzają większe, które spinają całość. Też ważna jest gospodarka budżetowa państwa. Procedury to jest jedno, aby nie wstrzymywały płatności. Aby nie zatrzymywać inwestycji, ale nawet je przyspieszać, uruchamiać. Te pieniądze, które mamy z unii, jest burza o to, ale nasze państwo powinno dopilnować, aby te pieniądze, które mamy, pojawiły się możliwie szybko na rynku. Może ułatwienie procedur przetargowych. Tam też jest problem. Nasz rząd powinien ułatwić pracę firmom, które startują do przetargów, aby mogły je wygrać i relatywnie szybko dostać pieniądze.

Sektor produkcyjny, Łódź

W perspektywie patrzenia całościowego na gospodarkę ważne jest także spojrzenie na **samowystarczalność Państwa posiadające sprawnie działające firmy**. Dbanie o sprawność gospodarki, to dbanie o Państwo, o jego bezpieczeństwo, **to manifestacja patriotyzmu**.

Ja tylko tak sobie myślę, że jest jedna wielka niewiadoma, jak to się zakończy, czy będą kontrole, czy firmy przetrwają. Chciałabym, aby wszyscy pracowali jak do tej pory. Ja 30 lat prowadzę firmę, nie liczyłam na pomoc państwa. Na wszystko zabrałam sama. Jedna myśl mi przyszła wiosną, ja też przez miesiąc stałam, nie robiłam nic, wszystko było pozamykane. Natomiast jak zaczęliśmy produkcję, przesyłania maseczek, to stwierdziłam, że taka firma produkująca, niezależnie czy będzie konfekcyjna, cukiernicza, państwo staje się wtedy samowystarczalne. Nie było maseczek, a wszystkie firmy uszyły. Gdyby były inne potrzeby, jak fartuchy, nie musimy sprowadzać z Chin. Jesteśmy samo wystarczalni. Właśnie przez branże produkcyjne. Czy to meblowe czy cukiernicze. Każde. I produkujące odzież też.

Sektor produkcyjny, Łódź

Warto także wspomnieć, że niektóre z firm, które obecnie znajdują się w bardzo trudnej sytuacji myśląc o przyszłości **mówią o reaktywacji firm i o zupełnej ich metamorfozie**. Będzie to wymagało bardzo dużych nakładów finansowych i logistycznych, ale jest to w ich opinii jedyna droga jaka przed nimi stoi. W przypadku takich firm także otwiera się bardzo duże pole na pomoc ze strony władz i instytucji samorządowych. **Pomoc nie tylko finansową, ale także doradczą i szkoleniową.**

Ja mam pełną świadomość, że reaktywacja firmy po COVID, przynajmniej w moim przypadku, będzie wymagała pełnej metamorfozy. Kilka scenariuszy mam. One nie są do końca dopięte. Nie wiem, jak będzie wyglądała rzeczywistość, świat. Niemniej jednak, aby do tego momentu dojść, musimy dotrzeć nawet w trybie awaryjnym. I teraz pojawia się pytanie, czy damy radę dotrzeć czy nie. Jeżeli tak, to budujemy firmę na nowo. A czy nam się uda, zobaczymy.

Sektor produkcyjny, Łódź

Mimo, że większość przedsiębiorców walczy o funkcjonowanie i przetrwanie, to jednak są też tacy, którzy złożyli broń. W perspektywie kilku najbliższych miesięcy mówią o zakończeniu działalności i zamknięciu firm. Są też tacy, którzy planują wyjazd z Polski i ułożenie sobie życia zawodowego w innym, bardziej przyjaznym przedsiębiorcom kraju.

⋮ *Gdyby to zależało tylko ode mnie, ja bym się wyniósł w jasną cholerę za przeproszeniem. Jak najdalej stąd. Zmieniłbym kraj na zupełnie inny. Trochę jest to skomplikowane i nie zrobiłem tego jeszcze. Ale nadejdzie taki dzień, że spakuję swoją rodzinę i powiem pa. Zgaszę światło, wychodzę stąd. To do czego zmierzamy to jedna wielka katastrofa i porażka.* ⋮

Sektor usługowy, Łowicz

Na zakończenie nie można pominąć także opinii firm, dla których pandemia to okres prosperity. Choć nieśmiało, to jednak mówią o tym, że z ich perspektywy obecne warunki, to warunki optymalne i tylko solidarność społeczne powstrzymuje ich przed życzeniem, aby obecna sytuacja trwała nadal.

⋮ *Reprezentujemy zupełnie inne branże. Strasznym nietaktem byłoby powiedzieć, niech ta pandemia trwa coraz dłużej. U nas w firmie na korzyść tylko.* ⋮

Sektor usługowy, Łowicz

8 WNIOSKI I REKOMENDACJE WYNIKAJĄCE Z BADANIA

Przeprowadzone badanie pokazało, że przedsiębiorcy w województwie łódzkim choć pełni obaw, pesymizmu i skoncentrowani na walce o przetrwanie, to jednak nie poddają się. Nawet przedstawiciele firm znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji tworzą scenariusze reaktywacji firmy, czy też całkowitego jej przebranzowienia, nie myślą zaś o poddaniu się i złożeniu broni.

Badanie pokazało, że planowanie zamknięcia działalności, wyjazdu za granicę, w poszukiwaniu bardziej sprzyjających warunków dla działania, choć obecne, to jednak należy do absolutnej rzadkości.

Bez względu jednak na postawy odnośnie kontynuowania działalności wszyscy uczestnicy badania mieli podobny, pesymistyczny obraz rzeczywistości w jakiej przyszło im działać w trakcie pandemii.

Na obraz ten składają się następujące elementy:

- Brak przewidywalności sytuacji, brak stabilności, brak poczucia bezpieczeństwa
- Osamotnienie, poczucie braku dostatecznej opieki państwa, poczucie pozostawienia samemu sobie
- Brak zaufania do Państwa, będące pochodną braku zrozumienia decyzji i działań
- Brak poczucia sprawczości i wpływu na własną sytuację, świadomość uzależnienia swojego bytu od pojedynczych, nagłych, zewnętrznych decyzji

Wydaje się, że obecnie przedsiębiorcy, nie tyle boją się samej pandemii (z nią nauczyli się już żyć), jak sposobu w jaki rząd walczy z pandemią. Badanie pokazało wyraźnie na następujące elementy warunkujące sposób w jaki postrzegana jest obecnie sytuacja gospodarcza:

- Brak zrozumienia decyzji Państwa i sprzeciw wobec sposobu w jaki decyzje te są wprowadzane w życie;
- Brak całościowego planu działania, postrzeganie decyzji i działań jako reaktywnych, chaotycznych, nieprzemyślanych, nieodpowiedzialnych i bez odpowiedniego namysłu nad ich konsekwencjami;
- Traktowanie decyzji rządzących jako zewnętrznych spowodowane przede wszystkim brakiem konsultacji ze środowiskami, których dotyczą
- Brak odpowiedniej polityki informacyjnej, w sposób jasny i przejrzysty tłumaczącej podejmowane działania i ich skutki oraz pokazującej skuteczne przeciwdziałanie skutkom ubocznym podejmowanych decyzji.
- Ignorowanie, lub niedostateczne zajmowanie się problemami poszczególnych branż, problemami, które nie tylko są skutkiem pandemii, ale w trakcie pandemii są szczególnie odczuwalne (na przykład: problemy rolnictwa, leśnictwa, hodowli ryb, oświaty, służby zdrowia)
- Brak całościowego spojrzenia na gospodarkę, jak na system naczyń połączonych, a nie tylko przez pryzmat poszczególnych branż

Badania jakościowe wskazały wyraźnie, że przedstawiciele przedsiębiorstw oczekują od Państwa przede wszystkim zwiększenia przewidywalności działań, oparcia działań o długofalowy plan, plan nie narzucony odgórnie, ale wypracowany wspólnie we współpracy z ekspertami i przedsiębiorcami. **Działania te powinny także stanowić system ratowania firm i gospodarki**, a nie być jedynie reaktywnymi działaniami na kłopoty, które są wynikiem nie samej pandemii, ale wprowadzanych przez Państwo obostrzeń.

Konieczne jest zadbanie o odpowiednią politykę informacyjną, aby zamierzenia i działania były zrozumiane przez środowiska, których dotyczą. **Przedsiębiorca powinien wiedzieć co go czeka w określonych warunkach pandemicznych i rozumieć, dlaczego właśnie takie działania są wprowadzane.** Powinien też wiedzieć, że może liczyć na adekwatną pomoc Państwa w sytuacji, gdy tym decyzjom się podporządkuje. Badanie pokazało, że obecnie brak jest takiej świadomości. Przedsiębiorcy często decyzje traktują jako opresyjne wobec swojej działalności i zdarza się, że robią wszystko aby znaleźć luki w prawie, aby jednak nie musieć się im podporządkować. Postrzegają działania Państwa jako przeszkadzające w ich samotnej walce o przetrwanie.

Biorąc pod uwagę oczekiwania przedsiębiorców, bez względu na reprezentowaną branżę można wskazać następujące **działania, których wprowadzenie znacznie ułatwiłoby funkcjonowanie przedsiębiorców**:

- Każdy wprowadzony instrument powinien być ewaluowany zarówno pod względem walorów pomocowych jak również ewentualnych zagrożeń dla gospodarki. Informacje te powinny być klarownie komunikowane, tak aby przedsiębiorcy wiedzieli, że podejmujący decyzje panują nad sytuacją.
- Szerokie konsultacje z przedsiębiorcami wprowadzanych rozwiązań.
- Decyzje wprowadzane z pewnym wyprzedzeniem i prezentowane w formie logicznych całości, a nie jedynie jako reaktywne pojedyncze działania.
- Podjęcie działań zmierzających do pobudzenia gospodarki, do wsparcia inwestycji.
- Zatrzymywanie branż jedynie w ostateczności, podejmowanie innych działań, a także obostrzeń i specjalnego reżimu sanitarnego tam gdzie tylko jest to możliwe.
- Powrót normalnych, przewidywalnych mechanizmów Państwa, ciągłość pracy urzędów, dostępność urzędników.
- Budowanie przyjaznego środowiska dla działania firm - wspieranie, ożywianie gospodarki, pobudzanie inwestycji, uproszczenie i przyspieszenie wszelkich procedur, nie tylko tych dotyczących wsparcia finansowego

Na podstawie wyników przeprowadzonych badań, **przy projektowaniu pomocy dla przedsiębiorców rekomenduje się wzięcie pod uwagę następujących postulatów**:

- Wprowadzanie wszelkich działań zmierzających do zmniejszenia kosztów pracowniczych oraz do wsparcia działań prozatrudnieniowych.
- Bardziej zindywidualizowane, punktowe podejście do pomocy finansowej – selekcja podmiotów, którym pomoc rzeczywiście jest potrzebna i tych, w przypadku których pomoc ta ma szanse powodzenia.
- Dopasowanie wielkości i formy pomocy do potrzeb konkretnych firm.
- Pomoc doradcza i szkoleniowa dla firm które stają przed koniecznością całkowitej zmiany formuły działania, lub takich, które chcą poszerzyć działalność aby stać się bardziej elastycznymi.
- Systemowe wsparcie branż, które szczególnie ucierpiały w wyniku pandemii, szczególnie tych, które zostały zatrzymane w ramach walki z pandemią.
- Podjęcie działań wspierających rolnictwo: wsparcie rynków zbytu, zapewnienie ceny minimalnej skupu, a także kontrola państwa w stosunku do towarów z zagranicy adekwatna do tej stosowanych w przypadku produktów krajowych, wsparcie eksportu i kontrola nad importem.

Patrząc na **tendencję** jakie w sposób wyraźny uległy wyostrzeniu na łódzkim rynku pracy w trakcie pandemii widać wyraźnie, że:

- Brakuje wysoko wykwalifikowanych specjalistów z wyższym wykształceniem, spowodowanych w dużej mierze odpływem do innych województw, które oferują zdecydowanie lepsze warunki pracy
- Brakuje fachowców, osób z konkretnym fachem, kwalifikacjami i doświadczeniem, który związany jest z kłopotami szkolnictwa zawodowego
- Brak jest pracowników najmniej wykwalifikowanych, szczególnie odczuwany w rolnictwie, kłopoty z rekrutacją pracowników sezonowych – spowodowane odpływem pracowników do centrów logistyczno-magazynowych oraz znacznym zmniejszeniem dostępności w okresie pandemii pracowników zza wschodniej granicy
- Zagrożenie utratą pracy w sposób największy dotyka pracowników średniego szczebla, bez konkretnych kwalifikacji zawodowych.

W tym kontekście rekomenduje się podjęcie działań zmierzających do:

- **zakotwiczenia specjalistów w łódzkim rynku pracy** – działania prowadzone wspólnie z pracodawcami, wiążące specjalistów z konkretnymi pracodawcami już na etapie studiów, współfinansowanie staży, dodatkowych szkoleń, w zakresie współdefiniowanym z konkretnymi pracodawcami;

- **wsparcia wszelkich szkoleń zawodowych**, których zakres i tematyka będzie definiowana we współpracy z pracodawcami, tak aby w jak najlepszy sposób dopasować je do potrzeb firm;
- **zwiększenia dostępności pracowników** zza wschodniej granicy – uproszczenie i przyspieszenie procedur, kontakt i współpraca z firmami, które potrzebują dużej liczby pracowników w sezonie;
- **poprawa sytuacji grup najbardziej zagrożonych utratą pracy** – we współpracy z przedsiębiorcami uruchomienie modułów doradczo-szkoleniowych dla osób najbardziej zagrożonych utratą pracy, pomoc doradcy zawodowego, przekwalifikowanie, uelastycznienie.

Ważne jest aby we wszystkich działaniach podejmowanych w stosunku do gospodarki, poszczególnych branż, czy też w stosunku do rynku pracy zadbać o odpowiednią partycypację przedsiębiorców, tak aby podejmowane działania były z przedsiębiorcami konsultowane i tak aby uwzględniały ich potrzeby. Uwzględnienie opinii i potrzeb przedsiębiorców będzie miało ogromny wpływ na wzrost skuteczności prowadzonych działań.

9 SPIS RYSUNKÓW I TABEL

Rysunek 1. Lokalizacja grup dyskusyjnych – faza właściwa badania	13
Rysunek 2 Przedsiębiorstwa doświadczające negatywnych skutków prowadzonej działalności w związku z wystąpieniem pandemii “koronawirusa” w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego	22
Rysunek 3 Przedsiębiorstwa doświadczające zatorów płatniczych w okresie marzec – czerwiec oraz październik 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego.	23
Rysunek 4 Jeżeli bieżące działania i ograniczenia powzięte w celu zwalczania koronawirusa przez władze państwowe w Polsce (ale także wynikające z działań innych krajów, np. w zakresie ruchu granicznego) utrzymywałyby się przez dłuższy czas, ile miesięcy Państwa przedsiębiorstwo byłoby w stanie przetrwać? Dane dla województwa łódzkiego za sierpień-listopad 2020	24
Rysunek 5 Odsetek przedsiębiorstw korzystających dotychczas z pomocy i ułatwień w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Dane dla województwa łódzkiego z września 2020 r.	40
Rysunek 6 Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w Polsce oraz województwie łódzkim (w tys. osób)	52
Rysunek 7 Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w Polsce oraz województwie łódzkim (w zł)	54
Rysunek 8 Odsetek pracowników firmy, których objęła praca zdalna lub zbliżone formy pracy w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego	55
Rysunek 9 Odsetek pracowników firmy, których objęły nieplanowane nieobecności z tytułu urlopów, opieki nad dziećmi, członkami rodziny w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego	56
Rysunek 10 Odsetek pracowników firmy, którzy byli nieobecni z uwagi na kwarantannę lub inne ograniczenia w okresie marzec – listopad 2020 r. Dane dla województwa łódzkiego	57
Rysunek 11 Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce oraz województwie łódzkim (w tys.) .	58
Rysunek 12 Stopa bezrobocia w Polsce oraz województwie łódzkim (w %)	59
 Tabela 1 Podmioty gospodarki narodowej w województwie łódzkim i podregionach	20
Tabela 2 Podmioty gospodarki narodowej z zawieszoną działalnością w rejestrze REGON w województwie łódzkim i podregionach	21
Tabela 3 Wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury według rodzaju działalności w województwie łódzkim	21
Tabela 4. Zmiany w gospodarstwach/podmiotach spowodowane przez pandemią COVID 19	36
Tabela 5. Najbardziej potrzebna gospodarstwom/podmiotom pomoc	44
Tabela 6 Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w województwie łódzkim według wybranych rodzajów działalności PKD 2007	53
Tabela 7 Liczba bezrobotnych zarejestrowanych oraz stopa bezrobocia w województwie łódzkim i podregionach	59

10 BIBLIOGRAFIA

Publikacje:

Główny Urząd Statystyczny, Aktywność ekonomiczna ludności Polski – I kwartał 2020 r., Warszawa 2020.

Główny Urząd Statystyczny, Informacja o rynku pracy w drugim kwartale 2020 roku (dane wstępne), Informacja sygnalna, 25.08.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w październiku 2020 r., Informacja sygnalna, 19.11.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Rejestracje i upadłości podmiotów gospodarczych w II kwartale 2020 roku, Informacja sygnalna, 12.08.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Zatrudnienie i wynagrodzenia w gospodarce narodowej w pierwszym kwartale 2020 roku, Warszawa, Bydgoszcz 2020.

Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Wpływ epidemii COVID-19 na wybrane elementy rynku pracy w Polsce w drugim kwartale 2020 roku, Informacja sygnalna, 10.09.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Wpływ epidemii COVID-19 na wybrane elementy rynku pracy w Polsce w I kwartale 2020 r., 10.06.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Popyt na pracę w II kwartale 2020 r., Informacja sygnalna, 10.09.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Popyt na pracę w I kwartale 2020 r., Informacja sygnalna, 10.06.2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Popyt na pracę w IV kwartale 2019 r., Informacja sygnalna, 10.03.2020 r.

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w październiku 2020 r., 30.11.2020 r. Nr 11/2020.

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego we wrześniu 2020 r., 28.10.2020 r. Nr 10/2020.

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w sierpniu 2020 r., 28.09.2020 r. NR 9/2020.

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w lipcu 2020 r., 28.08.2020 r. Nr 8/2020.

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w czerwcu 2020 r., 28.07.2020 r. Nr 7/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w maju 2020 r., 29.06.2020 r. Nr 6/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w kwietniu 2020 r., 29.05.2020 r. Nr 5/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w marcu 2020 r., 29.04.2020 r. Nr 4/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w lutym 2020 r., 27.03.2020 r. Nr 3/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w styczniu 2020 r., 28.02.2020 r. Nr 2/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w grudniu 2019 r., 30.01.2020 r. Nr 1/2020

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w listopadzie 2019 r., 31.12.2019 r. Nr 12/2019

Urząd Statystyczny w Łodzi, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa łódzkiego w październiku 2019 r., 02.12.2019 r. Nr 11/2019

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – listopad 2020 r. Wpływ pandemii COVID-19 na koniunkturę – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 30.11.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – październik 2020 r. Wpływ pandemii COVID-19 na koniunkturę – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 29.10.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – wrzesień 2020 r. Wpływ pandemii COVID-19 na koniunkturę – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 30.09.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – sierpień 2020 r. Wpływ pandemii COVID-19 na koniunkturę – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 31.08.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – lipiec 2020 r. Wpływ pandemii COVID-19 na koniunkturę – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 30.07.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – czerwiec 2020 r. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 30.06.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – maj 2020 r. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 28.05.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – kwiecień 2020 r. Wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na koniunkturę gospodarczą – oceny i oczekiwania (Aneks). Informacja sygnałna, 30.04.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – marzec 2020 r. Informacja sygnałna, 31.03.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – styczeń 2020 r. Informacja sygnałna, 30.01.2020 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – listopad 2019 r. Informacja sygnałna, 29.11.2019 r.

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Koniunktura gospodarcza, opinie formułowane przez jednostki z siedzibą w województwie ŁÓDZKIM – październik 2019 r. Informacja sygnałna, 31.10.2019 r.

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, Rynek pracy branży rolno – spożywczej w województwie łódzkim. Stan obecny i ocena możliwości rozwoju w sytuacji globalnych zagrożeń gospodarczych. Raport końcowy, wrzesień 2020.

Dane statystyczne:

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu października 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu września 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu sierpnia 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu lipca 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu czerwca 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu maja 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu kwietnia 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu marca 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu lutego 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu stycznia 2020 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu grudnia 2019 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu listopada 2019 r.

Główny Urząd Statystyczny, Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia. Stan w końcu października 2019 r.

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON październik 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON wrzesień 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON sierpień 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON lipiec 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON czerwiec 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON maj 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON kwiecień 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON marzec 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON luty 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON styczeń 2020

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON grudzień 2019

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON listopad 2019

Główny Urząd Statystyczny, Miesięczna informacja o podmiotach gospodarki narodowej w rejestrze REGON październik 2019

ISBN: 978-83-62527-78-6